BIAŁOSTOCKA
GAZETA współczesna
Nakład 39 550 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 16-18 LIPCA 2004 NR 138 (15553) CENA 1,60 zł

ŁAP KASĘ!
16 000 złotych gotówką!
Pula nagród o wartości 42 000 złotych
Nowa loteria w poniedziałek, 19 lipca w „Gazecie Współczesnej”
RAZ DWA



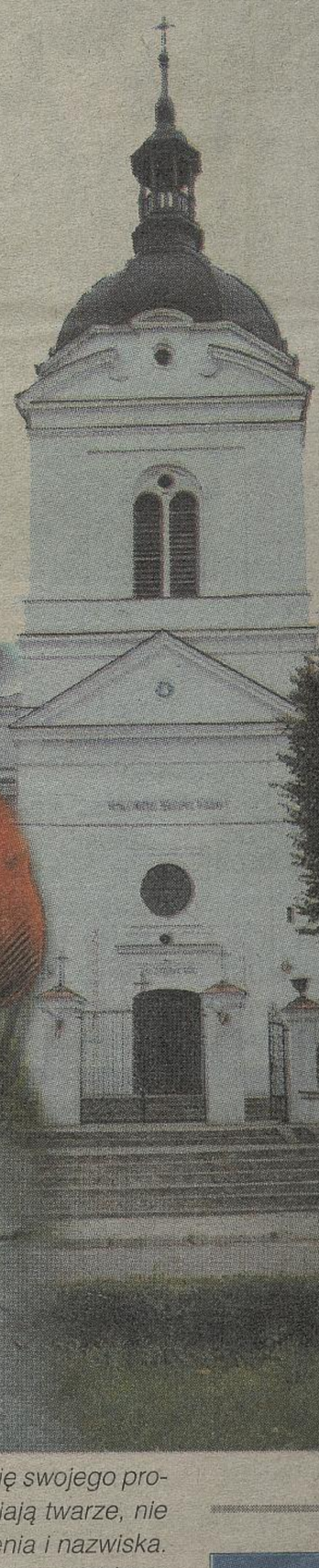
Nie chcemy dopłacać do leczenia!

Co naprawdę Podlasianie sądzą o dopłacaniu do służby zdrowia i jak jej ufają

Czytaj na str. 3.

Do końca lipca parafianie z Juchnowca Kościelnego mają zapłacić swojemu proboszczowi po 100 zł

JAKA WIARA TAKA OFIARA



JUCHNOWIEC KOŚC. Parafia Świętej Trójcy jest winna swemu proboszczowi ponad 32 tys. zł. Ulotkę z taką informacją dostał do domu każdy z parafian. Początek brzmi następująco: „Prowadzimy w naszej parafii wiele prac i bieżących remontów. Jeśli ktoś tego od 15 lat nie widzi, to znaczy, że ma złą wolę lub jest niewierzący – czyli jak mówi przysłowie: jaka wiara, taka ofiara.

Aby wspomóc prace i spłacić dług – parafianie mają wpłacić po 100 złotych od rodziny.

– Jest to niby dobrowolne, ale kto nie zapłaci, jak się jego wiarę do pieniędzy porównuje – mówi jeden z naszych rozmówców.

Większość parafian jest zbulwersowana, ale niewielu chce o tym rozmawiać. Mieszkańcy Juchnowca Kościelnego i innych okolicznych wiosek twierdzą, że boją się księdza.

– Jak ktoś nie zapłaci, to ksiądz wyczytuje z ambony. A przecież to wstyd – mówi nam jeden ze spotkanych przechodniów w Juchnowcu Górnym.

Ks. Kazimierz Fiedorowicz jest proboszczem od 15 lat.

Fakt, że proboszcz w czasie swego „panowania” przeprowadził wiele remontów. Szczególnie widać to na przykładzie plebanii, która wygląda dosyć efektownie na tle popegeerowskich szarych bloków.

Parafianie dziwią się jednak, skąd ksiądz miał tyle pieniędzy.

Ulotki wykonane z czerwonego papieru zostały rozniesione po domach przez parafialnych radnych i ministrantów.

– A ludzie księdza się boją! Jak przychodzę z kościoła, to muszę brać tabletki na uspokojenie. U nas to nie jest msza. To wyliczanka. Ciągle tylko ksiądz mówi o pieniądzach, a do kościoła to się chyba chodzi, żeby pomodlić – mówi jedna ze spotkanych na ulicy kobiet.

Czy parafianie mogą mieć dług wobec proboszcza – spytaliśmy rzecznika prasowego białostockiej kurii.

– Mogą. Wiadomo, że pieniądze z tacy to pieniądze parafialne, a ofiary za odprawianie mszy to pieniądze księdza – mówi ks. Zdzisław Karabowicz.

Czytamy rzecznikowi to, co jest napisane w ulotce. Na słowa „jaka wiara, taka ofiara” reaguje lekkim śmiechem.

– Nie wiem, czy ta ulotka to jakieś szczęśliwe rozwiązanie. Trochę kontrowersyjne. Ofiara jest dobrowolna i na pewno ksiądz miał tu na myśli właśnie dobrowolną ofiarę. Przecież jak ktoś nie chce, to i tak nie zapłaci – mówi ks. Zdzisław Karabowicz.

Sam proboszcz ks. Kazimierz Fiedorowicz nie chciał się wytłumaczyć Czytelnikom „Współczesnej” ze swojej ulotkowej akcji.

(ap)



Parafianie boją się swojego proboszcza. Zasłaniają twarze, nie chcą podać imienia i nazwiska. – A po co? Żeby nas z ambony wyczytał? Przecież to wstyd na cały kościół – powiedziała nam jedna z parafianek.

FOT. A. LUDWICZAK

Powrót Balickiego

WARSZAWA. Minister zdrowia Marian Czakański złożył w czwartek dymisję z zajmowanej funkcji. Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyjął jego rezygnację, i powołał senatora SdPl Marka Balickiego na nowego ministra zdrowia. Balicki już raz był szefem resortu zdrowia w rządzie Leszka Millera. Złożył rezygnację protestując przeciwko powołaniu Aleksandra Naumana na prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia.

Czytaj na str. 5.



REKLAMA



OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU NA KŁOPOTY WSPÓŁCZESNA

bea

PRASA SPRZED LAT

Dlaczego?...GS w Orli nie troszczy się o zebrane kości, które są roznoszone przez wałęsające się psy?

...w gospodzie PSS nr 1 w Bielsku Podlaskim często bywają tylko dwa dania, zamiast ośmiu jak to przewiduje jadłospis?

...w barze GS w Wiźnie zciera się ze stołu tą samą szmatą, którą wycierana jest podłoga?

...Dyrekcja MHD nie zainteresuje się pracą personelu nowo powstałego sklepu w Czarnej Wsi, gdzie podczas pracy pije się wódkę?

(pisownia oryginalna)

Gazeta Białostocka z 16 lipca 1954 r.

GAZETA wakacyjna
NR 15/2004

KARTKA Z KALENDARZA

16

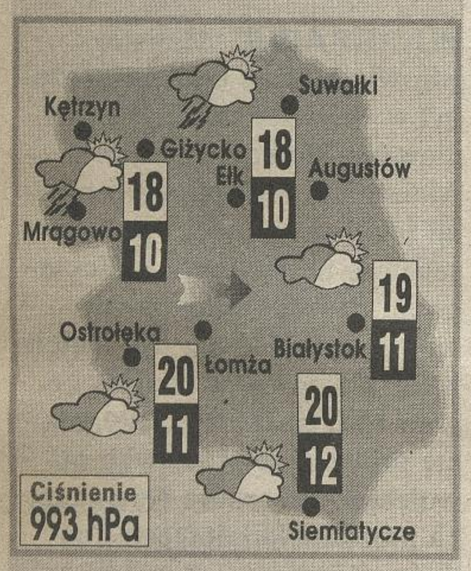
LIPCA 2004
PIĄTEK
198. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 4.21 ZACHÓD 20.45

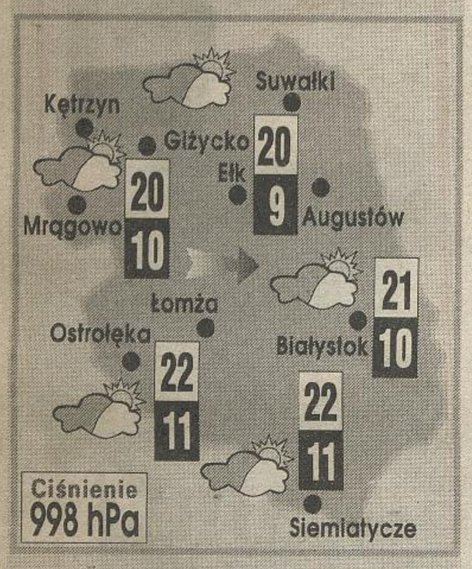
ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Marii, Benedyktowi
W SOBOTĘ – Anecie, Bogdanowi
W NIEDZIELĘ – Kamilowi, Szymonowi

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie umiarkowane. Miejscami słaby przelotny deszcz. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków zachodnich.*



SOBOTA. *Zachmurzenie małe, umiarkowane. Wiatr słaby, zachodni.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane. Miejscami przelotne opady deszczu, lokalnie burze. Wiatr słaby południowo-wschodni.*



Co robią turyści na Mazurach, kiedy pada deszcz

Czekamy na słońce

Lipiec w tym roku jest wyjątkowo chłodny i deszczowy. Meteorolodzy obiecują, że w przyszłym tygodniu wreszcie przyjdą oczekiwane przez urlopowiczów upały. Zapytaliśmy turystów w Giżycku, jak radzą sobie z brakiem słońca.

– Na Mazury przyjechałam z synem Mateuszem i sporą grupą znajomych – mówi Ewa Borkowska z Wyszkowa. – Zatrzymaliśmy się na kilka dni w jednym z wydmińskich pensjonatów. Staramy się być aktywni i każdą chwilę, gdy nie pada, spędzamy na świeżym powietrzu. Dziś postanowiłam pokazać Mateuszowi i siostrzenicy Kasi Giżycko.

Turyści z Wyszkowa obejrzeli jak działa most obrotowy na Kanale Łuczańskim i właśnie wybierają się do portu nad Niegocinem. Ewa Borkowska chce pokazać synowi żaglówki i statki. Może zdecydują się na krótki rejs?

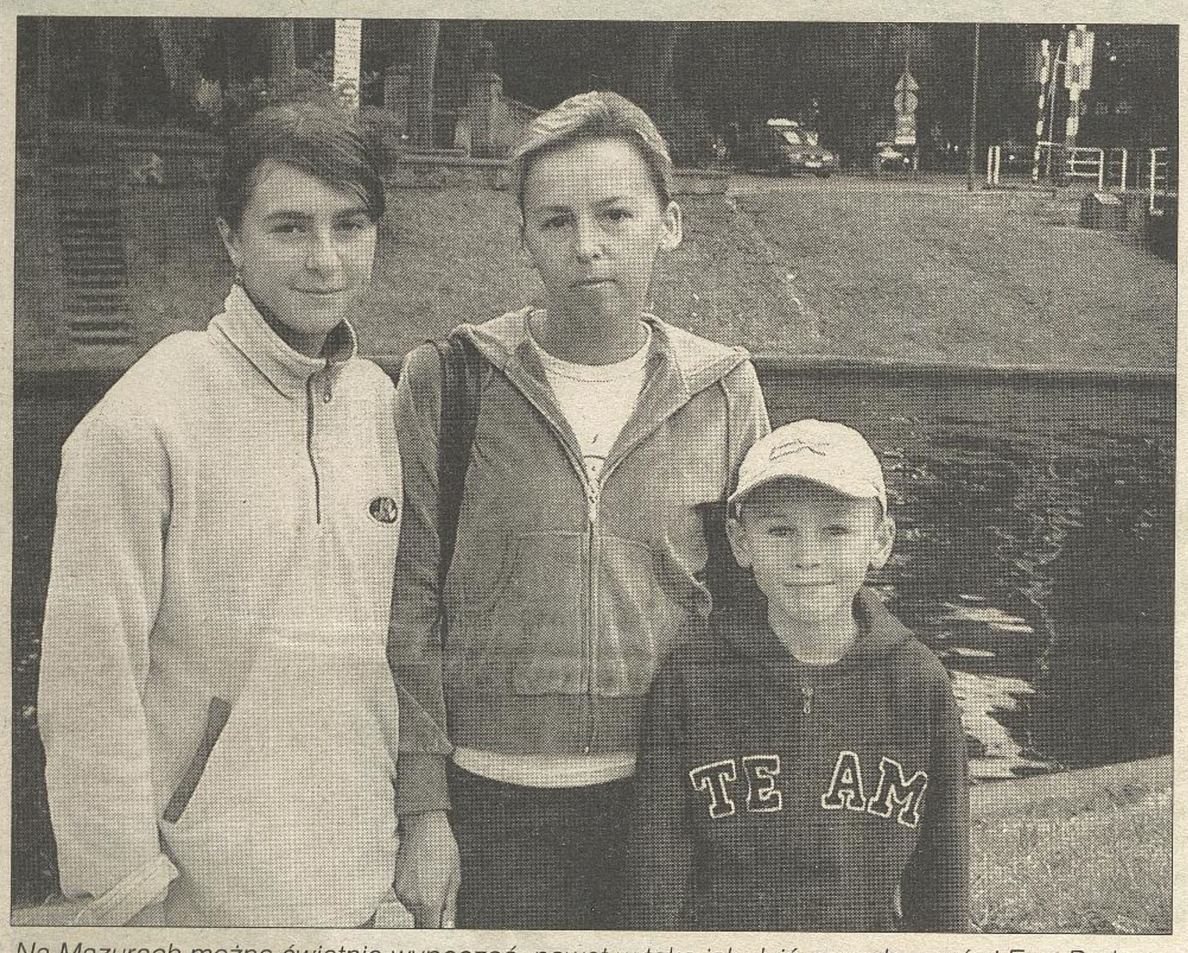
Po obiedzie zwiedzą Twierdzę Boyen. W Wydminach całą grupą chodzą na spacery po lesie, wieczorami palą ognisko nad Jeziorem Wydmińskim.

– Wczoraj złapałem taaką rybę – chwali się Mateusz. – Widziałem też całą chmarę świetlików. Jutro wybieramy się na rowery. Żeby tylko nie padało.

Ewa Borkowska mówi, że pogoda pod psem nie popsuje jej urlopu. Zostanie z rodziną do końca planowanego pobytu. Jest przekonana, że w otoczeniu mazurskiej przyrody świetnie naładuje swój życiowy akumulator.

– Oglądałam wczoraj prognozę pogody i zapowiadali, że słońce dziś wreszcie wyjrzy zza chmur. No cóż, meteorolodzy tym razem nie zgadli, bo żadnej poprawy nie widać. Może jutro będzie lepiej.

(anki)



Na Mazurach można świetnie wypocząć, nawet w taką jak dziś pogodę – mówi Ewa Borkowska. – Zwiedzamy, jeździmy rowerem, nie ma czasu na nudę.

FOT. A. BARANOWSKA

ZAGADKA LOGICZNA

Dwa lonty

Do rozwiązania jest zagadka: Mamy dwa lonty. O każdym z nich wiemy, że pali się godzinę. Oba palą się równomiernie. Jak za ich pomocą odmierzyć kwadrans?

Spróbujcie to rozwiązać. Jeżeli wyda Wam się, że znacie prawidłową odpowiedź, to piszcie. Wystarczy jeszcze nakleić na kartkę pocztową kupon i zaadresować: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna". Do wygrania kubki firmowe. Odpowiedź i listę zwycięzców podamy za dwa tygodnie.

Tydzień temu poprosiliśmy Was o rozwiązanie następującego zadania:

Lekarz przepisał pacjentowi trzy tabletki. Chory ma brać co 30 minut jedną z nich. Po jakim czasie zażyje wszystkie tabletki?

Odpowiedź brzmi: Pacjent zażyje tabletki po godzinie.

Nagrody za prawidłowe odpowiedzi otrzymają: Grażyna Popławska, Krystian Kozak i Franciszek Kozłowski, wszyscy z Białegostoku. Laureatów prosimy o kontakt z Biurem Gry (0-85 748-74-23) w celu uzgodnienia sposobu odebrania nagrody.

Zagadka logiczna
KUPON NR 27
Wakacyjna

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu dycha za żarty, które spodobały się nam najbardziej, wędruje do Eweliny Klonowskiej z Grajewa. Prosimy o kontakt z naszym Biurem Promocji pod nr. tel. (085) 748-74-21. Gratulujemy! A oto kilka dowcipów naszej zwyciężczyni:

- *Do sklepu mięsnego wpada Kubuś Puchatek z karabinem maszynowym i pyta sprzedawcę:*
– Jest szynka?
– Jest...
Kubuś zaczyna strzelać i mówi:
– To za prosiaczka!!!
- *Mały dinozaur pyta mamy:*
– Mamo, czy jak umrę to pójdę do nieba?
– Nie, do muzeum...
- *Mała stonoga pyta mamę:*
– Mamo, co to jest człowiek?
– Jak Ci wytłumaczyć? To jest takie zwierzę, któremu brakuje 98 nóg...
- *Sąsiadka pyta Jasia:*
– Ile masz lat?
– Trzy – mówi Jaś.
– Naprawdę? Wyglądasz na dwanaście.
– Bo ja się urodziłem 29 lutego...

Przypominamy, że w następnym tygodniu znowu do wygrania dycha i tytuł kpiarza tygodnia. Na Wasze dowcipy czekamy pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok lub piotrus@wspolczesna.pl z dopiskiem „Dowcip za dychę".

ZA MINOWANI

Zaminowani dostają nagrody. Najbardziej spodobała się nam minka małego Cypriana Butkiewicza z Suwałk. W nagrodę autor zdjęcia otrzymuje od nas aparat fotograficzny. Prosimy o kontakt z naszym Biurem Promocji – nr tel. (085) 748-74-23 w celu ustalenia sposobu przekazania nagrody, a także podania danych adresowych. Gratulujemy i czekamy na nowe propozycje w naszym wakacyjnym konkursie. Przypominamy, że wystarczy przesłać zdjęcie z zabawną miną osoby fotografowanej. Ważne, aby mina była oryginalna i ciekawa. Prosimy też o kilka słów opisu – kiedy i w jakich okolicznościach została zrobiona fotografia. Raz na dwa tygodnie nagrodzimy najciekawsze zdjęcie. Wybierzemy też najbardziej oszałamiającą minę tegorocznych wakacji. Zdjęcia prosimy przesyłać pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Zaminowani" lub piotrus@wspolczesna.pl.

Fenomen przyrodniczy w Białymstoku

Biały chrzan w truskawkach

Chrzan-albinos wyrósł na przydomowej działce Edmunda Płońskiego z Białegostoku. To nietypowe zjawisko można oglądać między grządkami truskawek, w bardzo nasłonecznionym miejscu. Obok siebie rosną dwie rośliny chrzanu – jedna ma białe liście, a druga zielone.

– Zdaniem przedstawiciela Instytutu Badawczego Upraw Roślin w Łyskach koło Białegostoku, zjawisko przyrodnicze albinosa chrzanu jest fenomenem, być może na skalę krajową – twierdzi dumny właściciel nietypowej rośliny. – Jest to fenomen przyrodniczy, którym mogą zainteresować się biolodzy.

Pan Edmund powiedział nam, że truskawek nie zasilał obornikiem, kompostem czy też nawozami sztucznymi. Nasz Czytelnik jest leśnikiem i podczas swojej czterdziestoletniej pracy, obcując codziennie z naturą, nigdy nie zetknął się z podobnym zjawiskiem.

– Kierowany ciekawością, sięgnąłem nawet do encyklopedii „Rośliny polskie". Nie znalazłem w niej żadnej wzmianki o roślinach chrzanu, które mogą mieć białe liście – dodaje pan Edmund. **(KP)**



– Natura wydała niespotykany okaz chrzanu o białych liściach – mówi z dumą nasz Czytelnik

FOT. M. JASIULEWICZ

Dziennikarze „GW" sprawdzili, co mieszkańcy naszego województwa myślą o płatnym leczeniu

Nie chcemy żadnych dopłat!

BIAŁYSTOK. Prawie 60 proc. ankietowanych przez nas Podlasian nie zgadza się na wprowadzenie żadnych dopłat do leczenia – nawet gdyby gwarantowało im to znacznie lepszą opiekę zdrowotną. Tylko 34 proc. zgodziło się dołożyć do leczenia z własnej kieszeni, i to maksymalnie 7 zł.

Zaskoczyły nas wyniki przedstawionych ostatnio badań „Pentoru" (pisaliśmy o nich w czwartek), zleconych przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, a dotyczących dopłat do leczenia. Byliśmy tak zdziwieni faktem, że aż 81 proc. Podlasian zgadza się na wprowadzenie dopłat, iż postanowiliśmy sami sprawdzić nastawienie mieszkańców. Tym bardziej że „Pentor" przebadał w naszym województwie zaledwie 28 osób, nie sposób więc uznać, że ich odpowiedzi są reprezentatywne dla Podlasia.

Odpowiedzi naszych ankietowanych znacznie różnią się od prezentowanych przez „Pentor". Spośród 160 osób, którym zadaliśmy pytanie o dopłaty, tylko 34 proc. powiedziało „tak" (wg badań prezentowanych przez OZZL – 81 proc.!). Większość ankietowanych (68 proc.) nie ufa też podlaskiej służbie zdrowia.

– Ja mógłbym płacić jakiemuś dobremu specjaliście, który by się mną zajmował. Ale na pewno nie zgodzę się na płacenie dodatkowych pieniędzy, o których znów nie będę wiedział, co się z nimi dzieje i dokąd trafiają – tłumaczył nam Walenty Kozłowski z Białegostoku.

– Przecież i tak płacimy za leczenie, i to duże pieniądze co miesiąc! Niech nam lepiej oddadzą nasze składki – irytowały się inne mieszkanki Białegostoku.

Pytaliśmy też, ile Podlasianie mogliby zapłacić lekarzowi pierwszego kontaktu za wizytę, jeżeli opłaty byłyby obowiązkowe. Okazało się, że 7 zł to kwota graniczna – niewiele osób byłoby w stanie wyłożyć więcej. Prawie 30 proc. wskazało na 2 zł jako na szczyt swoich finansowych możliwości. Choć usłyszeliśmy też opinię, że 2 zł to kwota tak niska, że aż żenująca – i dla lekarza, i dla pacjenta. **(ka)**

FOT. A. LUDWICZAK



Pytanie dnia

Co sądzicie Państwo o dopłacaniu do leczenia?

Na Państwa opinie czekamy pod bezpłatnym nr. telefonu 0800 127 067, adresem e-mail: studio@wspolczesna.pl i na naszym forum internetowym: www.wspolczesna.pl

Jerzy Bączek z Białegostoku uważa, że w żadnym razie nie powinno się płacić za leczenie.

– Ja tyle lat płaciłem składki, dlaczego teraz mam dopłacać? Należy mi się leczenie w bezpłatnej służbie zdrowia. Poza tym społeczeństwo jest zubożałe, niektórych ludzi nie stać nawet na najniższe dopłaty.

46 CZY ZGODZIŁ(A)BY SIĘ PAN(PANI) NA DOPŁACANIE DO LECZENIA, GDYBY OBIECANO PANU(PANI) LEPSZĄ OPIEKĘ LEKARSKĄ?

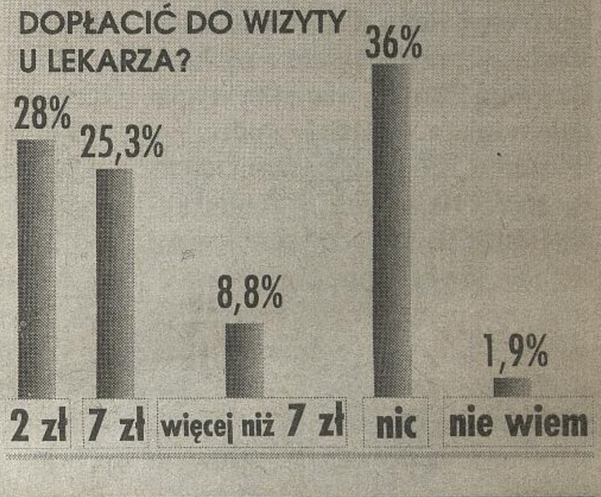


W czasie sondażu dziennikarze „Gazety Współczesnej" przepytali 170 osób, mieszkańców ośmiu miejscowości województwa podlaskiego: Białegostoku, Łomży, Suwałk, Bielska Podlaskiego, Siemiatycz, Grajewa, Moniek i Sokółki. Każdy ankietowany odpowiadał na trzy pytania i miał do wyboru po trzy odpowiedzi.

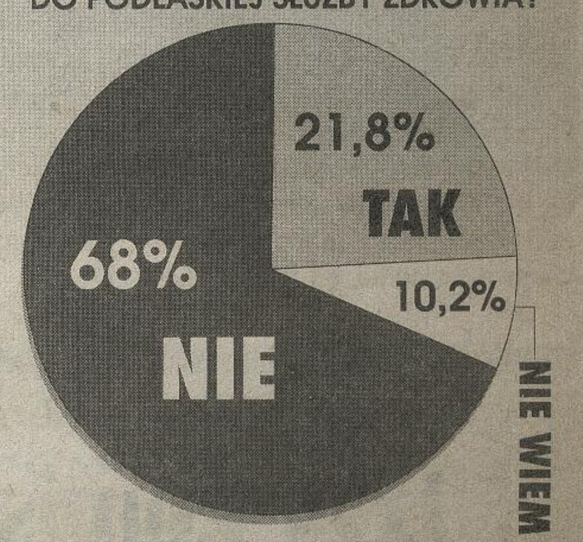
CZY ZGODZIŁ(A)BY SIĘ PAN(PANI) NA DOPŁACANIE DO LECZENIA, GDYBY OBIECANO PANU(PANI) LEPSZĄ OPIEKĘ LEKARSKĄ?



ILE MÓGŁBY PAN (MOGŁABY PANI) DOPŁACIĆ DO WIZYTY U LEKARZA?



CZY MA PAN(PANI) ZAUFANIE DO PODLASKIEJ SŁUŻBY ZDROWIA?



Białostocki sędzia złapał złodzieja

Chwyciłem go za ręce

BIAŁYSTOK. Wkurzyłem się, że dwóch takich młodych mężczyzn zamiast pracować okrada emerytkę. Widziałem, jak podbiegli do niej, popchnęli ją, aż przewróciła się na chodnik, wyrwali torebkę. To były sekundy. Niewiele myśląc pobiegłem za nimi – mówi sędzia z białostockiego Sądu Rejonowego, który kilka dni temu schwytał jednego ze złodziei.

Malmeda, godz. 18.15. Sędzia w pobliżu sklepu obuwniczego „Ciżemka" widzi starszą kobietę, która idzie wolno z kremową torebką przewieszoną przez ramię. Podbiega do niej dwóch mężczyzn. Po chwili kobieta leży na ziemi, a bandyci uciekają z jej torebką. Kierują się w stronę pubu „Stajnia", potem wpadają do pobliskiej bramy. Wysportowany, wysoki sędzia biegnie za nimi.

– Początkowo chyba nie wiedzieli, że ich gonię – opowiada. – Dystans pomiędzy nami zmniejszał się, wpadli pomiędzy przechodniów i zaczęli zwalniać, żeby nie zwracać na siebie uwagi. Po drodze zaglądali do skradzionej torebki.

Potem napastnicy pobiegli w kierunku ul. Sienkiewicza. Tu, w pobliżu kawiarni, dogonił ich sędzia.

– Jeden, ten bez torebki, był bliżej – mówi. – Drugi, który trzymał torebkę, był trochę dalej. Przez chwilę nie wiedziałem, którego łapać. Wiedziałem, że dwóch nie uda mi się schwytać. Chciałem odzyskać torebkę, ale w końcu schwyciłem za ręce tego, który stał bliżej, bo bałem się, że mi uciekną.

Na początku złodziej usiłował się wyrwać, ale sędzia był stanowczy. Zawołał do mężczyzny, który przechodził ul. Sienkiewicza, żeby zawiadomił policję. Przechodzień zadzwonił z telefonu komórkowego do komendy. Po 10 minutach bandyta był już w radiowozie. Policjanci wraz z sędzią wrócili na ul. Malmeda, ale poszkodowanej kobiety już nie było. Dotychczas nie zgłosiła przestępstwa na policję.

Sędziowie z Sekcji Aresztowej białostockiego Sądu Rejonowego następnego dnia aresztowali 20-latka zatrzymanego przez ich kolegę. Dwa dni później białostoccy policjanci ustalili i zatrzymali drugiego bandytę. Obaj twierdzili, że w torebce było tylko 10 zł.

– Teraz to mogą sobie mówić różne rzeczy. Dopóki ta pani nie zgłosi się do komisariatu, nie będzie wiadomo, ile zrabowali – mówi bohaterski sędzia. **(jg)**

Białostoccy policjanci podkreślają, że gdyby inni mieszkańcy Białegostoku reagowali tak, jak wspomniany sędzia, wykrywalność przestępstw byłaby znacznie większa, a na ulicach byłoby znacznie bezpieczniej.

Ponad 50 ofert pracy w Irlandii i Wielkiej Brytanii czeka na chętnych Podlasian

Dla budowlańca i pielęgniarki

BIAŁYSTOK. Tylko do piątku (tj. 16 lipca) osoby zainteresowane pracą w Wielkiej Brytanii powinny dostarczyć do urzędów pracy w województwie podlaskim swój życiorys w wersji elektronicznej. Zainteresowani zaś pracą w Irlandii mają czas na zgłoszenie się do 21 lipca. Można będzie zarobić nawet 50 zł brutto na godzinę.

Chętni do pracy w Wlk. Brytanii odbędą rozmowy kwalifikacyjne w Warszawie już 19-20 lipca.

Pracodawcy z Irlandii, którzy złożyli ok. 40 ofert, spotkają się z kandydatami 22-23 lipca w Zielonej Górze. Szansę na zatrudnienie mają: murarze, stolarze, cieśle, tynkarze, robotnicy budowlani, wykwalifikowani kucharze, mechanicy samochodowi oraz pielęgniarki. Wszyscy zainteresowani powinni wykazać się przynajmniej podstawową znajomością języka angielskiego, doświadczeniem zawodowym (potwierdzonym referencjami). Pielęgniarki muszą posiadać zawodowe kwalifikacje. Można zarobić 7-11 euro brutto (ok. 32-50 zł) na godzinę, stawka zależy od wykonywanego zawodu. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Białymstoku lub na stronie internetowej www.apraca.pl/biwu.

(AKO)



Małgorzata Bułatewicz nie może uwierzyć, że ktoś zniszczył jej studnię
FOT.: D. BIZIUK

Mieszkańcy Lipowego Mostu są oburzeni tym co spotkało właścicielkę jednej z posesji

Zamykajcie studnie!

LIPOWY MOST. – Dwa miesiące tu nie byłam. Kiedy w miniony weekend przyjechałam z córkami na swoją działkę, wszystko wyglądało w miarę normalnie. Podeszłam do studni, żeby wody nabrać. Wtedy przeżyłam szok. Zamiast lustra wody, zobaczyłam drabinę, suszarkę, ławki i inne rzeczy, które dotychczas stały na podwórku. To się w głowie nie mieści, żeby ze studni wysypisko śmieci robić – powiedziała Małgorzata Bułatewicz, właścicielka posesji w Lipowym Moście w gminie Szudziałowo.

Pani Małgorzata mieszka w Sokółce. Od lat spędza wakacje na działce w Lipowym Moście, która wcześniej należała do rodziców jej męża.

– Tegoroczne wakacje mam praktycznie z głowy. Nie wiem, jak studnię wyczyszczę. Nigdy nikomu wody nie żałowałam, a teraz spotkało mnie coś takiego. Ludzie, zamykajcie swoje studnie, bo jakiś wykolejeniec może je zniszczyć – stwierdziła kobieta.

Lipowy Most ma blisko 20 stałych mieszkańców. Drugie tyle stanowią letnicy. Miejscowość nie jest zwodociągowana. Każdy korzysta tu z prywatnych studni.

– Albo po sąsiadach będę chodzić i wodę prosić, albo z Sokółki ją wozić. Według mnie, studnię zasypał ktoś z miejscowych. Mam pewne podejrzenia, ale są to jedynie moje domysły. O sprawie powiadomiłam policję – poinformowała nas pani Małgorzata.

– Kiedyś Lipowy Most był bardzo spokojnym miejscem. Zawdzięczaliśmy to naszemu prywatnemu „szeryfowi". Tak nazywano jednego z mieszkańców – Adolfa Surowca. On zawsze umiał ukarać winnego. Niestety, zmarło mu się kilka lat temu – powiedziała Joanna Łasiewicka, żona sołtysa Lipowego Mostu.

(db)

Mieszkańcy Wasilkowa czekają na obwodnicę

Drogi kontra ekologia

BIAŁYSTOK. Budowę obwodnicy Augustowa i Wasilkowa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Białymstoku zamierza rozpocząć już w przyszłym roku. Tymczasem przeciwko takim pomysłom protestują ekolodzy, którzy chcą bronić obszarów doliny Rospudy i Puszczy Knyszyńskiej.

Oprócz obwodnic głównymi zadaniami podlaskiego oddziału GDDKiA w bieżącym roku będzie modernizacja drogi nr 8 Białystok – Warszawa i nr 61 Augustów – Łomża. Obie trasy są najbardziej niebezpieczne w całym województwie.



Tadeusz Wiszowaty jest kierowcą PKS Białystok od 29 lat. Stan podlaskich dróg ocenia jako fatalny. – W tej chwili trzeba byłoby zadbać w pierwszej kolejności o nawierzchnię, a potem myśleć o rozbudowach, bo nie da się ukryć, że ruch jest coraz większy. Zdaję sobie sprawę, że może się to kłócić z ekologią. Bez przyrody żyć się nie da, ale bez transportu również. FOT. M.JASIULEWICZ

Największe kontrowersje budzi budowa obwodnicy Augustowa. Inwestycja ma się rozpocząć w 2005 roku i będzie kosztować ok. 200 mln zł. Obecnie trwa wykup terenów pod budowę. Obwodnica planowana jest już od prawie 15 lat.

– Jest bardzo potrzebna – tłumaczył Tadeusz Topczewski, dyrektor GDDKiA w Białymstoku. – Tylko w czerwcu przez Augustów przejechało 70 tys. samochodów ciężarowych. Są dni, że pojawia się tam 3 tys. tirów. Zanim nie wybudujemy obwodnicy i nie dostosujemy dróg do ruchu, to będzie tam coraz więcej wypadków.

Jednak to nie wypadki, a ochrona przyrody jest najbardziej kontrowersyjną częścią sporu o obwodnicę.

Ekologów nie przekonuje nawet to, że w ramach tej inwestycji ma powstać 510-metrowy most nad doliną rzeki Rospudy, którego budowa jest koniecznością ze względu na ochronę bezcennych gatunków przyrodniczych występujących na tym obszarze.

– Przeciwko takiemu rozwiązaniu protestują cztery osoby w województwie – zapewniał Tadeusz Topczewski. – A mieszkańcy Augustowa ciągle czekają i doczekać się nie mogą. Jednak jesteśmy przygotowani do walki z ekologami. Mamy przygotowane projekty i specjalistyczne raporty.

Dyrektor Topczewski zapowiedział także remonty dróg nr 8, 61 i 19 w ramach budowy Via Baltiki.

– W przyszłym roku będziemy prowadzić prace na drodze nr 8 i może kilka krzaków też wytniemy. Ale jeśli będziemy podchodzić do tego wyłącznie przez pryzmat ekologii, to niedługo będziemy mówić o wpływie Via Baltiki na Ocean Indyjski.

(agak)

Wypadki na drodze Warszawa – Białystok – Budzisko (1991-2003)
- wypadki – 1350
- zabici – 331
- ranni – 1776

Wypadki na drodze Warszawa – Augustów (1991-2003)
- wypadki – 815
- zabici – 205
- ranni – 1128

Mniej komendantów

Trzy komisariaty

BIAŁYSTOK. Od piątku w Białymstoku będą funkcjonowały trzy zamiast sześciu komisariatów. Szefem „jedynki" z siedzibą przy ul. Lipowej będzie mł. insp. Piotr Rudnicki. „Dwójką" z siedzibą przy ul. Warszawskiej kierować będzie kom. Krzysztof Pilcicki, zaś „trójką" z siedzibą przy ul. Upalnej – podinsp. Mirosław Zwada.

Jak już pisaliśmy, KP I obejmie swym działaniem centrum miasta. KP II obejmie swym działaniem północną część Białegostoku, czyli os. Wysoki Stoczek, Bacieczki, Dziesięciny, Białostoczek, Pietrasze, Wygoda i Bojary. Na terenie KP III znajdzie się południowa część miasta, czyli os. Słoneczny Stok, Leśna Dolina, Zielone Wzgórza, Nowe Miasto, Bema, Mickiewicza, Dojlidy. We wszystkich dotychczasowych siedzibach komisariatów całodobowo będą dyżurować policjanci, tam też można zgłaszać przestępstwa.

Celem reorganizacji jest konsolidowanie policyjnych sił, żeby można było skuteczniej zwalczać przestępczość oraz dostosowanie struktur policji do struktur białostockiej prokuratury.

(jg)

Wódka prosto z garażu

BIAŁYSTOK. W czwartek policjanci w jednym z garaży na os. Wysoki Stoczek w Białymstoku zlikwidowali nielegalną rozlewnię i jednocześnie punkt sprzedaży alkoholu i papierosów pochodzących z przemytu. Zarekwirowano 282 kartony papierosów różnych marek, 28 litrów spirytusu i 27 litrów wódki.

Policjanci zatrzymali białostoczanina, który prowadził nielegalny proceder. Na jego trop funkcjonariusze wpadli podczas pracy operacyjnej.

– W garażu był też sprzęt służący do rozcieńczania spirytusu i produkowania z niego wódki: kanistry, lejek, wąż gumowy, alkoholomierz – wylicza sierż. Beata Cholewska, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku. – Z naszych ustaleń wynika, że mężczyzna sprzedawał także alkohol na białostockich bazarach.

(jg)

Święto podlaskiej policji

BIAŁYSTOK. W piątek, o godz. 10, na dziedzińcu Pałacu Branickich w Białymstoku rozpocznie się festyn z okazji święta policji. Podczas specjalnych pokazów swe umiejętności zaprezentują m.in. antyterroryści, obejrzeć też będzie można pokaz tresury policyjnych psów oraz spróbować policyjnej grochówki.

Podczas festynu białostoczanie będą mogli również obejrzeć wystawiony w licznych ekspozycjach policyjny sprzęt oraz występ zespołów dziecięcych.

Tegoroczne obchody policyjnego święta będą wyjątkowo uroczyste, gdyż Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku otrzyma sztandar. W uroczystościach weźmie udział komendant główny policji, przedstawiciele MSWiA oraz lokalnych władz rządowych i samorządowych. Z okazji święta policji awanse na wyższy stopień służbowy otrzyma aż 516 podlaskich policjantów.

(jg)

EKSPRESEM

● W nocy z czwartku na piątek policjanci zatrzymali dwóch sprawców włamania do samochodu opel corsa na prywatnej posesji przy ul. Jagiełły w Białymstoku. Byli to dwaj mieszkańcy miasta, w wieku 21 lat.

● W Nowodworcach, w gminie Wasilków, w czwartek palił się opuszczony budynek produkcyjny. Przyczyną pożaru było podpalenie. Zniszczeniu uległa konstrukcja dachu na powierzchni 150 mkw.

● W czwartek strażacy gasili również pożar murowanej chlewni w Zofiówce, w powiecie monieckim i obory w Broniszewie, w gminie Tykocin.

(a)

REKLAMA

www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż
D1932804gwbo

ŁAP KASĘ! 19 LIPCA • PONIEDZIAŁEK • NOWA LOTERIA
RAZ DWA
współczesna

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127 067
BIELSK PODL. (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
SOKÓŁKA (085) 711 20 18
e-mail: web@wspolczesna.pl



WROCŁAW. *Na lotnisku Strachowice powitano grupę 160 żołnierzy polskich i 56 litewskich, którzy specjalnym samolotem powrócili z Iraku w ramach wymiany kontyngentów*

FOT. FOTORZEPA/GRZEGORZ HAWAŁE

Komisja śledcza do spraw PKN Orlen chce zobaczyć księgę wejść i wyjść Kancelarii Prezydenta

Ministrowie będą się spowiadać

WARSZAWA. Sejmowa komisja śledcza do spraw PKN Orlen, która zebrała się w czwartek przed południem, zdecydowała, że na 24 lipca wezwie ministra skarbu Jacka Sochę oraz ministra gospodarki w charakterze świadków, a także prokuratora generalnego Marka Sadowskiego jako gościa. Zdecydowała też, że wystąpi do Kancelarii Prezydenta o udostępnienie księgi wejść i wyjść za ostatnie 3 lata.

O udostępnienie księgi wnioskował wiceprzewodniczący komisji Roman Giertych (LPR). Jego wniosek poparło 6 posłów, a 5 było przeciw.

Nie wiadomo natomiast, czy przed komisją ma stanąć wicepremier, szef resortu gospodarki Jerzy Hausner, czy wiceminister Jacek Piechota odpowiedzialny za gospodarkę.

– To nie było doprecyzowane w czasie obrad, ale myślę, że chodzi o ministra odpowiedzialnego za strategię gospodarczą Jacka Piechotę – powiedział PAP wiceszef komisji Zbigniew Wassermann (PiS).

Komisja zdecydowała ponadto, że zwróci się do PKN Orlen m.in. o udostępnienie wyników audytów od 1997 r., a także o statut spółki. Ponadto poprosi PKN Orlen o ujawnienie wszystkich firm, spółek z którymi współpracował koncern w ostatnich latach.

Komisja dyskutowała też nad wnioskiem wiceszefa komisji Romana Giertycha (LPR). Poseł chce, by komisja zwróciła się do prokuratora generalnego, by ten wystąpił do sądu o zabezpieczenie akcji PKN Orlen w Nafcie Polskiej. Ewentualne wystąpienie do prokuratora generalnego może mieć jednak miejsce nie wcześniej niż po wysłuchaniu przez komisję ministra Skarbu Państwa. **(PAP)**



Po posiedzeniu speckomisji w sprawie Orlenu. Od lewej Zb. Wassermann i A. Aumiller

FOT. FOTORZEPA/P. KOWALCZYK

Marian Czakański zrezygnował z funkcji ministra zdrowia

Powrót Balickiego

WARSZAWA. Minister zdrowia Marian Czakański złożył w czwartek dymisję z zajmowanej funkcji. Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyjął jego rezygnację i powołał senatora SdPl Marka Balickiego na nowego ministra zdrowia. Balicki już raz był szefem resortu zdrowia w rządzie Leszka Millera. Złożył rezygnację protestując przeciwko powołaniu Aleksandra Naumana na prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia.

– Nie jestem politykiem. Nie widziałem możliwości, abym mógł naprawić system opieki zdrowotnej – powiedział Czakański, uzasadniając swoją dymisję.

Wcześniej minister zdrowia przedstawił informację w sprawie funkcjonowania służby zdrowia do czasu uchwalenia i wejścia w życie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych. O informację wniosła Samoobrona. Czakański powiedział, że Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia zamierzają pod koniec roku wprowadzić zróżnicowanie oddziałów szpitalnych według typów. Jego zdaniem, powinno to wpłynąć na lepsze dostosowanie stawek za świadczenia medyczne do stopnia wyspecjalizowania zakładów opieki zdrowotnej, czyli tzw. poziomów referencyjnych.

Później Czakański poinformował o swojej dymisji. **(PAP)**



Minister zdrowia Marian Czakański (z lewej) i prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Konstanty Radziwiłł po posiedzeniu sejmowej komisji zdrowia

FOT. FOTORZEPA/P. KOWALCZYK



Marek Balicki jest przewodniczącym Klubu Senackiego Socjaldemokracji Polskiej, członkiem Prezydium Klubu Parlamentarnego Socjaldemokracji Polskiej. Od 17 stycznia do 2 kwietnia 2003 roku minister zdrowia. Do nominacji na stanowisko ministra przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Senatu RP. Członek Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Przewodniczący Parlamentarnej Grupy ds. Autyzmu.

Urodził się 29 września 1953 r. w Słupsku. Ukończył Akademię Medyczną w Gdańsku. Jest lekarzem specjalistą w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii oraz psychiatrii.

Pracę zawodową rozpoczął w 1978 r. w Szpitalu Miejskim w Lęborku. Pracował także jako lekarz w szkole oraz w domu pomocy społecznej. W latach 1984 – 87 pracował w Szpitalu Psychiatrycznym we Fromborku, gdzie m.in. był ordynatorem oddziału oraz kierownikiem wojewódzkiej przychodni zdrowia psychicznego.

W latach osiemdziesiątych aktywnie działał w „Solidarności", m.in. jako członek Komitetu Strajkowego Ogólnopolskiego Strajku Okupacyjnego Służby Zdrowia w listopadzie 1980 r., członek Zarządu Regionu Gdańskiego i delegat na I Zjazd NSZZ „S". Internowany w stanie wojennym. Kontynuował działalność w opozycyjnych strukturach podziemnych, za co w 1983 r. był ponownie więziony. W 2001 r. został senatorem, jako kandydat SLD-UP.

Jest członkiem założycielem Socjaldemokracji Polskiej.

KRÓTKO

BUŁGARIA/IRAK. Obaj bułgarscy zakładnicy w Iraku żyją – oświadczył w czwartek generał Barkawi, szef policji w Mosulu, mieście, w którym zostali porwani. Zapewnił, że zakładnik, którego śmierć zarejestrowano na kasecie pokazanej w telewizji Al-Dżazira, nie był Bułgarem.

SZCZECIN. Zawiadomienie o przestępstwie, jakiego miały się dopuścić Polskie Koleje Państwowe nie zapewniając ochrony pasażerom, złożył do Prokuratury Rejonowej w Kołobrzegu Zespół ds. Pomocy Ofiarom Przestępstw przy Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy. Chodzi o bestialskie zabójstwo na początku lipca 21-letniej Anny Dybowskiej spod Kołobrzegu w pociągu na trasie Kołobrzeg – Warszawa. Dwaj ujęci już mordercy zakneblowali, pobili i dusili swoją ofiarę, a później wyrzucili ją z jadącego pociągu. W zawiadomieniu zarzucono PKP m.in. „niedopełnienie obowiązków polegające na niezapewnieniu jakiejkolwiek ochrony osobom korzystającym z ich usług".

SZWECJA. Detektyw Krzysztof Rutkowski i dziewięciu jego pracowników zostało zatrzymanych w środę w Sztokholmie podczas akcji, jaką podjęli przeciw grupie szantażującej polskiego biznesmena. Grupa Rutkowskiego, według świadków zdarzenia, którzy zawiadomili policję, siłą wdarła się do jednego z mieszkań, wyprowadziła z niego trzy osoby, skuła je i zmusiła do położenia się na ziemi. Rutkowski również powiadomił szwedzką policję, która po przybyciu zatrzymała zarówno szantażystów, jak i pracowników polskiego detektywa. **(PAP)**

Włamywacz wezwał policję

USA. W East Lansing (Michigan) złodziej włamał się do galerii sztuki. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że włamywacz sam wezwał policję, by pomogła mu wydostać się z budynku. Dowiedziawszy się o zajściu właściciel galerii powiedział: „Istnieją włamywacze-profesjonaliści, zdarzają się i amatorzy. Ale ten to zwykły fajtłapa". **(PAP)**

„Quo vadis" wciąż w sprzedaży

Najtańszą bo za jedyne 2,50 zł. a zarazem jedną z najciekawszych pozycji literatury polskiej „Quo vadis" możesz jeszcze kupić w biurach ogłoszeń „Gazety Współczesnej": Białystok, ul Suraska 1 (tom I i II), zaś w oddziałach terenowych tom I:

● Łomża, ul. Legionów 7 ● Suwałki, ul. Kościuszki 62 ● Ełk, ul. Wojska Polskiego 55 ● Ostrołęka, ul. Gorbatowa 5A/ 7B



Zapraszamy! (mc)



BIAŁOSTOCKIE LATO FILMÓW

BIAŁYSTOK „Syrena". W kinie „Syrena" możemy oglądać kolejne filmy wyświetlane w ramach festiwalu Białostockie Lato Filmów. Podczas tego weekendu zobaczymy m.in.: „Wilbur chce się zabić", „Nigdy w życiu", „Rzymska opowieść", „Pogoda na jutro", „Piętno", „Marzyciele" i „21 gramów".

Wilbur chce się zabić Bohater tego filmu to rozczarowany życiem młody człowiek. Samobójcze próby podejmował już kilkakrotnie, jednak każda kończyła się fiaskiem. Z kolei jego brat Harbour, jest nieuleczalnym optymistą, którego jedynym życiowym celem jest troska o szczęście Wilbura. Harbour wierzy, że tym, czego potrzebuje jego brat, jest dziewczyna...

Nigdy w życiu! Jest to opowieść o kobiecie, której jednego dnia wali się na głowę bezpieczny świat. Musi stoczyć prawdziwą walkę o szczęście swoje i córki oraz znaleźć im nowe miejsce na ziemi. Jeżeli się uda, spotyka ją nagroda w postaci wielkiej, szczęśliwej miłości...

Rzymska opowieść Jest to nastrojowa opowieść o spotkaniu młodej uciekinierki z Kenii i samotnego pianisty z Anglii.

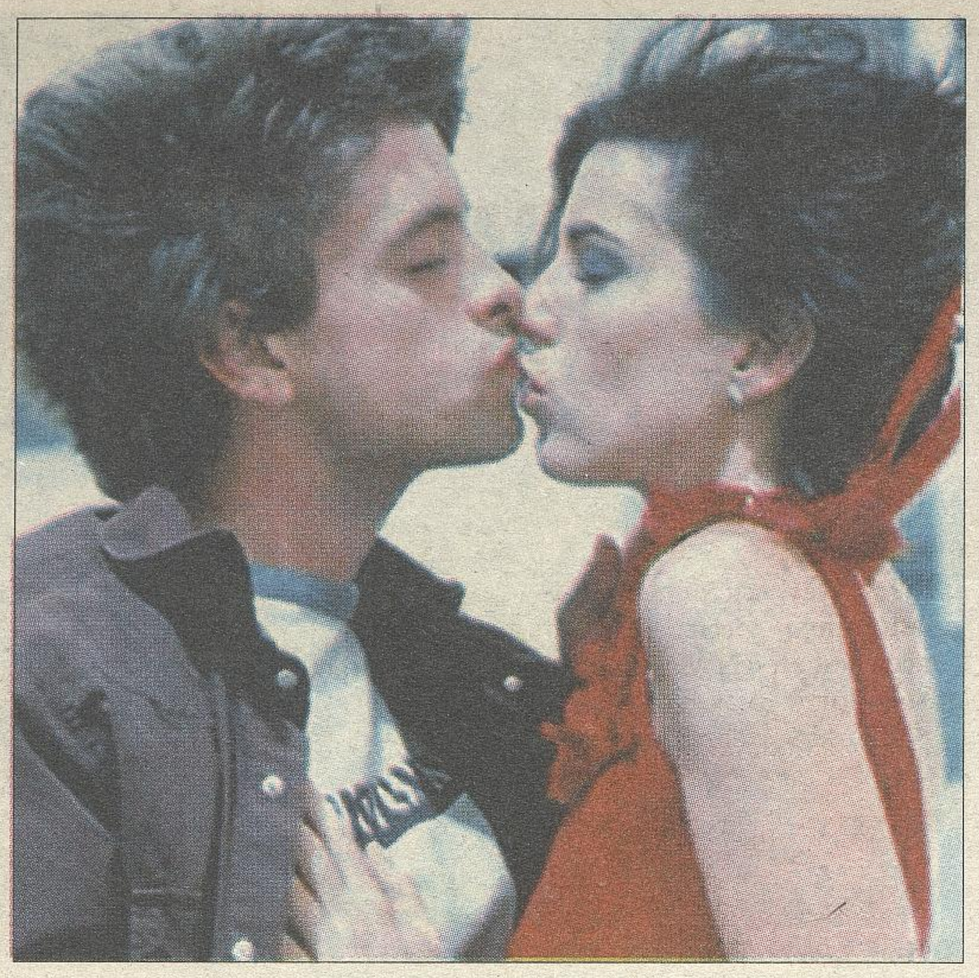
Pogoda na jutro Józef Kozioł od kilkunastu lat przebywa za murami klasztoru. Niegdyś nauczyciel wychowania fizycznego, później działacz „Solidarności", internowany w stanie wojennym schronił się tam, kiedy jako kierowca szpitalnej karetki pogotowia uczestniczył w kraksie, którą spowodował pijany działacz partyjny. Kiedy otrzymuje propozycję wyjścia za mury klasztorne, zostaje rozpoznany przez... żonę i dorosłego syna.

Piętno Niedawno owdowiały Coleman Silk odnajduje nieoczekiwanie chęć do życia dzięki dużo młodszej sprzątaczce Faunii... Jego koledzy wykładowcy uważają, że są autorytetami w ocenianiu romansów tego typu. Nie rozumieją jednak prawdziwej pasji, która ogarnęła samotników.

Marzyciele Isabelle i jej brat Theo poznają w Paryżu amerykańskiego studenta. Matthew od razu przypada im do gustu, więc proponują, by resztę pobytu spędził w ich domu. Od tej chwili rozpoczyna się gra emocjonalna i seksualna oparta na kontrowersyjnych zasadach. Trójka wyzwolonych młodych ludzi prowadzi coraz bardziej wyrafinowane manewry, badając granice, do których mogą się posunąć...

REKLAMA





Cube 2

Białystok „Ton". W labiryncie pokoi w kształcie sześcianu budzi się ośmioro obcych sobie ludzi, którzy nie wiedzą, jak, kiedy i dlaczego tutaj trafili. Sześcian ten istnieje nie w trzech, ale w czterech wymiarach. Dodatkowym wymiarem jest czas, który upływa jednak w sposób zaprzeczający znanym prawom fizyki. Przeżycie w tej śmiertelnej pułapce zależy od tego, czy bohaterowie poradzą sobie na czas z trudnymi matematycznymi zagadkami. Nie wiedzą, czy są uczestnikami przerażającego, nowego, wirtualnego eksperymentu, ofiarami zbiorowych halucynacji czy też bohaterami okrutnego telewizyjnego reality show. Muszą przezwyciężyć wszelkie trudności, a polegać mogą tylko na sobie. Strach i brak zaufania stają się złym doradcą w walce o życie z nieznanym wrogiem. Desperacko poszukując wyjścia walczą, by odkryć, czym jest sześcian i rządzące nim prawa. Wyścig o przetrwanie przez cztery wymiary jest podróżą, w której rzeczywistość i czas są subiektywne, zaś przestrzeń nieskończona. W ucieczce z sześcianu ważne jest znalezienie odpowiedniego momentu wyjścia. Na przeszkodzie stoi tajemnica, przy której najgorszy koszmar senny to dziecinna bajka...

Cube 2. Kanada, 2002. Reż. Andrzej Sekuła. Wyk. Geraint Wyn Daries, Kari Matchett.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 10.30, 15.30, „Troja" (USA. l. 15), godz. 12.30, 18.00, „Efekt motyla" (USA, l. 15), godz. 20.30, sobota „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 10.30, 15.30, „Troja" (USA, l. 15), godz. 12.30, 18:00, „Efekt motyla" USA, l. 15), godz. 20.30, niedziela „Harry Potter 3" (USA, b.o.), godz. 10.30, 15.30, „Troja" (USA, l. 15), godz. 12.30, 18.00, „Efekt motyla" (USA, l. 15), godz. 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Harry Potter i więzień Azkabanu" (USA, l. 12 – wersja oryginalna z polskimi napisami – ceny biletów 13 i 16 zł), godz. 16.00, „Dirty Dancing 2" (USA, l. 12 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 18.30, „Cube 2" (USA, l. 15 – cena biletów 13 i 16 zł), godz. 20.15, sobota „Harry Potter i więzień Azkabanu" (USA, l. 12 – wersja oryginalna z polskimi napisami – ceny biletów 13 i 16 zł), godz. 16.00, „Dirty Dancing 2" (USA, l. 12 – ceny biletów 13 i 16 zł), godz. 18.30, „Cube 2" (USA, l. 12 – ceny biletów 13 i 16 zł), godz. 20.15, niedziela „Harry Potter i więzień Azkabanu" (USA, l. 12 – wersja oryginalna z polskimi napisami – ceny biletów 13 i 16 zł), godz. 16.00, „Dirty Dancing 2" (USA, l. 12 – ceny biletów 13 i 16 zł), godz. 18.30, „Cube 2" (USA, l. 15 – ceny biletów 13 i 16 zł), godz. 20.15 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), sobota „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), niedziela „Shrek 2" (USA, b.o. – cena biletów 12 i 14 zł), godz. 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – Białostockie Lato Filmów: piątek „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 11 zł), godz. 15.15, „Wilbur chce się zabić" (USA, l. 12 – cena biletu 10 zł), godz. 16.45, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 18.30, „Rzymska opowieść" (ameryk., l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 20.15, sobota „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 11 zł), godz. 14.00, „Pogoda na jutro" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 15.30, „Piętno" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 17.00, „Rzymska opowieść" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 18.45 (film poprzedzony występem kabaretu Nic Śmiesznego), „Marzyciele" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 21.00, niedziela „Rogate ranczo" (USA, b.o. – cena biletu 11 zł), godz. 15.00, „Wilbur chce się zabić" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 16.30, „21 gramów" (USA, l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 18.15, „Rzymska opowieść" (ameryk., l. 15 – cena biletu 10 zł), godz. 20.15.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – kino nieczynne.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Fanfan Tulipan" (franc., l. 15), godz. 19.00, sobota „Fanfan Tulipan" (franc., l. 15), godz. 19.00, niedziela „Fanfan Tulipan" (franc., l. 15), godz. 19.00.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – kino nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Wariaci z Karaibów" (franc., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Między słowami" (ameryk., l. 15 – obyczajowy).

Łapy – Dom Kultury – kino nieczynne.

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Starsza pani musi zniknąć" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – kino nieczynne.

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Harry Potter i więzień Azkabanu" (ameryk., b.o.).

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

W lipcu dzieci mogą bawić się na bezpłatnych imprezach organizowanych przez BOK

Dobre wakacje w mieście



BIAŁYSTOK. W środę w białostockim kinie Forum odbył się Playback Show. Wzięło w nim udział dwudziestu ośmiu dziecięcych wykonawców. Środowy koncert jest częścią Akcji Lato, organizowanej (jak co roku) przez Białostocki Ośrodek Kultury.

Atmosfera podczas koncertu była gorąca, a sala wypełniona po brzegi. Dzieci bawiły się świetnie – zarówno te, które występowały na scenie, jak i te, które tylko słuchały. Oklaskom nie było końca – a było komu klaskać. Piosenki zaśpiewało ponad dwudziestu młodych wykonawców! Każdy z nich otrzymał nagrodę.

Najmłodsza uczestniczka Playback Show, Gabrysia Kietura z Białegostoku, ma siedem lat. Podczas koncertu wcieliła się w rolę Eweliny Flinty i zaśpiewała piosenkę „Żałuję".

– Bardzo dobrze się bawiłam. Tremy nie miałam prawie w ogóle – zapewnia dziewczynka.

Dla Piotra Kozłowskiego, Karola Gryko i Krzysztofa Deca występ podczas koncertu był świetną zabawą i uatrakcyjnieniem wakacji, które spędzają głównie w mieście.

– Od kilku lat przychodzimy do ośrodka i stąd wiemy o imprezie – mówi Piotr. – Fajnie, że jest coś takiego, że można się razem pobawić, a nie tylko siedzieć w domu czy na podwórku.

Akcja Lato adresowana jest do dzieci spędzających lipiec w mieście. W jej ramach organizowany jest cały cykl bezpłatnych imprez. Są to projekcje filmów, prezentacje młodych wokalistów, spektakle. Z propozycji Białostockiego Ośrodka Kultury korzysta mnóstwo dzieci.

– Niektóre przychodzą indywidualnie lub z rodzicami, często spotykamy się już od kilku lat. Część dzieci o imprezach dowiaduje się z mediów. Inne przychodzą do nas z osiedlowych świetlic – mówi Elżbieta Puczyńska z BOK.

Akcja Lato potrwa do końca lipca.

(pr)

Piotr Kozłowski, Karol Gryko i Krzysztof Dec słuchają muzyki hiphopowej. Hip hop w ich wykonaniu podobał się publiczności – dostali ogromne brawa.

FOT. M. JASIULEWICZ



Gabrysia Kietura, najmłodsza uczestniczka Playback Show, na co dzień szlifuje swój talent w osiedlowej świetlicy

Program Akcji Lato:

20 lipca – film „El Cid. Legenda o mężnym rycerzu" (Kino Forum)
21 lipca – Wolny mikrofon – „Śpiewać każdy może", prezentacja wokalistów
22 lipca – spektakl „Ander-sen" (kino Forum)
27 lipca – film „Magiczna gwiazda" (kino Forum)
28 lipca – Wielka akcja plastyczna na Plantach (park Planty): budowanie z kartonów i kolorowych gazet wesołego pociągu
29 lipca – dyskoteka (Fama)
Wszystkie imprezy rozpoczynają się o godz. 10.00. Wstęp wolny. Informacje na temat imprez można uzyskać pod numerem telefonu Białostockiego Ośrodka Kultury: 742 15 15 lub 742 48 23.

W Białowieży spotkają się zespoły artystyczne z kilku państw

Muzyka z puszczy

PATRONAT współczesna

BIAŁOWIEŻA. 24 i 25 lipca w białowieskim amfiteatrze odbędą się prezentacje kultury narodów zamieszkujących obecnie lub w przeszłości region Puszczy Białowieskiej: Polaków, Białorusinów, Ukraińców, Żydów, Niemców, Litwinów i Rosjan.

Spotkania rozpoczną się warsztatami tanecznymi w sobotę o godz. 12. O godz. 16 zaś organizatorzy zapraszają na pierwszy koncert. Rozpocznie go Zespół Pieśni i Tańca „Klekociaki" z Bociek, później wystąpią: Zespół Tańca Estradowego „Kaprys" z Kamieńca na Białorusi oraz Chór Żydowski „Clil" z Warszawy i Łodzi. Następnie tańce żydowskie zaprezentuje Grupa Taneczna Amatorskiego Zespołu „Snunit" z Warszawy. Ostatnim punktem sobotniego programu będzie występ Łemkowskiej Grupy Folkowej „Serenecza" z Gorlic.

Niedzielny koncert rozpocznie się o godz. 16. Jako pierwszy wystąpi Michał Skiepko z recitalem operetkowym. Po nim zaprezentuje się Białoruski Zespół „Wasiloczki" z Bielska Podlaskiego oraz Litewski Zespół Pieśni i Tańca „Żejmene" z Pobradie na Litwie. Spotkania artystyczne zakończy występ gościa specjalnego: Zespołu Pieśni i Tańca Wojennej Floty Bałtyckiej Rosji z Kaliningradu.

Organizatorem jest Centrum Promocji Regionu Fundacji „Muzyka Cerkiewna" w Hajnówce.

(cuba)

Wejściówki za darmo dla naszych czytelników!

Lato organowe

BIAŁYSTOK, TYKOCIN. W cyklu Podlaskich Koncertów Organowych, w piątek, 16 lipca, o godz. 19.15, w bazylice katedralnej w Białymstoku odbędzie się recital krakowskiego organisty, prof. Joachima Grubicha. Natomiast w niedzielę, 18 lipca, o godz. 18, w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Tykocinie koncertować będą białostoccy muzycy – Grzegorz Puchalski – klarnet i Józef Kotowicz – organy.

Prof. Joachim Grubich występował na całym świecie. Jest laureatem konkursów organowych, otrzymał „Złotą Płytę" Polskich Nagrań, nagrodę artystyczną Miasta Krakowa. Prowadzi klasy organów Akademii Muzycznych w Warszawie i Krakowie.

W programie białostockiego recitalu znajdują się utwory dwóch kompozytorów: Chorał a-moll i Chorał h-moll Cesara Francka, Meditation i Idylle melancolique Louisa Vierne. Prof. Grubich koncert ten dedykuje pamięci swojego profesora – Bronisława Rutkowskiego, który studiował u Louisa Vierne.

Dla naszych Czytelników mamy pojedyncze zaproszenia na recital organowy w bazylice katedralnej. Otrzymają je cztery pierwsze osoby, które zadzwonią do nas w piątek o godz. 12, tel. 748-74-65.

(a)

Rodzinny festyn

TUROŚŃ KOŚCIELNA. Na Wakacyjnym Festynie Familijnym już w najbliższą niedzielę, 18 lipca, będą bawić się mieszkańcy Turośni Kościelnej. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Impreza rozpocznie się o godz. 14.00 na stadionie. Na scenie wystąpią uczniowie Szkoły Estradowej im. Anny Germ-n. Od 15.00 mieszkańcy będą mogli uczestniczyć w zabawach i konkursach muzycznych. Do uczestnictwa organizatorzy zapraszają całe rodziny.

– Niezależnie od wieku z pewnością każdy znajdzie coś dla siebie. Młodzież będzie mogła uczestniczyć w zabawach z „Akademią Przygody" z Białegostoku. Młodzi ludzie będą mieli okazję wykazania się nie tylko sprawnością, ale i innymi umiejętnościami – między innymi pracą w grupie. Chodzi tu jednak bardziej o dobrą zabawę niż o rywalizację – mówi Irena Matejczyk z Urzędu Gminy w Turośni Kościelnej, który jest organizatorem festynu.

W programie przewidziano także pokazy balonowe, pokazy klubów jeździeckich, przeloty motolotnią, bandżi, przejażdżki bryczką. O 18.30 wystąpi „Kabaret na Bis". O 20.00 rozpocznie się dyskoteka pod chmurką. Ostatnią atrakcją będzie pokaz sztucznych ogni, planowany na godzinę 23.00.

(ap)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53). Wystawy czasowe: „Malewicz w Polsce" – wystawa zbiorowa.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: „Od krakowskiej młodej Polski do warszawskiego „Rytu" – z dziejów grafiki polskiej 1900-1939; „Fetyszniefetysz" – lalki i maski Afryki.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Antoni Szymaniuk (1921-1994).

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycje stałe: Białystok – makieta barokowego miasta, „Grób księżniczki" – archeologiczna. Wystawy czasowe: „Krasnoludki są na świecie", „Nie od razu zamek w Pułtusku zbudowano" – archeologiczna z Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: Portrety Branickich, „Policja Państwowa na północno-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej 1919-1939".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Letnia Lekcja Malarstwa Polskiego przełomu XIX-XX wieku w obrazach z kolekcji Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 27c (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Podlasie" – malarstwo, grafika, rzeźba, fotografia, ekspozycja zbiorowa, godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: „Spotkania z przyrodą" – fotografie Roberta Panka.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: „Wiosna" – z cyklu „Pejzaż Podlasia – zbiorowa członków Okręgu Białostockiego ZPAP.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunki Mariusza Kulpy.

Galeria Autorska „Obuch", ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88, Wystawa czasowa – Obrazy Tomasza Budzyńskiego.

GALERIA POD ARKADAMI, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek, godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Gałeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż".

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – Malarstwo Jerzego Bieryły. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Królowe i boginie" – prace Ewy Świdzińskiej, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k. KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Kobiety świata" – fotografie Mikołaja Nesterowicza.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

(a)

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Zespół Andreas Band wystąpi w cyklu „Letnie koncerty w Ogrodach Branickiego", w niedzielę, 18 lipca o godz. 18, w Alei Zakochanych przy fontannie na Plantach. W programie: światowe przeboje musicalowe. **(a)**

SURAŻ. Wystawa poświęcona trzem wyznaniom: katolickiemu, prawosławnemu i mojżeszowemu, otwarta została w Muzeum Regionalnym w Surażu. W przygotowaniu jej pomogli proboszczowie parafii rzymskokatolickiej w Surażu, prawosławnej w Korzanach i Muzeum w Tykocinie. Otwarta jest codziennie w godz. 9-20 do końca grudnia. **(a)**

pit

DOM- Białystok, Jaroszówka. ☎0698-872-859.

DOM jednorodzinny (260 mkw.) w Łomży. ☎0697-176-504.

DOM w Radostowie, woj. warminsko-mazurskie. ☎(0-89)718-15-09.

DZIAŁKA 30 arów, dom murowany, budynek gospodarczy, okolice Siemiatycz. ☎(083)359-88-94.

DZIAŁKA rekreacyjna przy Zalewie Siemianówka 1.200 mkw. ☎0502-412-430.

DZIAŁKĘ budowlaną - Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

DZIAŁKI budowlane - Augustów, przy Rajgrodzkiej. ☎0603-757-409.

DZIAŁKI budowlane przy ul. Kleszczelowskiej. ☎(085)730-39-04.

DZIAŁKI budowlane: St. Łomża p/sz. ☎0600-202-214.

DZIAŁKI, Zalew Siemianówka. ☎0-604-532-158.

EŁK, budynek mieszkalno-handlowy, centrum. ☎0604-151-704.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszaki, cena od 1.100 zł, producent, dowóz i montaż gratis, raty. ☎(055)237-40-23, (055)230-21-38, 0602-49-49-81, www.stal-tom.com.pl

GARAŻE blaszane. Posezonowa wyprzedaż, transport, montaż gratis. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GRAJEWO, mieszkanie własnościowe, 48,38 mkw IVp. ☎(087)643-17-47, ☎0503-724-350.

GRAJEWO. Działka budowlana 200 mkw. ☎(086)273-89-38.

JEZIORO Rajgrodzkie - działki rolne. ☎(0-85)732-55-82.

KARWIA (nad morzem) działki rekreacyjne i budowlane. Ładnie położone. ☎0606-82-49-40.

LOKAL 20 mkw. I p., Mieszka I 14. ☎0502-412-430.

M-3 (56 mkw.): Łomża, Mazowiecka 3. ☎0604-567-256.

MIESZKANIE 48 mkw. w centrum Giżycka. ☎(087)429-26-86.

MIESZKANIE 51 mkw. ☎(086)271-86-92.

OKAZYJNIE, centrum - mieszkanie, wykończone, 86 mkw. ☎0605-151-746.

SIEDLCE, 60 mkw., garaż. ☎0501-677-711.

SPRZEDAM/ wynajmę dom - Suwałki. ☎0505-79-41-33.

WOŁOMIN, M-3, parter (42 mkw.): osiedle Kobyłkowska przy Armii Krajowej. ☎0602-783-380.

WOŁOMIN: kawalerka 29 mkw.: ☎(022)787-52-27.

ZIMIA 18,85 ha w tym 10 ha jeziora - skraj Puszczy Boreckiej. ☎0608-67-67-77.

POSZUKUJĘ

LOKALU 35-40 mkw. w dobrym punkcie. ☎(085)675-36-32, 0693-120-384.

ZAMIENIĘ

GDAŃSK: 2-pokojowe, spółdzielcze, lokatorskie na podobne, wyłącznie I piętro w Suwałkach. ☎(058)322-74-27.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, Broniewskiego. ☎(085)743-12-09.

56 mkw. w Śródmieściu, nowe budownictwo. ☎0506-166-438.

BIAŁYSTOK, Gajowa 57/62, 60 mkw. ☎0692-227-693.

DO wynajęcia M-4: Łomża, ul. Chopina 3. ☎218-23-47.

DO wynajęcia magazyn 400 mkw. ☎(086)218-62-07.

DOMEK 6-osobowy nad jeziorem, 60 zł/doba. ☎(0-85)653-88-15.

MIESZKANIE 2-pokojowe umeblowane w Białymstoku. ☎0600-792-760.

POWIERZCHNIE magazynowe od 200 do 3000 mkw. - Białystok - Ignatki. ☎(085)868-31-07.

STOLARNIA do wynajęcia. ☎0-600-938-318.

WEZMĘ w dzierżawę lokal - Ełk 150 mkw. centrum. ☎(0-85)676-30-73, ☎0-601-25-39-93.

STANCJE

LETNIA kuchnia, 2-pokojowe. ☎0502-069-078.

MATRYMONIALNE

„BIURO" - skończ z samotnością. ☎(087)567-55-06.

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne wróżki Joanny. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

NAUKA

www.profesja.edu.pl

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
2 LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM
NAJLEPSZA OFERTA SPRAWDŹ NAS!
STYPENDIA NAUKOWE, POSREDNICTWO PRACY INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIZKI ZAŚW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA

ADMINISTRACJA, AGROTURYSTYKA, ARCHITEKTURA, ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA FRYZJERSTWO, GASRONOMIA I DIETETYKA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA OPTYK, PLASTYKA PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA SEKRETARKA - ASYSTENTKA, TECHNIK PRAC BIUROWYCH SPEDYTOR, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI

LO dla dorosłych zaoczne i wieczorowe

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31

Z TYM KUPONEM DO 19.07
BEZ WPISOWEGO

D473704gwbh

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, ul. Sienkiewicza 82, pok. 502, ☎(085) 664-91-58

www.esmp.edu.pl

EUROPEJSKA SZKOŁA MEDIÓW I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Oferujemy kierunki w szkołach policealnych i- rocznych i 2- letnich w specjalnościach:

organizacja reklamy, administracja, pracownik socjalny, asystent managera, fotografia, agrobiznes kadry i doradztwo personalne, Public Relations

ul Warszawska 6, lok. 34
15-063 Białystok
tel./fax +48 85 743 55 58
sekretariat@esmp.edu.pl

D499304gwbh

AGROTURYSTYKA, AGROBIZNES. Studium zaoczne, Białystok, tel. (085)65-13-494.

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, ☎(085) 745-13-73 0504-211-182.

AUTOMOBILKLUB - kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

HOTELARSTWO, gastronomia, turystyka, informatyka zaocznie. Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.

LICEUM OGÓLNOKOSZTAŁCĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI, UL. WOJSKA POLSKIEGO 17, ☎(085) 730-23-57

LICEUM Ogólnokształcące (zaoczne) Białystok, Brukowa 2, ☎742-04-69.

NOWOŚĆ! Policealne Studium Psychologiczno-Pedagogiczne. Promocja! Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34, 651-34-05.

ORGANIZACJA Reklamy, Administracja, Agroturystyka, Pracownik Socjalny. Białystok, tel.(085)65-13-494. Przyjdź po koszulkę.

POLICEALNA Sopocka Szkoła Informatyki ogłasza nabór do Studium Informatyki w Białymstoku. W programie bezpłatne autoryzowane szkolenia Microsoft. Informacje: ☎(085)744-76-10. www.bialystok.eduportal.pl

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór do szkoły: technik ochrony, detektyw, technik informatyk (system dzienny i zaoczny). Kursy: do licencji I, II stopnia, samoobrony, obsługi komputera. Białystok, Brukowa 2, 742-04-69. (www.szop.edu.pl)

POLICEALNE STUDIUM INFORMATYCZNE prowadzone T-Matic Grupa Computer Plus, ogłasza NOWY NABÓR - NOWE SPECJALIZACJE! Ul. Waszyngtona 23, Białystok, ☎(85)74-89-155.

POLICEALNE STUDIUM PLASTYCZNE w Białymstoku, ☎(085)65-13-494, ul. Radzymińska 11, jedyna w regionie.

POLICEALNE - technik administracji (obsługa celna), technik informatyk, technik elektryk. Świętojańska 12, ☎(0-85)732-68-03.

ZAOCZNE Liceum Ogólnokształcące PEGAZ ogłasza nabór. Białystok, Stołeczna 21. ☎(0-85)744-61-98, ☎0-609-852-721, http://zlopegaz.w.interia.pl.

ZAOCZNE Studium Zarządzania i Finansów: Finanse i rachunkowość, turystyka i hotelarstwo, marketing i reklama, bankowość i ubezpieczenia. Białystok, Bema 105, ☎(085)744-08-34, 651-34-05.

KURSY

PAKIET Biurowy OpenOfficePL - 65 godzin. Uczestnicy otrzymają bezpłatny pakiet OpenOfficePL. Termin - wakacje. Kurs odbędzie się w: Przasnyszu, Makowie Mazowieckim, Ostrowi Mazowieckiej. Ośrodek Szkolenia Komputerowego, Goworowska 7, Ostrołęka, ☎0606-640-810, ☎(029)764-49-61.

TURYSTYKA

****BELGIA** - sobota wieczór, niedziela. ☎(0-85)747-43-75.

****PONIEDZIAŁEK**, wtorek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

BELGI A- czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA - czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA Sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA - środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy - piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo - wtorek, środa. ☎(086)272-83-90, ☎0692-514-184.

BELGIA, Niemcy, Holandia - środa, czwartek. ☎(085)663-56-16, ☎(085)741-32-46.

CZARTERY jachtów Mors RT, (nowe), tanio. ☎0604-053-680.

CZWARTEK - Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008.

CZWARTEK wieczór, piątek, sobota - Belgia. ☎(085)716-94-77, ☎0602-827-790.

GDYNIA - centrum, blisko morza. ☎0508-073-748.

NIEMCY - Monachium. ☎0695-604-599, ☎0049-173-134-72-17.

NIEMCY - niedziela. ☎(086)219-10-65. ☎00491721-377-277.

PENSJONAT, domki, jezioro. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

PRZEWÓZ łódką „pychówką" po Narwiańskim Parku Narodowym. ☎0693-525-812.

PRZEWÓZ osób, Frankfurt nad Menem, okolice; tanio. ☎0507-792-946.

SOBOTY - Belgia, sprinterem. ☎0600-121-861.

ŚRODA, czwartek - Belgia, TV. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383. Kożuszko.

USA, loteria, doradztwo wizowo-emigracyjne ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

USA. ☎0-603-400-277.

WYNAJMĘ jacht Venus z wyposażeniem. Pisz. ☎0600-600-051.

ZWIERZĘTA

KUC szetlandzki, srokaty, rodowód. ☎(087)563-71-16.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(087)644-63-26.

RATLERKI. (086)473-08-62.

SKUP szczeniąt. ☎0-604-505-017.

SPRZEDAM konie. ☎(086)218-70-19 po 20.00, ☎0501-804-132.

Wyższa Szkoła Kosmetologii w Białymstoku prowadzi nabór na:

WYŻSZA SZKOŁA KOSMETOLOGII W BIAŁYMSTOKU

ul. Antoniuk Fabryczny 1
15-762 Białystok
tel. /085/ 664 32 14
fax /085/ 662 20 88
www.wskosm.pl
e-mail: biuro@wskosm.pl

- **3-letnie studia licencjackie** na kierunku zdrowie publiczne, specjalność kosmetologia
  oraz
- **roczne studia podyplomowe** o specjalności kosmetyka stosowana i produkty kosmetyczne

D507804dgwbh



SPRZEDAM kucyki. ☎(0-85)749-51-09, ☎0-604-996-220.

SPRZEDAM szczenięta bernardyny. ☎(086)275-33-41, ☎0509-535-206.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

SZCZENIĘTA owczarki niemieckie z rodowodem sprzedam. ☎(086)2160-597, 0501-005-396.

BIZNES

FINANSE Service, Północno-Wschodnie Centrum Windykacji oferuje: bezzaliczkową windykację długów, wywiad gospodarczy, giełdę wierzytelności - 07-410 Ostrołęka, Sienkiewicza 28, tel./fax (029)764-63-82, ☎0694-284-424, www.windykacja.ostroleka.net

FUNDUSZE strukturalne, Phare, biznesplany, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

KREDYTY gotówkowe różnych banków, ADS CREDIT, Białystok, św. Rocha 14a/11. ☎(085)744-62-73.

KREDYTY, oddłużanie. ☎(0-85)744-33-60.

kredyt gotówkowy
- **do 9000 zł bez poręczycieli**
- **kredyty bankowe bez opłat**

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok Legionowa 9/1 lok.104 ☎742-91-16
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-69-05
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

N17407l04gwbo

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

ODSTĄPIĘ salę weselną z pubem i terminami. ☎0-601-397-141.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody - nieruchomości. ☎0-606-176-088.

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ, olchę - dłużycę. ☎0604-251-914.

BYDŁO pourazowe. ☎0888-802-792.

DŁUŻYCĘ sosnową, brzozową. ☎0604-251-914.

KROWY mleczne, jałówki na wycieleniu. ☎(086)279-03-69.

MIESZANKĘ zbożową, owies - kupię. ☎(087)568-54-52 po 20.00.

PRASĘ kostkującą Sipma Z-224/1. ☎0604-104-335.

SIECZKARNIA Z-350 lub Forschmit do 10.000 zł. ☎0691-387-008.

SPRZEDAM

3 jałówki cielne. ☎(086)275-60-97.

AGREGATY prądotwórcze. ☎0-605-554-612, ☎(0-22)833-40-68.

BANIAK do mleka 1000 litrów (2003). ☎(0-86)271-72-86.

BECZKI na szamba i beczkowozy. ☎(0-87)423-71-28.

BECZKOWOZY, belarki, ciągniki, zbiorniki do mleka, kombajny, inne. ☎0501-408-363.

BECZKOWOZY, dmuchawy, siewniki do zboża, kombajny zbożowe. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

BECZKOWOZY, duży wybór sieczkarni jednorzędowych, ☎(086)474-36-32, 0506-279-948.

BECZKOWÓZ ocynkowany. ☎(0-87)629-84-32.

BIELENIE obór. ☎0-600-111-468.

BIZON super, stan bardzo dobry, garażowany. ☎(0-85)737-15-68.

BIZON Z-056. ☎(086)278-87-06.

C-330, C-360, U-914, U-1224, przyczepy - przedni napęd. Zamiana, raty. Toczyłowo k. Grajewa. ☎0502-387-992.

CIĄGNIK 1204, kozy, koźlęta, owczarki niemieckie. ☎(086)270-52-42.

CIĄGNIK C-330M (1991), stan idealny. ☎(085)715-46-80, ☎0609-720-446.

CIĄGNIK T25, rozrzutnik, kwotę mleczną. ☎0604-358-376.

CIĄGNIKI importowane: Ursus, Zetor; kombajny Bizon - różne. Pługi Kwerland. ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, prasy, beczkowozy, sieczkarnie - duży wybór. Tafiły, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

CIĄGNIKI: MTZ, C-360. ☎(087)517-20-34.

CIĄGNIKI: MTZ-82, Ursus C-360. ☎(087)517-20-34.

DOJARKA Alfa Laval dwukonwiowa, kompletna, 1.100 zł. ☎(086)272-42-78, ☎0507-311-532.

FOLIA do sianokiszonki. ☎0-607-868-474.

FOLIE DO SIANOKISZONEK, TANIO. BIAŁYSTOK, AL. JANA PAWŁA II 47, ☎(085)651-58-70, 0502-265-758.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane cielne, krajowe, importowane. Sprzedaż w systemie ratalnym. PH „KONRAD", ul. Nowogrodzka 159, Łomża, tel. (086)216-93-92, 215-10-27.

JAŁÓWKI cielne. ☎(086)217-07-00.

JĘCZMIEŃ, pszenżyto czyszczone. Grajewo. ☎(086)272-22-69.

KLACZ sokólska ze źrebakiem, klacz wysoko źrebna. ☎(0-85)737-14-50, po 21.00.

KOMBAJN Bizon Z-060 (1984), 30.000 zł. ☎(086)272-27-60.

KOMBAJN Bizon. ☎(083)359-88-94.

KOMBAJN Claas 2 m, kosiarka Osa, dmuchawa pionowa. ☎(086)273-42-66.

KOMBAJN Dominator 80, heder 4,5 metra; 34.000 zł. ☎(086)278-41-29.

KOMBAJN Fahr. ☎(0-87)629-84-32.

KOMBAJN zbożowy, 13.000 zł. Prasa kostkująca, 7.000 zł. ☎(087)64-24-142, ☎0693-060-333.

KOMBAJN ziemniaczany Anna i zbiornik do mleka 650. ☎(0-86)272-03-12.

KROWY mleczne 20 szt (hodowlane), i sprzęt rolniczy. ☎0602-760-529.

KWOTA mleczna. ☎(0-85)718-93-59, po 20.00.

LINIA udojowa „Alfa Laval". ☎(086)273-16-09, 0606-342-359.

ŁOŻYSKA; pasy napędowe; uszczelniacze do kombajnów BIZON; CLAAS; FAHR; MF i innych. ALFA-TECH: Łomża, al. Legionów 141, ☎(086)219-89-37; Ostrołęka, ul. Traugutta 26a, ☎(029)766-61-00.

MIESZANKA pierwszy odsiew. ☎0600-115-177.

MTZ-82 (1982), 10.000 zł. ☎(085)721-12-12, ☎(085)719-41-83.

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY WARCHLAKI W WADZE 20-30 KG. Cena do uzgodnienia. Gospodarstwo prowadzi ciągłą sprzedaż w dużych ilościach. GH „FERMATECH" sp. z o.o. Sobolewo. Tel. kontaktowy (085)741-83-52, ☎741-87-25, ☎0602-617-173, ☎0606-666-402.

ORKAN - 1.500 zł, silnik 7 kW, z kablem i wózkiem - 1.000 zł. ☎0605-402-080.

OTRĘBY pszenne, żytnie. Śruty: jęczmienna, pszenna, kukurydziana. ☎(087)565-64-60, ☎565-64-52, tel./fax ☎565-64-51.

OWIJARKA, 6.000 zł. ☎0-504-202-511.

PASY, łożyska, łańcuchy, filtry, uszczelniacze do kombajnów i innych maszyn rolniczych zachodnich. ☎(0-85)716-54-42.

PELUSZKA z owsem - na zielonkę (2 ha). Prostki. ☎0503-556-573.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Ubezpieczenie. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PŁUG Atlas-4. 3.600 zł. k.Grajewa. ☎(086)272-56-66.

POMPA do gnojowicy ciągnikowa, mieszadło do gnojowicy, aparat do bielenia obór. ☎0508-111-344, ☎(085)650-13-62.

POSZUKUJEMY wykonawcy 40 ha pszenicy, 80 ha gorczycy do kombajnowania. Rożyńsk k. Ełku oraz transport ziarna do Olecka. ☎(0-46)838-03-38, ☎0-691-732-871, wieczorem.

PRASA belująca Cararo, sieczkarnia kukurydzy. ☎(085)650-16-85.

PRASĘ Z-224/1. ☎(086)476-32-73.

PRASY belujące, traktory z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące. ☎(085)650-19-14.

PRZYCZEPĘ do zielonek Krone 5003, sieczkarnię do kukurydzy 1-rzędową Potinger. ☎0-604-286-018.

SIECZKARNIA kukurydzy Mengele 1-rzędowa. ☎(0-85)715-38-98, wieczorem.

SŁOMĘ ze 100 ha. ☎(087)629-84-33.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k. Łomży, ☎(086)279-15-65.

TALERZÓWKI ciężkie. ☎(086)476-12-35.

URSUS 1614 (1996), pług KVERNELAND; ☎(086)217-58-17.

WAŁY pierścieniowo-kolczaste. ☎(086)476-12-35.

Z-020 kombajn zbożowy Anna+ sortownik elektryczny. ☎(0-86)219-51-02.

ZETOR 12011, sprzedam lub zamienię. ☎0501-672-691.

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów NRD. (086)219-20-30 + części.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

DŁUŻYCĘ i papierówkę lipową. ☎0603-653-662, ☎0603-653-661.

DREWNO opałowe. ☎0691-519-021.

DREWNO. ☎(085)878-17-27, ☎0600-018-960.

DUŻE ilości drzewa olchowego, dębowego, świerkowego w dłużycy, gotówka. ☎(0-85)718-61-54 18.00-20.00.

ELEMENTY europlaet. ☎0-691-643-855.

KANTÓWKĘ lipową. ☎0603-653-662, ☎0603-653-661.

LAS. ☎(085)878-17-27, ☎0600-018-960.

LAS. ☎0502-368-651.

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

TARTAK świerk, sosna, dłużyca - gotówka. ☎(0-86)219-51-02, ☎0-607-504-567.

TOPOLĘ, las. ☎0-692-763-419.

SPRZEDAM

BAL modrzew suchy 10 cm grubości. ☎(085)712-90-05.

BRAMY garażowe uchylne, dwuskrzydłowe. ☎(089)542-83-71, ☎0502-43-55-54.

GARAŻE blaszaki do końca lipca -15% taniej. ☎0505-126-033.

GARAŻE -najtaniej w kraju. ☎(052)348-71-48, ☎0608-414-949, ☎(086)271-69-22, ☎(041)263-27-42.

GRUBOŚCIÓWKO-WYRÓWNARKĘ Jaroma. ☎0-600-279-121.

KEBABY, inne urządzenia. ☎0-508-260-903.

ŁÓDŹ motorowa. ☎0601-874-704.

MEBLE fryzjerskie. ☎0-509-124-714.

PALETY. ☎0888-580-732.

PRZYCZEPY kampingowe. ☎0(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

RYBY do oczek. ☎0-508-368-945.

SOLARIUM. ☎0509-124-714.

SPRZEDAM - wypożyczę suknię ślubną. ☎(086)215-76-46, po 15.00.

STAL, dwuteownik 18 cm. ☎(087)562-56-77, ☎0691-518-512.

SZTACHETY. Grajewo. ☎(086)272-67-77.

TRAKTOR kosiarka ogrodowa 15 KM. ☎0-600-518-077.

TRCICĘ dębową, olchową, sosnową, brzozową. ☎0506-136-477.

WYKONAM palety według zamówienia. ☎0608-831-676.

ZBIORNIK na szambo 60.000 litrów. Maszty 7-metrowe. ☎(087)566-78-97.

INNE

„PCHLI targ" na obiektach KS „Włókniarz" Białystok. Możesz wszystko sprzedać, wszystko kupić. Startujemy 18.07.04, godz.8.00.

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911, 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

POMOC w wyjazdach do USA - 100% pewności. ☎001-122-461-960-86.

POMOGĘ sprowadzić rodziny do USA. ☎0-507-364-168.

WRÓŻKA ELLENI - zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna - tarot, ceremonie i rytuały szamańskie. ☎(0-85)744-29-14, ☎0-504-263-898.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

GINEKOLOG - specjalista. ☎0504-627-763.

GINEKOLOG. ☎0691-044-026.

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz. Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0-504-930-591. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Psychiatra R. Modzelewski, NZOZ-VIRTUS Modzelewski, Cichorek, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(0-85)661-53-33.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E., A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

DERMATOLOG

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

USG

USG - 3D,4D (aparat nowoczesnej generacji). Poliklinika Ginekologiczno-Położnicza, Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

ODTRUCIA alkoholowe. Nowo otwarty gabinet ogólnolekarski dr Ireneusz Pawłowski. Białystok, św. Rocha 3, lok. 2/5 (9.00-18.00). ☎0694-657-868.

PIELĘGNIARSKO-Opiekuńczy Dom Opieki „ZACISZE" 16-140 Korycin, Ostra Góra 50 -całodobowo. ☎(085)721-81-48, ☎0600-962-624.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0600-036-953.

CIĄGNIKI, kombajny i maszyny rolnicze, Stawiski. ☎(086)278-51-84.

PILARKA spalinowa Husqvarna, 1.000 zł. Grajewo. ☎0501-374-311.

RĘBAKI. ☎0696-068-889.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI i krokwie. ☎0-603-784-364.

DESKI różne, około 70 msześć. ☎0602-344-428.

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

USŁUGI

AUTOMOTO

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

WYPOŻYCZANIE samochodów osobowych, Pisz. ☎(0-87)423-32-01, 0508-777-111.

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0505-107-377.

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

TYNKI gipsowe. ☎0507-870-456.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT. ☎0602-455-911.

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

AUTOMATYKA bram, sprzedaż, montaż, serwis. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

BUDOWA od podstaw pod klucz, wykończenie wnętrz, glazura, regipsy. ☎(0-87)567-28-00, 0697-173-261.

BUDOWY domów, obór, udojni, Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

DEMONTAŻ hal, kotłowni i inne. Wycinanie palnikiem. Gotówka. ☎0501-802-513, 0501-173-066.

DOCIEPLENIA, elewacje, montaż okien, glazura, terakota. ☎0880-161-654.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

DŹWIGOWE. ☎0608-196-381.

ELEWACJE, tynki. ☎0-502-053-516.

EŁK, malowanie, szpachlowanie- kompleksowo. ☎(087)425-83-76, ☎0698-672-676.

KLINKIER, kamień. ☎0609-885-058.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, solidnie, tanio! ☎0698-970-595.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOSTKA brukowa, układanie, solidnie, tanio. ☎(0-85)717-11-39 po 20:00.

MALOWANIE, szpachlowanie, tapetowanie. ☎0507-867-938.

OCIEPLANIE poddaszy, elewacji domów płytą gipsową. ☎0507-688-201.

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38.

PŁOTY, fundamenty, kominki z kamienia wymuruję. ☎(0-85)741-83-07 po 20:00.

PŁOTY, mury, grille. Wszystko z kamienia. ☎0508-788-207, 0880-342-288.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38, 0507-489-436.

POSADZKI agregatem. ☎(087)562-42-22, ☎0604-20-73-20, ☎0509-173-540.

POSADZKI. ☎0602-57-04-51.

PROJEKTOWANIE budynków. ☎(0-86)272-38-23.

PROJEKTY budowlane, nadzory wykonam. ☎(085)675-23-38.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie, szamba. ☎0505-024-821.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

REMONTY - glazura, szpachlowanie, Suwałki. ☎0502-933-254.

REMONTY, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

SCHODY - produkcja - sprzedaż - montaż. ☎(087) 565-05-16, ☎0601-391-644.

SIDING, profesjonalne. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

STANY surowe, rozbiórki, sprzątanie terenu. ☎(0-85)710-35-15.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366.

TOCZENIE w drewnie, przywóz, odbiór, tanio. ☎0606-412-395

TYNKI, docieplania, glazura, terakota, konkurencyjne ceny. ☎0506-972-614.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, ogrodzenia z kamienia, klinkier. ☎0692-824-561.

UKŁADANIE paneli, sidingów. ☎0501-173-615.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

INSTALACJE elektryczne. ☎0502-159-525.

UKŁADANIE GLAZURY

GLAZURA, terakota. ☎(086)2169-240. ☎0504-215-564.

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe - sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

GLAZURNIK, hydraulik. ☎744-28-05, 0696-086-886.

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

HYDRAULIK. ☎(0-85)663-43-08, 0604-815-377.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE najtaniej. ☎(0-85)662-70-15.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0606-916-372

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65, 0506-238-911.

SZAFY, wnęki, inne. Profesjonalnie, tanio, bez zaliczki. ☎0888-032-805.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki - naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

PRZEPROWADZKI. ☎(0-85)745-10-24, ☎0-602-717-353.

REMONTY

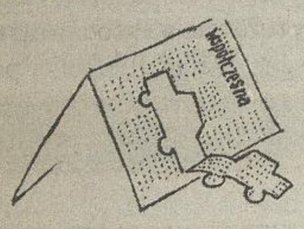
MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 8.30-15.00

GAZETA współczesna

REKLAMUJ SIĘ W NASZYCH DODATKACH

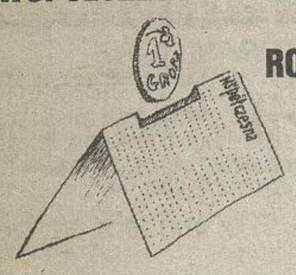
PONIEDZIAŁEK
AUTOGAZETA



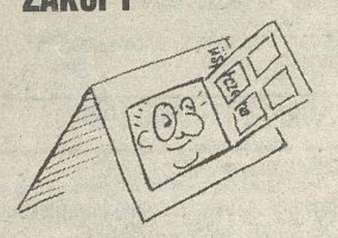
WTOREK
WSPÓŁCZESNE DOMY I WNĘTRZA



ŚRODA
WSPÓŁCZESNA I GOSPODARKA
ZDROWO
ROLNICTWO



CZWARTEK
KRAMIK OGŁOSZENIOWY
ZAKUPY



OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56

DACHY

DACHY- krycie wiórem! Ekologiczne! Niskie ceny! ☎(0-87)516-15-62.

MALOWANIE dachów, prace wysokościowe. ☎(0-85)661-78-45.

POKRYCIE dachów, dachówka, blachodachówka. ☎0692-732-263.

WIĘŹBY dachowe z pokryciem, domki letniskowe, obory. ☎0606-390-706.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

OGRODZENIA, bramy, schody, kowalstwo, stal nierdzewna. ☎(0-85)663-28-89.

OGRODZENIA, kowalstwo, kominki z płaszczem wodnym. ☎0698-236-310.

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA OD 1990 ZŁ NETTO
Z MONTAŻEM.
MIG, UL. ELEWATORSKA 29A.
☎(085)662-67-67.
EŁK. ☎(087)610-44-29.
ŁOMŻA, DEALER - PRZEMKO.
☎(086)216-90-50.

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

KLIMATYZACJA, wentylacja. www.klimart.com.pl. ☎(0-85)743-74-65.

TRANSPORT

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSY osobowe. ☎0-502-565-228.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

PRZEWÓZ osób i towaru osobowym. Cały kraj. ☎0502-830-165.

PRZEWÓZ osób, bagażu osobowym. Tanio. ☎(0-85)745-35-75.

STAR 1142 z przyczepą, po kraju. ☎718-75-98, ☎0604-426-625.

WYJAZDY po samochody do Holandii. ☎0509-255-159, +31-638-064-036.

WYKOPY, rozbiórki budynków, dowóz kruszywa, czarnoziem. ☎0602-554-909, (0-86)218-98-45.

ZAGRANICA, kraj - busem. ☎0602-423-529.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

KROKWIE, deski, łaty na zamówienie, tarcie drewna trakiem przewoźnym. ☎(0-86)218-98-59, 0504-101-766.

KROKWIE, deski, łaty. ☎0506-166-394.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

NAGROBKI. Szukajtys Robert. Motule Stare 27 k. Filipowa. Wykonanie schodów, parapetów z kamienia. ☎(0-87)569-64-99, 0506-269-696.

SPRZĄTANIE posesji, wywóz złomu. ☎0605-626-201.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

USŁUGI KOMINIARSKIE
Suwałki, Wigierska 34.
☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

USŁUGI podnośnikowe, wycinka drzew. ☎0-608-071-390.

USŁUGI tartaczne u klienta. ☎(086)215-75-75, kom. 0501-262-401.

WYKOPIĘ stawy. ☎0608-426-260.

INNE

ANTONI Krupka, trzykrotny laureat 1 miejsca na najlepszego Agenta Ubezpieczeniowego „Warty" w całym kraju. Ubezpieczenia AC, NW, majątkowe, mieszkania, domy. Najtańsze OC. Możliwość wyboru firmy. Ostrołęka, Papiernicza 7/8, (029)766-60-31, 0502-054-120.

ROLNICTWO

PRASOWANIE siana, kiszonki prasą wysokiego zgniotu. ☎0695-594-556.

ZAGOSPODAROWANIE terenów zieleni, Ełk. ☎(0-87) 610-29-52.

ZAOPIEKUJĘ się końmi, stajnia, wybieg, doświadczenie, 12 km od Łomży. ☎(0-86)279-10-21.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA, BANKIETY, WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE. CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

PIECZENIE koziołka, barana, prosiaka. ☎0501-276-342.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

Wyrazy szczerego współczucia
Pani
WIESŁAWIE ZANIEWSKIEJ
i Panu
MARKOWI ZANIEWSKIEMU
sędziemu Sądu Okręgowego
w Białymstoku
z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA
składają:
Kierownictwo i pracownicy Sądu Okręgowego w Białymstoku

D216310 4gwbo

www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

LAKIERNIKA z doświadczeniem. Stolarza z 5-letnim doświadczeniem na obrabiarkach. Pomocnika produkcji. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.

ZOSTAŃ konsultantem firmy kosmet. Oriflame. Inf. 0-606-104-902 bez żadnych opłat.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FIAT bravo 1.2 (1999), 21.500 zł, stan bdb, granatowy metalik. ☎0-696-405-951.

SEICENTO young (2000), 30.000 km. ☎0-608-33-90-55.

ŻUK skrzyniowy diesel (1994), 5.000 zł. ☎(0-85)716-61-87, ☎0-691-840-364.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

55 mkw., I p., garaż. Białystok, Palmowa. 130.000 zł. ☎(085) 662-14-97.

DOM w Piątnicy: ☎(086)2191-003.

DZIAŁKA - Kleosin, 1459 mkw. pełne uzbrojenie. ☎(085)737-37-67.

DZIAŁKĘ rekreacyjną, domek, całoroczny, zorganizowany kompleks, okolice Ełku. 0-602-617-956.

GARAŻE blaszane 15% taniej do końca lipca. ☎0-509-574-644.

MIESZKANIE 54 mkw. III p., notarialne, centrum, 130.000 zł. ☎(085)737-37-67.

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ niedrogiej kawalerki do wynajęcia, os. Mickiewicza. ☎0-501-61-41-19.

NAUKA

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych. Białystok, Wesoła 11a, ☎(085)6546-832, ☎608-391-193.

TURYSTYKA

BELGIA tanio 17.07.04. ☎(0-85)716-37-17.

ZWIERZĘTA

2-LETNI ogier rasy sokólskiej z pochodzeniem. ☎0-503-721-342.

ODDAM małe kotki. ☎(085)741-98-95.

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego z rodowodem. ☎(0-85)722-10-41.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

C-360 lub zamienię na prasę. ☎0880-129-524.

PRASA kostkująca polska Z-224/1, opryskiwacz Śleza 1014 sadowniczy, stan bdb. ☎0-604-994-076.

PRASA kostkująca polska, stan bdb. ☎(0-87)621-42-61. Dzierżyński Waldemar, Sędki 7, gmina Ełk.

SPRZEDAM 2 JAŁÓWKI WYSOKO CIELNE. 0-602-724-745.

RÓŻNE

INNE

DOM dla emerytów. ☎0-608-126-562.

ZDROWIE

PSYCHIATRA

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.

Serdeczne słowa podziękowania składamy współpracownikom, koleżankom i kolegom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ANNY FARANCEWICZ-ŻUKOWSKIEJ

RODZINA

D182104gsbs

BIOTERAPIA

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

WULKANIZACJA. SPRZEDAM KOMPLETNE WYPOSAŻENIE ZAKŁADU WULKANIZACYJNEGO. Sprzęt mało używany, niedrogo. ☎(086)219-98-17.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

GLAZURNIK - remonty. ☎(085)661-89-21.

INŻ. elektryk wykonawstwo, nadzór. ☎0-660-160-071.

POLBRUK - kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie



GAZETA współczesna

Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44

Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA współczesna

Ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta:

adres, kod pocztowy:

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- ☐ PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- ☐ NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- ☐ AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ☐ ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ☐ ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- ☐ RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA współczesna

D216310 4gwbo

Klub Rozrywki KRĄG
zaprasza na
WIECZÓR TANECZNY
"CZTERDZIEŚCI LAT MINĘŁO"
KAŻDY CZWARTEK,
GODZ. 17.00 - 22.00
KAŻDA NIEDZIELA,
GODZ. 16.00 - 21.00
GRA ZESPÓŁ
PRIMMERS
Klub Rozrywki Krag
ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 16

509204gwbh

Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza zainteresowane firmy do składania ofert na roboty budowlane polegające na przebudowie dojazdów, parkingów i chodników na nawierzchnię z kostki betonowej oraz wykonanie nawierzchni z masy mineralno - asfaltowej przy budynkach mieszkalnych Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Termin składania ofert upływa w dniu 29 lipca 2004 r. o godz. 10.00.

Oferty należy składać w siedzibie Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej - Al. Legionów 7B, w sekretariacie - pokój nr 1, w zaklejonych kopertach z adnotacją "Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa - Przetarg na roboty drogowe".

Specyfikację istotnych warunków zamówienia zainteresowani oferenci mogą otrzymać w siedzibie Spółdzielni w pokoju nr 6.

Otwarcie ofert przez komisję przetargową nastąpi w dniu 29 lipca 2004 r. o godz. 10.05 w siedzibie ŁSM, pokój nr 10 (świetlica).

Bliższych informacji udziela: Ryszard Mierzejewski, tel.(086)215-26-58 (pokój nr 6).

D230304gtbl

Za tydzień odbędzie się w Augustowie międzynarodowy konkurs skoków na nartach

Wodne szaleństwo

AUGUSTÓW. Memoriał Zygmunta Kowalika – to nowa nazwa dla dorocznych zawodów w skokach na nartach wodnych w Augustowie. Nieodżałowany „Hetman" był wielkim orędownikiem narciarstwa. Impreza, wcześniej tytułowana „Polish Trophy Jump Classic", odbędzie się za tydzień w sobotę (24 lipca) na rzece Netcie.

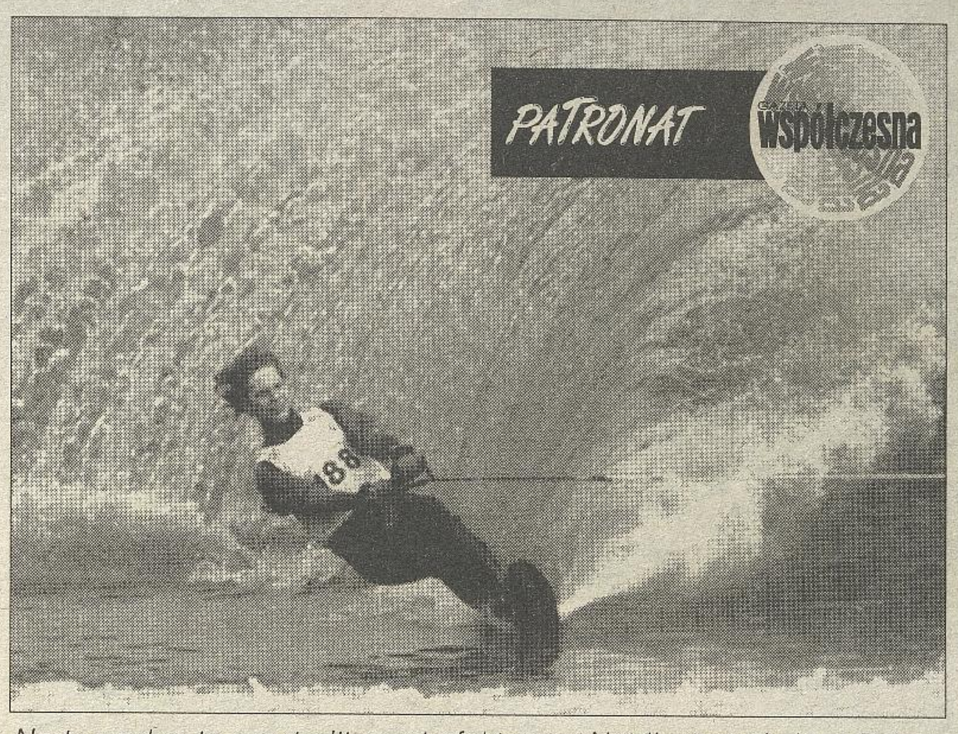
Jak na polskie warunki poziom zawodów jest bardzo wysoki. Tradycyjnie wygrywają tu goście zza granicy, a czoła stawia im dzielnie Mateusz Krzywiński z augustowskiej Sparty. 18-letni „Krzywy" jest rekordzistą Polski i najlepszym skoczkiem w kraju. Drugim reprezentantem Augustowa będzie Jakub Rutkowski.

– W zawodach weźmie udział około 15 mężczyzn oraz 7-8 kobiet. Skoczkowie będą reprezentować Białoruś, Litwę, Szwecję i Polskę – mówi wiceprezes Sparty Romuald Kabroński.

Na najlepszych czekają nagrody pieniężne za zajęcie miejsc 1.-3. Zwycięzca wśród panów otrzyma 3,5 tysiąca złotych, a najdalej skacząca dama – 2,5 tysiąca.

W tym roku impreza nie ograniczy się do zawodów skoczków. Dzień później, również na Netcie, odbędą się zawody kajakowe Euro Niemen Cup. Wystartują w nich zawodnicy z Białorusi (Grodno), Litwy (Troki), Cresovii Białystok oraz Sparty.

(miłk)



Narty wodne to sport elitarny i efektowny. Najdłuższe skoki w Polsce oddawane są w Augustowie. FOT. FOTORZEPA

Kwalifikacje Ligi Mistrzów

Gruzini bliżsi Wisły

KR Reykjavik (Islandia) zremisował z Shelbourne FC (Irlandia) 2:2 (0:0) w meczu pierwszej rundy kwalifikacji piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Od drugiej rundy rywalizację rozpocznie mistrz Polski Wisła Kraków. Jest niemal pewne, że rywalem podopiecznych trenera Henryka Kasperczaka będzie gruziński zespół WIT Georgia Tbilisi, który w pierwszym spotkaniu wygrał z HB Torshavn (Wyspy Owcze) 5:0 (3:0).

Wyniki I rundy kwalifikacji piłkarskiej Ligi Mistrzów: Skonto Ryga – Rhyl FC (Walia) 4:0 (1:0), Flora Tallin – Nova Gorica (Słowenia) 2:4 (0:1), WIT Georgia Tbilisi – HB Torshavn (Wyspy Owcze) 5:0 (3:0), FC Homel – KF Tirana 0:2 (0:0), Szeriff Tiraspol – Jeunesse Esch (Luksemburg) 2:0 (1:0), Linfield FC (Irlandia Płn.) – HJK Helsinki 0:1 (0:0), KR Reykjavik – Shelbourne FC (Irlandia) 2:2 (0:0), Sliema Wanderers (Malta) – FBK Kowno 0:2 (0:0), Pobeda Prilep (Macedonia) – Piunik Erewan 1:3 (0:3), Siroki Brijeg (Bośnia) – Neftczi Baku 2:1 (0:0).

(PAP, opr. mark)

Kolarze wjeżdżają w Pireneje

Zostaną najmocniejsi

Długimi podjazdami pod górę zakończą się dwa najbliższe etapy wyścigu kolarskiego Tour de France. Podczas tych wspinaczek w Pirenejach dojdzie do pierwszej poważnej próby sił między głównymi faworytami „Wielkiej Pętli".

Już w piątek kolarze wjadą w wysokie góry. Wystartują w miejscowości Castelsarrasin (na wysokości 76 m n.p.m.), aby po przejechaniu 197 kilometrów, zakończyć etap w stacji narciarskiej La Mongie (wys. 1715 m).

Prawdopodobnie ten etap może spowodować poważne przetasowania w klasyfikacji generalnej wyścigu, choć z góry nie da się przewidzieć czy Lance Armstrong z grupy US Postal zostanie ponownie liderem wyścigu. Być może na podjazdach mocniejszy okaże się ktoś z jego najgroźniejszych rywali: Jan Ullrich (T-Mobile), Roberto Heras (Liberty Seguros), Tayler Hamilton (Phonak) czy Iban Mayo (Euskaltel), który jednak ma sporą stratę do Amerykanina. Poniósł ją na jednym z płaskich etapów na początku wyścigu (ponad 5 minut).

Najbardziej selektywny może się jednak okazać etap sobotni, kiedy kolarze będą musieli pokonać aż 7 górskich premii i zakończą go 17,5-kilometrowym podjazdem na Plateu de Beille (z wysokości 544 na 1780 metrów – średnia nachylenia 7,8 proc.). To właśnie tam przed rokiem Lance Armstrong wygrał etap, który dał mu zwycięstwo w całym wyścigu. Wtedy był to jednak ostatni górski odcinek. W tym roku po Pirenejach, kolarzy – w przyszłym tygodniu – czekają jeszcze wspinaczki w Alpach. I to zapewne tam ostatecznie rozstrzygną się losy „Wielkiej Pętli".

Oba górskie etapy będzie można oglądać „na żywo" w TV Eurosport. W piątek transmisja rozpocznie się o godz. 14.30, a w sobotę zmagania kolarzy będzie można oglądać niemal przez cały dzień od godz. 11.

Zbigniew Gołębiewski (zibi@wspolczesna.pl)



Lance Armstrong (drugi od lewej) przez jeden dzień jechał już w tym roku w żółtej koszulce lidera. Czy w górach uda mu się ją odzyskać? FOT. FOTORZEPA

Poniosą znicz

Trener Otto Rehhagel i jego „złoci" podopieczni – piłkarscy mistrzowie Europy – reprezentacja Grecji zostali uhonorowani przez komitet organizacyjny ateńskiej olimpiady i poniosą ogień olimpijski po moście w pobliżu miasta Patras.

Wiszący most, długości 2252 metrów, łączy zachodnią cześć kraju z półwyspem Peloponez. Ceremonia odbędzie się 8 sierpnia. W sztafecie weźmie udział 23 piłkarzy, z kapitanem reprezentacji Theodorosem Zagorakisem. Trener Rehhagel poniesie znicz jako ostatni, a zarazem jako pierwszy postawi stopę na Peloponezie.

(PAP)

Wyniki losowania Pula Hula

W poniedziałek w redakcji „Gazety Współczesnej" odbyło się losowanie nagrody etapu skumulowanej z trzech ostatnich części gry – talonu na zakupy sprzętu RTV i AGD o wartości 8.000 złotych oraz 89 innych nagród. Na losowanie przybyli Czytelnicy, którzy na miejscu chcieli dowiedzieć się, do kogo tym razem uśmiechnie się szczęście i dzielnie pomagali nam w losowaniu. Wbrew pozorom, mieszanie kilkunastu tysięcy kopert okazało się dość ciężką pracą.

Główną nagrodę wylosowano dla pana Ryszarda Sienkiewicza z Ciechanowca. Gratulujemy i zapraszamy po wygraną.

Oprócz talonu wylosowaliśmy jeszcze 89 innych nagród.

Niżej publikujemy pełną listę nagrodzonych:

Ryszard Sienkiewicz (Ciechanowiec) – **bon na zakupy o wartości 8.000 złotych**; Eugeniusz Syczewski (Zabłudów) – nagroda tygodnia: **opiekacz, czajnik, mikrowieża, żelazko;** Franciszek Tokarski (Bielsk Podlaski) – nagroda tygodnia: **grill, toster, mikser, radiobudzik, czajnik;** Bożena Targońska (Tykocin) – nagroda tygodnia: **radiomagnetofon, mikser, grill, toster;** Bożena Targńska (Tykocin) – nagroda tygodnia: **radiomagnetofon, grill, toster, mikser, radiobudzik;** Danuta Krasowska (Łapy) – nagroda tygodnia: **ekspres do kawy, opiekacz, czajnik, radiomagnetofon, żelazko;** Zygmunt Turowski (Białystok) nagroda tygodnia: **mikrowieża, mikser, toster, radiobudzik, radioodtwarzacz;** Andrzej Chodor (Łapy) – nagroda tygodnia: **rower górski, opiekacz, czajnik, radiomagnetofon, żelazko;** Wanda Malinowska (Czyżew Stacja) – nagroda tygodnia: **mikrowieża, zestaw biżuterii, grill, toster, żelazko;** Waldemar Sokół (Białystok) – nagroda tygodnia: **radiomagnetofon, zestaw biżuterii, radioodtwarzacz, radiobudzik, toster;** Janina Wądołowska (Suchowola) – nagroda tygodnia: **telefon bezprzewodowy, opiekacz, radiomagnetofon, zestaw biżuterii, serwis obiadowy**

Nagrody SMS – zestawy srebrnej biżuterii wygrali: Krystyna Jamiołkowska (Łapy), Małgorzata Choińska (Tykocin), Ludmiła Kleszczewska (Białystok), Mirosz Chruszcz (Ełk), Helena Łokić (Białystok).

Żelazka z nawilżaczem – nagrody SMS – otrzymają: Witalis Kindziuk (Bielsk Podlaski) oraz Bronisław Bołtruczuk (Białystok). **Nagrodę SMS – serwis obiadowy** – wygrał Krzysztof Borkowski (Mońki).

Pozostałe wylosowane nagrody to upominki.

Zestawy srebrnej biżuterii otrzymają: Gertruda Kulik (Białystok), Katarzyna Walczak (Białystok), Edward Dąbrowski (Białystok), Ewa Wądołowska (Kobylin Borzymy), Adam Czyrski (Białystok).

Komplety szklanek do napojów wygrali: Bronisław Bołtruczuk (Białystok), Bożena Sokołowska (Grajewo), Antoni Harasimowicz (Białystok), Tadeusz Chorko (Białystok), Daniela Wrona (Wilkowo Stare), Elżbieta Wysocka (Orzysz), Tadeusz Chorko (Białystok).

Suszarki do włosów „Elta" wylosowali: Walentyna Łęczycka (Dubiny), Danuta Sosnowska (Białystok), Józef Kozioł (Korycin).

Czajniki bezprzewodowe „Holden" – Elżbieta Milewska (Suchowola), Jan Tyszko (Szczuczyn), Walentyna Łęczycka (Dubiny), Joanna i Lucjan Mońko (Mońki), Ryszard Omecki (Białystok).

Suszarki do włosów „Alaska" otrzymają: Zdzisław Lis (Białystok), Maciej Tarasiuk (Białystok), Irena Konopka (Olecko), Józef Drozd (Olecko), Zdzisław Mystkowski (Poroś Kije), Mieczysław Szymański (Wasilków), Karol Radzewicz (Suwałki), Regina Walesiuk (Choroszcz), Sławentyna Puścian (Nur), Walentyna Łęczycka (Dubiny).

Prześcieradła frotté wylosowali: Stanisław Grzędziński (Sejny), Elżbieta Charkiewicz (Wasilków).

Radioodtwarzacze: Marian Lewiarz (Piątnica), Wanda Cichecka (Kleosin), Irena Perkowska (Wyszki), Sergiusz Jasiński (Białystok).

Komplety szklanek z dzbankiem otrzymają: Jadwiga Stachurska (Poroś Kije), Jan Dziełak (Dąbrowa Białostocka). **Radiobudziki:** Marian Wasilewski (Augustów), Agnieszka Ratowska (Śniadowo).

Czajniki bezprzewodowe wygrali: Jerzy Mielniczak (Sokółka), Mikołaj Januszek (Czeremcha), Teresa Michałowska (Białystok), Czesław Wyszyński (Wysokie Mazowieckie), Barbara Kragiel (Białystok), Piotr Zajkowski (Łomża), Marian Jaworowski (Siemiatycze), Leszek Sosnowski (Białystok), Michał Bocian (Białystok), Mikołaj Worobiej (Bielsk Podlaski), Zdzisław Misiewicz (Gołdap).

Zestawy srebrnej biżuterii: Elżbieta Pisanko (Trzcianne), Nika Maksimiuk (Białystok), Urszula Dytkowska (Wizna), Genowefa Sitko (Korycin), Jerzy Maisak (Białystok), Roman Murawski (Ciechanowiec), Włodzimierz Kleczkielewicz (Krynki), Maria Lewoc (Sztabin).

Komplety szklanek do napojów: Mikołaj Gierasimuk (Białystok), Teresa Pisanko (Grajewo), Walentyna Sierzputowska (Szepietowo), Stanisław Kochanowski (Płaskie), Helena Łokić (Białystok), Ewa Szepiel (Białystok), Barbara Wróbel (Łyski), Irena Pyć (Łomża), Józef Koczuk (Bielsk Podlaski), Zdzisław Mystkowski (Sokoły).

Serdecznie gratulujemy laureatom i zapraszamy po nagrody w terminie 7 dni z dokumentem potwierdzającym tożsamość do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej" w Białymstoku. Inny termin odbioru lub możliwość odebranie nagród w jednym z oddziałów terenowych „Gazety" proszę uzgodnić telefonicznie dzwoniąc pod numer 748 74 23. **(TO)**

Wygraj Raz Dwa!

W najbliższy poniedziałek, 19 lipca br., zaczynamy nową grę, w której można będzie wygrać raz dwa. Raz dwa i to na różne sposoby. Po pierwsze: będą wygrane gotówkowe bez potrzeby zakreślania numerków, więc naprawdę szybko. Po drugie: jeden wysłany SMS może zaowocować wygraniem podwójnej nagrody. Po trzecie: co tydzień główna nagroda gotówkowa będzie rosła o 2000 złotych! W etapach dwutygodniowych może zebrać się aż 16.000 złotych w gotówce! Etapy będą wakacyjnie krótkie – dwutygodniowe, więc przed urlopem lub w jego trakcie można spróbować szczęścia i złapać kasę na wakacje! **(TO)**

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mościkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zalet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: Jarosław Jabłoński

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

GAZETA współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

www.wspolczesna.pl pit



Napastnik Jagiellonii Wojciech Kobeszko strzelał gole w lidze, strzela i w sparingach FOT. ANDRZEJ ZGIET

Piłkarze Jagiellonii na zgrupowaniu w Dębicy gromią rywali

Z Tłokami do zera

DĘBICA. Piłkarze Jagiellonii Białystok nie próżnują na obozie w Dębicy. W środę podopieczni trenera Witolda Mroziewskiego pokonali beniaminka II ligi Radomiaka Radom 3:1, a wczoraj zwyciężyli Tłoki Gorzyce 3:0 (0:0).

Tak, jak w sparingu z Radomiakiem, tak też i z Tłokami bramki padły dopiero po przerwie. W 47 minucie Dzidosław Żuberek zdobył prowadzenie strzelając gola z rzutu wolnego. Na 2:0 wynik podwyższył, tuż po wejściu na murawę, Wojciech Kobeszko. Akcję zainicjował Jacek Chańko, który podał do Żuberka. Ten dośrodkował w pole karne, gdzie do piłki odszedł Kobeszko. Wynik ustalił Tomasz Pawlak w 89 minucie gry.

Białostoczanie trenują już bez Karola Wójcika z Wisły Kraków. Po meczu z Radomiakiem trener Mroziewski odesłał piłkarza do domu, rezygnując z jego usług.

JAGIELLONIA Białystok – TŁOKI Gorzyce 3:0 (0:0). Bramki: Żuberek 47, Kobeszko 75, Pawlak 89.

Jagiellonia: Załuska (46 Trudnos) – Warakomski, Napierała, Strzeliński – Dzienis, Speichelr, Chańko, Sokół, Żuberek – Tyczkowski (70 Kobeszko), Pawlak.

(mark)

Copa America

Ostrzeżenie dla mistrzów

Paragwaj wygrał z mistrzem świata Brazylią 2:1 (1:1) w meczu trzeciej kolejki grupy C piłkarskiego turnieju Copa America – mistrzostw Ameryki Południowej. Obie drużyny awansowały do ćwierćfinałów.

„Canarinhos", którzy już wcześniej byli pewni awansu do czołowej ósemki turnieju, wystąpili bez kilku podstawowych zawodników, ale nie umniejsza to sukcesu rywali. Tym bardziej że ostatni kwadrans Paragwajczycy grali w osłabieniu, po czerwonej kartce dla obrońcy Emilio Martineza.

Zwycięską bramkę zdobył w 71 minucie Fredy Bareiro, który w sytuacji sam na sam nie dał szans brazylijskiemu bramkarzowi Julio Cesarowi. – Dzisiejsza porażka powinna być ostrzeżeniem dla moich piłkarzy. W rundzie pucharowej nie możemy pozwolić sobie na popełnianie podobnych błędów, co w spotkaniu z Paragwajem – powiedział szkoleniowiec najlepszej drużyny MŚ 2002 Carlos Alberto Parreira. W drugim meczu Kostaryka pokonała Chile 2:1. Do ćwierćfinałów awansowali po tym spotkaniu tylko zwycięzcy. **(PAP, opr. mark)**

GRUPA C

Paragwaj – Brazylia 2:1 (1:1). Bramki: Paragwaj – Gonzalez 28, Bareiro 71; Brazylia – Fabiano 35. **Kostaryka – Chile 2:1 (0:1).** Bramki: Kostaryka – Wright 59, Herron 90+4; Chile – Olarra 39.

1. Paragwaj	3	7	4:2
2. Brazylia	3	6	6:3
3. Kostaryka	3	3	3:6
4. Chile	3	1	2:4

Awans do ćwierćfinałów: Paragwaj, Brazylia, Kostaryka.

Program meczów ćwierćfinałowych

sobota: Peru – Argentyna, Kolumbia – Kostaryka

niedziela: Paragwaj – Urugwaj, Meksyk – Brazylia.



Paragwajczyk Julio Gonzalez cieszy się do kamery ze strzelenia bramki Brazylii FOT. AFP PHOTO/ANTONIO SCORZA

„Jako zawodnik byłem bardzo ambitny, i tego będę wymagał od moich podopiecznych" – mówi Mirosław Konopka, nowy trener Sparty Augustów

Nie będziemy robić jaj

AUGUSTÓW. Ma za sobą około 220 meczów rozegranych w III lidze. Mirosław Konopka, nowy szkoleniowiec Sparty Augustów jako piłkarz wierny był Mazurowi Ełk, w którym spędził 14 lat. Los trenera to już jednak zupełnie inna sprawa. Fortuna sprawiła, że pracował w wielu klubach, a tego lata skierowała go do Augustowa.

Konopka to człowiek otwarty, sympatyczny, ale wymagający: – Jako zawodnik nigdy nie odpuszczałem, „gryzłem trawę". Tego też wymagam od moich piłkarzy – mówi nowy szkoleniowiec „AKS-u".

Z jakimi ambicjami przychodzi pan do Augustowa?

– Moim celem jest zajęcie miejsca w pierwszej piątce IV ligi. Mówię to trochę w ciemno, bo nie znam potencjału innych drużyn. W każdym razie nie chciałbym żeby zespół wypadł gorzej niż w poprzednim sezonie.

Czy kadra zespołu się zmieni?

– Wszystko na to wskazuje, że nikt nie odejdzie. Do składu doszła natomiast młodzież – wychowankowie klubu. Lubię, gdy drużyna opiera się na zawodnikach rodzimych. Na razie nie ma innych wzmocnień.

Czy wprowadzi pan jakieś nowinki do gry drużyny?

– Rozmawiałem z poprzednim trenerem Stefanem Liszewskim. Zachował się wspaniale, przekazał mi wszystkie swoje wiadomości, w pracę wprowadzają mnie też bracia Marian i Wojciech Salikowie oraz wiceprezes Kabroński. Powiem tak: taktykę dostosowuje się do materiału ludzkiego, jakim się dysponuje oraz do przeciwnika i na razie za wcześnie o tym mówić. To co na pewno będzie dla mnie ważne, to zaangażowanie. Można przegrać, ale wtedy gdy schodząc z boiska wiadomo, że dało się z siebie wszystko.

Jaki ma pan styl prowadzenia zespołu: obowiązuje metoda „twardej ręki", czy może jest bardziej koleżeński?

– Potrafię się dostosować. Nie lubię gdy między trenerem a piłkarzami panują chłodne stosunki. Musimy się nawzajem szanować. Ja lubię ciężką pracę i chcę aby piłkarze też ją podjęli. Można czasem pożartować, ale granie w piłkę to piękna rzecz, a nie robienie sobie jaj.

W Augustowie zawsze byli nieźli piłkarze, ale czy łatwo ich nakłonić do ciężkiej pracy, to już nie wiem...

– Naprawdę? Od kiedy zacząłem treningi nie zauważyłem śladów lenistwa. Jedyne co trzeba będzie zmienić, to... nadmierną miłość do piłki. Zawodnicy nie lubią się jej pozbywać, a grać trzeba dla zespołu, nie dla siebie.

Jest pan od pewnego czasu w Augustowie i zna mniej więcej sytuację klubu. Czołówka IV ligi to chyba szczyt możliwości Sparty.

– Ja jestem od trenowania, finansami i sprawami organizacyjnymi zajmuje się kto inny. Dla mnie bardzo ważne jest, że pracują tu sympatyczni ludzie i panuje fajna atmosfera. Młodzi chłopcy, o ile będą mocno się starać, mogą się tu wybić.

Rozmawiał: Miłosz Karbowski



Mirosław Konopka grał 14 lat w obronie Mazura Ełk, potem występował w Polonezie Glenkove (USA). W Mazurze grał między innymi z późniejszym reprezentantem Polski Andrzejem Zgutczyńskim.
Kariera trenerska: Mazur Ełk (juniorzy), Agro Lega, Kormoran Bystry, Mazur Ełk, Płomień Ełk, Płomień Znicz Biała Piska, Mazur Ełk (juniorzy młodsi), od lipca 2004 roku jest szkoleniowcem Sparty Augustów.
Konopka jest trenerem II klasy, absolwentem szkoły trenerów PZPN-u przy warszawskim AWF-ie, czyli popularnej „kuleszówki". W klubach, w których pracował do tej pory, notował bardzo dobre wyniki (m. in. awans do IV ligi z Agro Lega i Płomieniem Ełk).
FOT. R. RUSIECKI

Podali sobie dłonie

W karierze trenerskiej Mirosław Konopka wielokrotnie prowadził drużyny grające przeciwko Sparcie. Najbardziej pamiętny był mecz Sparty z Mazurem Ełk w 1998 roku w Augustowie, który decydował o pozostaniu w silnej wtedy IV lidze. Sparta wygrała 3:1, a między Konopką i ówczesnym trenerem augustowian Mieczysławem Sobolewskim doszło do poważnej kłótni. Teraz obaj panowie pracują w jednym klubie (Sobolewski szkoli młodzież).

– Dziś śmiejemy się już z tamtej sytuacji – mówi Konopka.

ISSN 0137-9488

9 770137 948353

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 16-18 LIPCA 2004
REDAKTOR WYDANIA: JOLANTA GADEK

Od piosenki głowa boli

– Rzeczywiście, podobne – zdziwił się Andrzej Lepper, gdy wysłuchał obu utworów. – Ale skąd mogłem o tym wiedzieć? Co ja, piosenkarz jestem czy kompozytor?

Zaczęły się poszukiwania twórcy partyjnego hymnu. Przewodniczący Lepper nie chciał zdradzić jego nazwiska, ale przypomniała je sobie Genowefa Wiśniowska, szefowa podlaskiej Samoobrony.

Okazało się, że słynny hymn Samoobrony nagrał Piotr Kobyliński z Białegostoku, dziś wokalista zespołu disco polo „Impuls", w latach 90-tych twórca zespołu „Dr Jasnowidz".

– Plagiat, nie plagiat, pieniędzy z tego nie było – mówi. – Str. IX

Na zatrutej ziemi

Mieszkańcy niewielkiej białoruskiej wsi Struga najbardziej boją się o swoje rodziny. A nuż dzieciaki pójdą do lasu, najedzą się napromieniowanych jagód i poziomek. Według oficjalnych danych, promieniowanie jest tak niskie, że nikomu nie zagraża. Według innych, również oficjalnych, promieniowanie wynosi tyle, ile dziś pokazują liczniki Geigera, na asfaltowej szosie niedaleko elektrowni w Czarnobylu. Tam jednak nikomu nie wolno wchodzić. Tu, 3 kilometry dalej, we wsi Struga, żyją ludzie. Do wsi ciężarówki – pod konwojem uzbrojonych żołnierzy – przywożą z Brześcia skażoną, radioaktywną ziemię. Mieszkańcy Strugi protestowali, ale nie na wiele się to zdało. – Str. X-XI

Reklamacji jeszcze nie było

– Przed laty prowadziliśmy regularne pozyskiwanie dawców nasienia, dawaliśmy ogłoszenia w prasie, szukaliśmy na uczelniach – mówi doc. Kuczyński. – Teraz zapasy mamy tak duże, że od kilku lat nie szukamy dawców.

W Białymstoku od 15 lat funkcjonuje największy w Polsce bank nasienia. Można w nim wybrać kolor oczu, włosów, wzrost, wykształcenie i wykonywany zawód biologicznego ojca, żeby dziecko było jak najbardziej podobne do ojca metrykalnego. Bank nasienia daje szansę na potomstwo małżeństwom, w których mężczyzna jest niepłodny oraz samotnym kobietom.
– Str. VII

Konflikt z wykopaliskami...

Ona twierdzi, że wykopaliska utrudniają jej życie, że z ich powodu zmotoryzowani pacjenci nie mają gdzie parkować samochodów. On zaś mówi, że działa dla dobra ogółu, bo w ziemi pod przychodnią i w jej okolicy znajdują się cenne, dwunastowieczne zabytki. Wydał już na wykopaliska 15-20 tys. i jest gotów wydać więcej, jeśli będzie taka potrzeba. Sporna miejska działka znajduje się pomiędzy ich posesjami.

Konflikt pomiędzy Ałłą Sosna-Pawluczuk, lekarką z Bielska Podlaskiego, właścicielką prywatnej przychodni a profesorem Aleksandrem Maksimczukiem, wykładowcą na białostockim uniwersytecie, trwa od roku. Burmistrz Bielska Podlaskiego Eugeniusz Berezowiec, jest „między młotem a kowadłem"... – Str. V



Wynajęły bus i pojechały do Warszawy na konkurs Miss „Lata z Radiem". Z jedenastoosobowej ekipy aż cztery białostoczanki przeszły do finału konkursu. Teraz można je oglądać w telewizji.
Czytaj na str. VII

BIAŁOSTOCZANKI RUSZYŁY NA PODBÓJ

A. LUDWICZAK



NA Widelcu

BĘDZIE LEPIEJ

„Podobno w Moskwie na Placu Czerwonym rozdają samochody!" – tak zaczynał się jeden z popularniejszych radzieckich dowcipów, który doskonale pasuje do naszej rzeczywistości. Oczywiście po kilku sprostowaniach. Nie w Moskwie, lecz w Białymstoku, nie samochody, tylko rowery i nie rozdają, tylko kradną. A potem zamiast na nich jeździć, złodzieje rozbierają je na części i sprzedają. Akurat to jest logiczne, bo ścieżek rowerowych u nas jak na lekarstwo, a po tych, które są, niech sobie jeżdżą miejscy radni, bo ich wygląd (większości ścieżek i niektórych radnych) jest po prostu opłakany. Rower zamiast pomagać, staje się w mieście zbędnym balastem, bo żadne zabezpieczenia nie są skuteczne i trzeba go po prostu pilnować. Z kolei plagą Ostrołęki stali się ostatnio chuligani, którzy wracając z nocnych imprez zachowują się gorzej niż tornado w Jelonce, demolując ulice swego własnego miasta. W Białymstoku złodzieje kradną, w Ostrołęce wandale demolują, a w centrum Suwałk nie ma się gdzie za przeproszeniem wysikać. Kto zaryzykuje zrobić to w krzakach, może zapłacić mandat, bo na gorącym uczynku policja łapie suwalczan, których przypiliło, zamiast złodziei w Białymstoku i wandali w Ostrołęce. O tym, że policja lubi chaszcze i ustronne miejsca, przekonałem się zresztą osobiście, natykając się nie raz i nie dwa na policyjny radiowóz stojący w lesie, a w nim śpiących słodko stróżów prawa. Owszem, każdy ma prawo do odpoczynku, ale jeżeli licho nie śpi, to spać nie powinni też ci, którzy licha pilnują. Na szczęście, już wkrótce ma być lepiej. O ile oczywiście nie sprawdzi się stara PRL-owska prawda, że lepsze jutro było wczoraj.

Jacek Janowicz



AFP PHOTO/REUTERS POOL/ JOHN SCHULTS

Członkowie oddziałów Królewskiej Artylerii Konnej i saper z Legii Cudzoziemskiej bawią się przy piwie na przyjęciu w ogrodzie pałacu Elysee w Paryżu. Przyjęcie to odbywa się każdego roku na zakończenie parady upamiętniającej zburzenie Bastylii.

MOIM ZDANIEM

Golonka dla policjantów

Postuluję wprowadzenie odpowiedniej diety dla policjantów z drogówki. Dieta powinna być przymusowa, pożywienie zaś refundowane przez państwo. Przed rozpoczęciem służby policjanci powinni dostawać na śniadanie jajecznicę na słoninie, ewentualnie tłustą fasolkę po bretońsku. Na drugie śniadanie – porządnego hamburgera, a jeszcze lepiej cheesburgera (koniecznie z frytkami i coca-colą – broń Boże light). Na obiad proponuję golonkę z ziemniakami polanymi gęstym sosem, zasmażką i kapustą ze skwarkami. Na podwieczorek – strogonowa (koniecznie z wieprzowiny) z białym pieczywem. Proponowałabym również, żeby codziennie dostawali do radiowozów batony – mogą być marsy, snickersy.

Dlaczego? Bo od kilku dni dla policjanta z drogówki najważniejsza jest masa ciała. Nie wiedza, kondycja fizyczna czy umiejętności strzeleckie, ale właśnie waga. Otóż zgodnie z instrukcją Komendanta Głównego Policji, to właśnie ciałem funkcjonariusze z drogówki mają zasłaniać pijanym posłom dostęp do samochodów. Nie mogą używać kajdanek, pałek, gazu, ani tym bardziej broni. A wiadomo – poseł z reguły to nie ułomek.

A niektórzy z policjantów to prawdziwe chucherka. Szczupli, zwinni, giętcy. Połowa jest postury normalnej i w zderzeniu z przeciętnym obywatelem czy bandytą, mieliby szansę. Wiadomo – przeciętny Kowalski oszczędza na jedzeniu, żeby kupić nowy telewizor albo wyjechać na wakacje. Przeciętny bandyta też dba o kondycję – na co dzień przecież chodzi w adidasach i dresach, więc jak mu przyjdzie ochota na bieganie, to nie musi się nawet przebierać. Ci „normalni" policjanci nie powstrzymaliby jednak naporu ciała pijanego, korpulentnego posła. Kto tylko zacznie zasiadać w Sejmie – tyje na poselskim wikcie.

Tylko niewielkiej części policjantów nie trzeba tuczyć. Jest jeszcze paru takich, którzy wyglądają zdrowo, krzepko. Są to przeważnie ci, którzy mają rodziny na wsi. Te rodziny przywożą im regularnie do miasta wałówki. Przeciętny szeregowy czy sierżant za tę niewielką pensję, którą dostaje, nie może sobie pozwolić na zakup dużej ilości mięsa.

Proponuję, żeby podczas odprawy służbowej przełożeni – tak jak Baba Jaga w bajce o Jasiu i Małgosi – sprawdzali palce podwładnych. Za chudy palec – dodatkowa, przymusowa porcja tłustego rosołu, trzy pączki albo puszka solonych orzeszków.

Na początku policjanci będą się być może buntować. Ale powoli żołądki im się rozciągną i sami zaczną domagać się większych porcji jedzenia. A wtedy – drżyjcie pijani posłowie!

Jolanta Gadek

PRZEGLĄD KRAJOWY

Asystent z narkotykami. Asystent społeczny poseł Danuty Hojarskiej (Samoobrona) trzy lata temu został skazany na 2,5 roku więzienia za handel narkotykami. Do tej pory nie trafił za kratki, gdyż miał zaświadczenia lekarskie o bardzo złym stanie zdrowia. To jednak nie przeszkodziło mu zostać asystentem Hojarskiej i na jej zlecenie pracować nad raportem o stosunkach polsko-niemieckich. To, że jest karany, wyszło na jaw, gdy po raz kolejny zwrócił się do sądu z wnioskiem o odroczenie kary ze względu na... ważne obowiązki asystenta pani poseł.

PiS żąda przywrócenia kary śmierci. Sąd aresztował zabójców 21-letniej Ani spod Kołobrzegu. Mają 22 i 23 lata. Okradli, pobili, dusili a następnie wyrzucili z pociągu swą ofiarę. Ania jechała do Warszawy na egzaminy wstępne na studia. Zabójcy przyznali się do winy, powiedzieli, że mordem chcieli uczcić urodziny jednego z nich. Zdaniem posłów z Prawa i Sprawiedliwości, to zabójstwo jest kolejnym argumentem za przywróceniem kary śmierci.

Zakaz handlu w niedzielę? Po tym, jak miejscy radni wprowadzili w Radomiu zakaz handlu w niedzielę poza godzinami 11-14, w kolejnych polskich miastach pojawiły się projekty wprowadzenia podobnych ograniczeń. Śladem Radomia mogą pójść: Gdańsk, Łódź, Częstochowa, Katowice, Lublin, Olsztyn, Białystok. O wprowadzenie zakazów walczą związkowcy z „Solidarności" i radni.

Studencka szajka. Lubuska policja zlikwidowała szajkę, która na aukcjach internetowych sprzedawała hurtowe ilości podrabianej odzieży i obuwia znanych firm. W ciągu kilku miesięcy czterech nieuczciwych studentów przeprowadziło 1200 aukcji, podczas których sprzedali ponad 2 tys. różnych artykułów. Czujność policji wzbudziła niska cena oferowanych do sprzedaży markowych ubrań.

Porno po polsku. Z badań pornografii w Internecie wynika, że Polska plasuje się na ósmym miejscu wśród dystrybutorów pornografii. Najwięcej stron pornograficznych pochodzi z Niemiec i Wielkiej Brytanii. Komercyjna pornografia w Internecie rozwija się w błyskawicznym tempie, nie ma przepisów prawnych zapobiegających temu zjawisku.

Lekarze na bezrobociu. Z powodu wprowadzonego w tym roku ogólnopolskiego egzaminu testowego, który muszą zdać absolwenci uczelni medycznych po rocznym stażu, 2,5 tys. młodych lekarzy trafi na czasowe bezrobocie. Trzy tygodnie trzeba bowiem czekać na wynik egzaminu, potem kolejne dwa lub trzy tygodnie na wydanie dokumentów. Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy uznał rozporządzenie w sprawie egzaminu za niezgodne z konstytucją i skierował sprawę do Trybunału Konstytucyjnego.

Amerykańska baza wojskowa w Polsce. Amerykanie chcą w Polsce wybudować bazę wojskową z wyrzutniami pocisków antyrakietowych. Miałaby być ona jednym z ogniw amerykańskiego systemu przeciwrakietowego. Do jej zadań należałoby wychwytywanie rakiet wystrzelonych na Bliskim Wschodzie, np. w Iranie. Amerykanie oglądali już kilka ewentualnych lokalizacji bazy.

Budowa mieszkań socjalnych. Rząd zamierza dofinansować budowę mieszkań socjalnych i noclegowni dla bezdomnych. Szacuje się, że w Polsce jest ok. 150 tys. osób, które nie mają gdzie mieszkać. Pieniądze trafią do gmin, które wybudują za nie noclegownie. Gminy mają 3 miesiące na złożenie wniosku o dotację. Mogą starać się o sfinansowanie 35 proc. kosztów budowy. **(jg)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Dwie kobiety zostały poważnie ranne w wypadku, który spowodowała zakonnica kierująca skodą. Zakonnica wyjeżdżając z podporządkowanej drogi wymusiła pierwszeństwo, doprowadzając do zderzenia z mercedesem. W wypadku ranne zostały dwie pasażerki skody – w tym jedna zakonnica. Doznała poważnych obrażeń głowy, lekarze określają jej stan jako bardzo ciężki.

BIAŁOWIEŻA

Reżyser „Shreka", Andrew Adamson, był w lutym ubiegłego roku na Podlasiu. Tak spodobały mu się krajobrazy w Puszczy Białowieskiej, że wykorzystał je w swoim filmie. Dziś można je zobaczyć w drugiej części „Shreka" – w scenie, kiedy ogr idzie z Osłem do Wróżki i spotyka Kota.

BIAŁYSTOK

Radny klubu lewicy, Krzysztof Bil-Jaruzelski, zapowiedział, że złoży w sądzie pozew przeciwko innemu radnemu, Witoldowi Perkowskiemu z Ligi Polskich Rodzin. Bil-Jaruzelski uważa, że Perkowski pomawiał go o popełnienie przestępstwa. Będzie to pierwszy w historii Białegostoku przypadek procesu pomiędzy radnymi.

CZERWONY BÓR

Mieszkańcy wiosek, położonych w pobliżu Czerwonego Boru, protestują przeciwko budowaniu w pobliżu ich domów kolejnego wysypiska śmieci. O zgodę na taką inwestycję zabiega Regionalne Centrum Unieszkodliwiania Odpadów. W lesie w pobliżu Czerwonego Boru istnieje już jedno wysypisko – komunalne. Zdaniem rolników sąsiedztwo z nim jest uciążliwe.

EŁK

Ełczanie tłumnie odwiedzili targi medycyny naturalnej. W czasie dwóch dni mogli skorzystać z usług bioenergoterapeutów, masażystów, wróżek, irydologów – specjalistów stawiających diagnozę na podstawie tęczówki oka.

KOPISK

13 grobów zniszczyli wandale na cmentarzu we wsi Kopisk w gm. Dobrzyniewo Duże. Chuligani połamali krzyże, potłukli zdjęcia i płyty nagrobne, poniszczyli kwiaty, znicze i ławki stojące obok grobów. Wiele wskazuje na to, że sprawcy urządzili na cmentarzu imprezę alkoholową. Policjanci zatrzymali, a sąd tymczasowo aresztował 19-latka z Sokółki podejrzanego o zniszczenie mienia.

ŁOMŻA

Rodzina bobrów wyryła w grobli przy moście łączącym Łomżę i Piątnicę sieć podziemnych korytarzy. Zdaniem specjalistów, bobry mogą zagrozić stabilności grobli. Budowane przez te zwierzęta tunele są z reguły bardzo długie i mają po kilka wyjść. Urzędnicy zastanawiają się, jak umocnić groblę i nie dopuścić do tworzenia nowych korytarzy. Bóbr jest zwierzęciem chronionym.

SOKÓŁKA

Mieszkańcy Sokółki żądają wydłużenia czasu pracy przyszpitalnych poradni. Niektóre z poradni przyjmują pacjentów tylko do godz. 15. Z tego powodu osoby, które pracują zawodowo, mają problemy z umówieniem się na wizytę do specjalisty. Tymczasem kontrakt z Podlaskim Oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia przewiduje, że poradnie mają być czynne do godz. 18.

SUWAŁKI

Lekarzom nie udało się uratować stopy 5-letniego Karolka Pruszyńskiego ze wsi Olszanka. W minionym tygodniu kosiarka obcięła prawą stopę dziecka i poważnie zraniła drugą nóżkę. Chłopiec został przetransportowany do kliniki w Trzebnicy, gdzie lekarze dokonali zabiegu replantacji. Niestety, po kilku dniach krążenie w stopie ustało, nie pomogła druga operacja. Dziecko będzie kaleką. **(jg)**

REGIONAŁKI

– Wydoić rolników – tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok".
Mniemamy, że jest to postulat skierowany do krów.

■■■

– W niedzielę poświęcenia zwierząt (w Ciechanowcu – przyp. red.) dokonał proboszcz jednej z miejscowych parafii (...). Na łące na terenie skansenu rozpalono ognisko, a następnie kapłan święcił przechodzące przed nim w zaprzęgach konie oraz krowy. Kozy i owce święcono w specjalnych zagrodach, gdyż zwierzęta puszczone wolno uciekały spod kropidła – „Gazeta Współczesna".
Widocznie kozy i owce miały diabła za skórą.

■■■

– Białostocka Akademia Medyczna. Tłum oczekujących na egzamin. Dwie dziewczyny próbują rozładować emocje „luźną" rozmową. – Słuchaj, jaki narząd w ludzkim organizmie jest odpowiedzialny za uczucie miłości? – pyta jedna z nich. Druga jest dociekliwa: – U kobiety czy u mężczyzny? – Mój Boże – włącza się do rozmowy siedząca nieopodal sędziwa pani. – Za moich czasów za miłość odpowiadało po prostu serce... – „Gazeta Wyborcza Białystok".
Szczęśliwie te czasy bezpowrotnie minęły, więc ta sędziwa pani nie ma czego szukać na Akademii Medycznej.

■■■

– 5 euro i 7,5 zł – łapówkę w takiej wysokości usiłował wręczyć policjantom z białostockiej komendy miejskiej 45-letni Litwin – „Gazeta Współczesna".
Mój Boże! Na tej Litwie widocznie sądzą, że euro jest u nas warte tyle, ile dolar za PRL-u.

■■■

– Szukam wdowca, który ma trochę urody (...) jestem zrównoważona, zadbana, delikatna (...). Mierzę 158 cm. Lubię przyrządzać posiłki pod nadzorem głównego kucharza – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" „Kuriera Porannego".
To nie lepiej zamiast wychodzić za mąż, po prostu zatrudnić się w stołówce?!

■■■

– W Bielsku Podlaskim strażacy wyłowili zwłoki mężczyzny. Rodzina rozpoznała w nim swojego krewnego. Dwa dni później stanął on w drzwiach rodzinnego domu – „Gazeta Współczesna".
Taki uparciwy krewny to prawdziwe nieszczęście!

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Osoba typu pijany poseł

Niewątpliwie musiało być tak, że policjanci mieli mnóstwo wątpliwości: co zrobić z pijanym posłem, gdy się już miało pecha i zatrzymało takiego posła, kiedy siedział za kierownicą. Niewątpliwie też takich przypadków musiało być w ostatnim czasie na tyle dużo, że komendant główny naszej policji wydał specjalną instrukcję, która instruuje funkcjonariuszy, jak się zachować w przypadku niezidentyfikowanego spotkania trzeciego stopnia z posłem, sędzią lub dyplomatą. Przy czym trzeci stopień w tym przypadku oznacza stopień upojenia alkoholowego...

O tym, że mundurowi zgłaszali „zapotrzebowanie" na taką instrukcję świadczy też wypowiedź anonimowego policjanta z Małopolski dla „Gazety Wyborczej". Cytuję: „Najczęściej mamy do czynienia z osobami typu „pijany poseł", „pijany prorok", „pijany sędzia". Obce (czytaj: dyplomaci – przyp. red.) się raczej pilnują i nie dopuszczają do tego, aby ich kierowiec był uwalony."

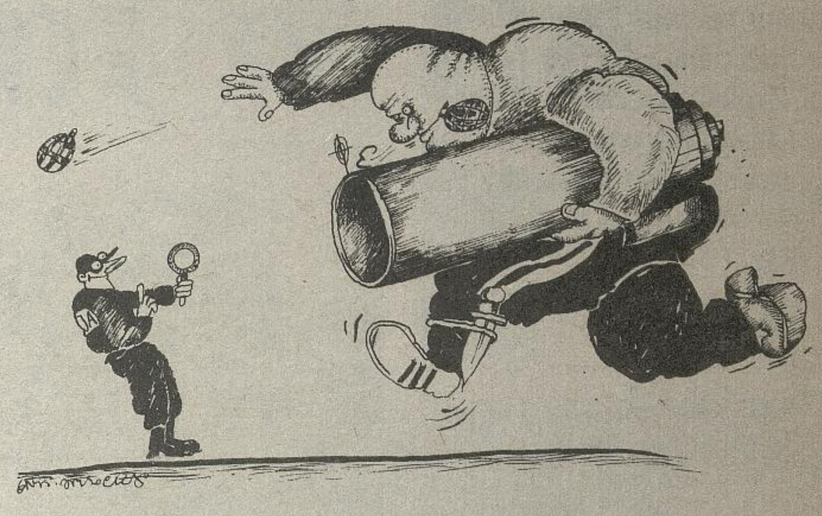
O tym, że jest to policjant z Małopolski wcale nie świadczą „przepiękne" językowe wypryski: „kierowiec", „obce" czy „osoba typu", tylko eufemizm – „pijany prorok". Właśnie to sformułowanie świadczy o tym, że policjant jest z bogobojnej Małopolski, bo przez usta mu nie przejdzie słowo „duchowny", choćby nie wiadomo jakiego był wyznania.

Poseł nawet na świeżym powietrzu jest nietykalny, a komendant instrukcją instruuje swoich podwładnych, że muszą uniemożliwić parlamentarzyście powrót do pojazdu bez naruszania tej nietykalności. Jak to zrobić? Komendant daje odpowiedź: zagrodzić drzwi własnym ciałem!!!
Niczym Rejtan, funkcjonariusz powinien rozedrzeć koszulę pod mundurem i uwalić się u drzwi toyoty.

Na wypadek spotkania za kierownicą „pijanego proroka" komendant jednak instrukcji postępowania nie wydał, wychodząc widocznie z założenia, że tak naprawdę nie da się stwierdzić, czy dana osoba prorokuje, bo natchnął ją święty duch – z łaciny spiritus, czy spirytus 90-procentowy, z rosyjskiego spirt.

Wróćmy jednak do instrukcji, którą komendant wydał i która jak już napisałem dotyczy wydarzenia następującego: trzeźwy policjant zatrzymuje za kierownicą kompletnie pijanego posła.

Skąd wiadomo, że szanowny parlamentarzysta jest napruty. Z zapachu!!! Instrukcja bowiem wyraźnie mówi, że policjant nie ma prawa pijanego posła przymusić do dmuchania w alkomat, ani też w nic innego. Musi zatem stanąć „pod wiatr", tak żeby poselski zapach doleciał do jego nozdrzy.



Kiedy już poczuję, że wybraniec narodu waniajet niczym gorzelnia na pełnym rozruchu, ma obowiązek – tak mówi instrukcja komendanta – uniemożliwić dalszą jazdę pijanemu. Ale jak, skoro, i to też mówi instrukcja, policjant nie ma prawa odebrać szanownemu posłowi kluczyków ani w ogóle użyć siły, aby nie dopuścić sejmowego mistrza do kierownicy. „– W przypadku odmowy oddania kluczyków – to jest tekst autentyczny – i gdy osoba kontrolowana znajduje się poza pojazdem, dopuszcza się uniemożliwienie jej powrotu do pojazdu poprzez blokowanie dostępu do drzwi, jednak bez naruszania nietykalności tej osoby".

Masz babo placek!!! Jak bowiem skłonić równie pijanego co nietykalnego posła do opuszczenia pojazdu. Przecież on kurczowo trzyma się kierownicy, bo jak ją puści, to zaraz się obali na glebę. No to się jej trzyma jak pijany płotu.

Jedyne co mi przychodzi do głowy, to użycie podstępu. Trzeba posła zbajerować na zrobienie wspólnej fotki. Żeby niby chwalić się nią przed żoną i znajomymi. Parlamentarzyści to bardzo łasy na popularność naród, więc mogą nawet w to uwierzyć, mimo że powszechnie już wiadomo, że jak ktoś chce z takim wybrańcem się sfotografować, to tylko po to, aby potem w domu pluć na tę fotkę ile wlezie. Oni jednak sądzą, że są podziwiani, zatem jest duża szansa, że wylazą spod karoserii na świeże powietrze.

Ale to tylko cząsteczka zadania, które i tak jest niewykonalne. Poseł bowiem nawet na świeżym powietrzu dalej jest nietykalny, a komendant instrukcją instruuje swoich podwładnych, że muszą uniemożliwić parlamentarzyście powrót do pojazdu bez naruszania tej nietykalności. Jak to zrobić? Komendant daje odpowiedź: zagrodzić drzwi własnym ciałem!!!

Niczym Rejtan, funkcjonariusz powinien rozedrzeć koszulę pod mundurem i uwalić się u drzwi toyoty. I krzyczeć niczym ten sam Rejtan: nie pozwalam, veto, zaklinać się na wszystkie świętości oraz niewinne głowy swoich dziatek...

Już widzę Owoca Alfreda, lewicowego posła, tego samego, co lubi popić sobie spryskiwacza do szyb, jak wzruszony takim zachowaniem, uwala się razem z policjantem pod samochodem i zasypia w jego objęciach.

To jest oczywiście wizja optymistyczna czyli kompletnie nierealna. Nasi parlamentarzyści bowiem po wypiciu pół litra stają się, jak większość Polaków, ludźmi czynu. Gdzieś ich pędzi, po coś gna. Rozkraczony w drzwiach policjant zostanie więc staranowany i zdeptany, bo jest tylko przeszkodą na drodze posła do jego wyborców, na drodze, którą trzeba pokonać, aby ulżyć ich doli i zanieść im kaganek choćby oświaty. I głupie pół litra w organizmie oraz policjant w drzwiach samochodu nie zatrzymają na tej drodze wybrańca narodu.

Co robić? Jak go zatrzymać? W swojej instrukcji komendant umieścił jeszcze jedną radę, tzw. ostatnią deskę ratunku: należy wezwać takiego posła do oddania kierownicy osobie trzeźwej.

Bardzo ładnie. Tylko skąd taką wziąć. Owszem, z naszym posłem podróżują jacyś dwaj obywatele, ale posnęli bidulki – tak są sterani. Możliwe nawet, że próba dobudzenia któregoś z nich zakończy się sukcesem. Tylko co z tego, kiedy on odemknąwszy oczęta wybełkocze: „Pan władza raczy żartować. Tylko pan poseł jest trzeźwy, bo pił po pół kieliszka. Nie po to się oszczędzał, nie po to zdobywał immunitet, żeby teraz jego koledzy zachowywali abstynencję alkoholową. Ma immunitet – niech jedzie!!!

I pojedzie. Może będzie łaskawy i na odchodnym nie rzuci, że on wszystkich policjantów pozwalnia z roboty.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Internet

Tygrys po przejściach?

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Liczby tygodnia

Zbigniew Wróbel, prezes PKN Orlen, zarabiał 200 tys. zł miesięcznie.

Jan Waltoś, pracownik zakładu blacharskiego – 800 zł.

Obaj stracili pracę i są bezrobotni.

„Rzeszowskie „Nowiny" wyliczyły, że Wróbel z tego tytułu dostanie 1 mln 200 tys. zł odprawy. Waltoś nie dostanie nic.

W końcu ktoś na tę odprawę musi się zrzucić.

Więcej bezpartyjnych

Grono bezpartyjnych powiększyło się o posła Pęczaka. Zawiesił się on jako członek SLD, bo jest podejrzenie, że „wyprowadził" pokaźne sumy pieniędzy przeznaczone na ochronę środowiska i „nie przyprowadził" tych sum z powrotem.

Że też bezpartyjnych nie pytają, czy chcą takiego Pęczaka w swoich szeregach.

Unia wkroczyła do wytrzeźwiałek

W izbach wytrzeźwień zapanował nowy duch. Do tradycyjnego straszenia personelu przez zalanych klientów w rodzaju: ja was wszystkich zwolnię, dołączyły pogróżki o unijnym charakterze. „Życie Warszawy" podało, że w warszawskiej wytrzeźwiałce pewien turecki biznesmen groził pielęgniarzom takimi słowami: „Unia Europejska was załatwi!"

Żeby tylko z powodu tych europejskich standardów nie podnieśli cen za pobyt!

Bajoro dla Witaszka

– Przydałoby się popływać – ujawnił swoje marzenia znany z dużych rozmiarów poseł Zbigniew Witaszek. – Ale nie ma gdzie. Mało jest basenów na poziomie. Ten w Sejmie jest dla mnie za mały. To bajoro jakieś.

I w tym bajorze taplają się posłowie!

Kultura przez małe k...

W Olsztynie na miejskiej konwencji SLD wystąpił dyrektor departamentu kultury w Urzędzie Marszałkowskim Bogdan Perechod, członek tej partii. Oto skrót jego wystąpienia:

„Znowu k...mać, nikt niczego nie zrozumiał! Jeśli nie zaczniemy współdziałać, spier... wszystko, co dostaliśmy od losu."

Kultura olsztyńska dostała od losu Perechoda. Perechod – kulturę. To może rzeczywiście lepiej niech się, za przeproszeniem, wszystko spier...

Stratny niczym król Popiel

Słynny, bezpartyjny odkąd zajęła się nim prokuratura, poseł Bonda znalazł wreszcie wyjaśnienie, gdzie się podziało warte 5 milionów złotych państwowe zboże, które tak nieszczęśliwie przechowywał w swoich spichlerzach, że zniknęło bez śladu.

Poseł wyjaśnił, że zboże zjadły myszy.

Od czasu króla Popiela jest to największa strata, jaką poniosła Polska z powodu myszy. I tak samo, jak w tamtych czasach, jest to bajka.

Cytat tygodnia

– Dziś aktor może na scenie wszystko, kupę walnąć albo nasikać na widza. I znajdą się zawsze entuzjaści, którzy te wyczyny pogłębią i dodadzą im duchowości – powiedział aktor Andrzej Seweryn.

A mówią, że tylko posłowi wszystko wolno.

Wiśniewski emigruje?

Czerwony jak cegła pieśniarz z Bożej łaski Michał Wiśniewski zagroził, że opuści Polskę, jeżeli na ostatni koncert Ich Troje nie zostaną wyprzedane wszystkie bilety.

„Polityka" podała, że zostawi jednak w kraju swoją żonę Mandarynę. Zapowiedziała ona, że chce Polakom zastąpić Michała.

„Zawirowaniom" taka zamiana odpowiada. Zdecydowanie wolimy Mandarynę.

(kk)

W kilka minut większość domów w Jelonce zostało zdmuchniętych z powierzchni ziemi. Mieszkańcy powoli rozpoczynają odbudowę wsi.

Krajobraz po klęsce



W usuwaniu szkód, mieszkańcom pomaga straż graniczna.

Mikołaj Nikitiuk takiej klęski jeszcze nie widział, choć przeżył wiele. Zrobiło się ciemno, huczał wiatr. Dachy fruwały w powietrzu, ściany rozpadały się na kawałki. Psy wyły, kobiety i dzieci płakały.

PAWEŁ PRUS

– Moja rodzina mieszka tu od wielu lat. Gospodarstwo dostałem po ojcu – mówi Mikołaj Nikitiuk, jeden z mieszkańców Jelonki. – Zdarzały się burze, nawałnice, ale żeby coś takiego...

Mieszkańcy wciąż wracają do piątkowego popołudnia, kiedy wielu z nich straciło swój dach nad głową.

– Widziałem trąbę powietrzną idącą przez las od strony Kleszczel – opowiada Jan Czmiel, jeden z gospodarzy. – W pewnej chwili transformator koło domu błysnął płomieniem i zgasło światło. Przez okno z impetem wpadła dachówka i roztrzaskała się o przeciwną ścianę. Szybko uciekliśmy do drugiego pokoju.

Jak mówią mieszkańcy, wszystko to trwało nie dłużej niż pięć minut.

– Jak już na zewnątrz ucichło, cała wieś wyszła na ulicę. Staliśmy patrząc na zawalone stodoły i domy bez dachów. Za wsią widać było powalony wiatrem las – mówi Borysław Prokopiuk. – Ludzie stali w milczeniu, otępiali. Nikt nie wiedział, co robić.

Po kilku minutach na miejscu tragedii była już straż pożarna. Wspólnie z mieszkańcami strażacy rozpoczęli usuwanie powalonych pni i zabezpieczanie zniszczonych domostw.

– Wczoraj pracowaliśmy do 23.30 – mówił w sobotę Mikołaj Rybak z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tofiłówce. – Dziś zaczęliśmy o 10. Pozostaniemy tu tak długo, jak będzie trzeba.

Strach o rodzinę

Nie tylko mieszkańcy Jelonki przeżyli chwile strachu. Również ich rodziny mieszkające w innych miejscach poczuły lęk o to, czy ich najbliżsi są cali i zdrowi. Linie energetyczne były zerwane. Nie było prądu, nie działały telefony.

– Jechałem od strony Kleszczel. Na ostatnim odcinku przed wsią las był kompletnie zniszczony. Drzewa blokowały przejazd – mówi Jarosław Nikiciuk. – Zatrzymałem się i biegiem ruszyłem w stronę wsi. Bałem się, że coś się stało komuś z rodziny. Na szczęście wszyscy są cali i zdrowi.

Nikt z mieszkańców nie odniósł większych obrażeń. Ktoś skaleczył się w rękę. Odpryski szkła z wybitych szyb skaleczyły lekko dwie dziewczynki, które były na wakacjach u dziadków.

– To cud, że nikt nie zginął – mówią zgodnie mieszkańcy. – Wszystko fruwało w powietrzu, wiatr zrywał dachy, wywracał stodoły.

Krajobraz jak po wojnie

W samej Jelonce zniszczeniu uległo 25 domów mieszkalnych.



Mikołaj Nikitiuk pokazuje swój dom, zniszczony przez huragan.

W większości z nich trzeba położyć nowy dach. Oprócz tego zrujnowanych zostało kilkadziesiąt budynków gospodarczych. Uszkodzone zostały też auta oraz maszyny rolnicze.

Na drugi dzień po wichurze, pracę rozpoczęli likwidatorzy szkód z firm ubezpieczeniowych.

– Do 15.30 w niedzielę udało nam się oszacować całość zniszczeń – mówi Dariusz Grzech, z-ca dyrektora ds. likwidacji szkód PZU S.A. – Już w poniedziałek rozpoczęliśmy wypłaty odszkodowań.

Jednak nie wszyscy mieszkańcy są ubezpieczeni.

– Zwykle tak już jest, że ludzie z biegiem lat przestają płacić składki, a potem, jak przychodzi tragedia, jest już za późno – mówi Anatol Pawłowski, wójt gminy Dubicze Cerkiewne.

Władze samorządowe następnego dnia po wichurze wypłaciły poszkodowanym rolnikom zapomogi w wysokości 200-300 zł. Z pomocą przyszły też sąsiednie podlaskie gminy, które przekazują środki na odbudowę zniszczonej infrastruktury. Pomoc obiecali też samorządowcy ze Środy Śląskiej, którzy pamiętają, jak trzy lata temu podlascy rolnicy pomagali im po powodzi. Na apel poszkodowanych odpowiedzieli też niektórzy przedsiębiorcy, którzy nieodpłatnie dostarczają rolnikom materiały budowlane.

Pomoc w odbudowie

Tragedia w Jelonce poruszyła wszystkich. Już następnego dnia została zorganizowana pomoc dla gospodarzy. Ramię w ramię z rolnikami pracowała policja, straż pożarna oraz pogranicznicy. Pomagali ludziom zabezpieczyć folią pozbawione dachów domy. Usuwali z podwórek powalone wichrem pnie drzew.

Teraz mieszkańcy rozpoczynają odbudowę swych gospodarstw.

– Zabezpieczyliśmy już dach przed deszczem, lada dzień będziemy kłaść nowe pokrycie – mówi Włodzimierz Daniluk. – Potem weźmiemy się za resztę. Najwięcej pracy będzie przy budowie stodoły. Wiatr zrównał ją z ziemią.

Pomoc w odbudowie przyszła też ze strony władz.

– Już niedługo dostaniemy dwa traki, które będą cięły drewno na krokwie – mówi wójt Anatol Pawłowski. – Powiatowy Urząd Pracy w Hajnówce w ramach prac publicznych skieruje do nas cieśli i drwali. Pomogą mieszkańcom w odbudowie. Pomoc zadeklarowali też więźniowie z Aresztu Śledczego w Hajnówce. Będą pomagać rolnikom w odbudowie gospodarstw. A spieszyć się trzeba – domy, obory i stodoły muszą stanąć przed zimą.

Fot. Autor

Pomóżmy poszkodowanym przez żywioł

Zwracamy się do Czytelników, aby wsparli poszkodowanych rolników w odbudowie ich domów. Oto specjalne konto, na które można wpłacać pieniądze. Liczy się każdy grosik.
Bank Spółdzielczy w Hajnówce
08 8071 0006 0018 8290 2000 0070

Aktualne dane dotyczące strat spowodowanych wichurą na terenie powiatu hajnowskiego:
Łącznie uszkodzonych zostało 211 budynków, w tym mieszkalnych 60 oraz 151 gospodarczych (z tego 41 całkowicie).
Wielkość strat oszacowano wstępnie na 3,5 mln zł.
Wiatr zniszczył las na obszarze 130 ha.
Do tej pory, na konto pomocy dla mieszkańców Jelonki, wpłynęło 12.505 zł.

(paps)



Mikołaj Kazimieruk patrzy na ruiny swojej stodoły. Wszystkie maszyny znajdujące się wewnątrz są zniszczone.

W ŚRODĘ
KRAMIK z pracą
Największa w regionie północno-wschodnim ilość ofert pracy
m.in. dla pracowników fizycznych, urzędników, absolwentów, informatyków, prawników i ekonomistów...

A gdybym ja chciała przekopać teren wokół ratusza, to też dostałabym pozwolenie?

Konflikt z wykopaliskami w tle

Już chyba nikt nie może mi pomóc, tylko media – tak wita dziennikarzy Ałła Sosna-Pawluczuk, lekarka z Bielska Podlaskiego, która od kilku miesięcy walczy o dojazd do swojej przychodni. Wszystko dlatego, że sąsiadujący z nią białostocki profesor rozpoczął wykopaliska archeologiczne – na działce należącej do miasta. Dostał na nie pozwolenie, bo prace archeologiczne finansuje z własnej kieszeni.

EWA WYRWAS

Ona twierdzi, że wykopaliska utrudniają jej życie, że z ich powodu zmotoryzowani pacjenci nie mają gdzie parkować samochodów. On zaś mówi, że działa dla dobra ogółu, bo w ziemi pod przychodnią i w jej okolicy znajdują się cenne, dwunastowieczne zabytki. Wydał już na wykopaliska 15-20 tys. i jest gotów wydać więcej, jeśli będzie taka potrzeba. Sporna miejska działka znajduje się pomiędzy ich posesjami.

Profesor Aleksander Maksimczuk w rozmowie telefonicznej informuje mnie:

– Na pewno pani znajdzie to miejsce. Nie sposób go przegapić.

Bo nas wynajęto

Faktycznie, nie sposób. Miejska działka na styku ulicy Jagiellońskiej i Kopernika, naprzeciwko straży pożarnej wyróżnia się tym, że jest ogrodzona wysoką siatką i od 5 lipca dwunastu wynajętych pracowników prowadzi na niej prace wykopaliskowe. Nadzorujący prace archeolog z Łodzi, Marcin Sobczak, enigmatycznie wypowiada się na temat celowości wykopalisk.

– Pracujemy, bo nas wynajęto – mówi.

Oglądam dwa duże wykopy, w których robotnicy mieszczą się po ramiona – jeden bliżej ulicy i przychodni „Medica", której właścicielką jest doktor Sosna-Pawluczuk i drugi, bliżej posiadłości profesora. Jak na razie znaleziono w nim ogromny korzeń drzewa i coś w rodzaju drewnianej skrzyni.

Właśnie ją pokazuje profesor, kiedy pytam o efekty wykopalisk. Jego miejsce pracy to Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Ekonomiczny, katedra ekonomii politycznej. Na spotkanie przychodzi z teczką z emblematem białostockiej uczelni. Jowialny i bardzo kulturalny, na powitanie całuje w rękę.

– Tam, gdzie widać ten pierwszy wykop, to jest pas drogowy, a tam, gdzie ten drugi, to działka miejska, między mną a tą panią, która ma tu przychodnię – oprowadza mnie. – Formalności związane z rozpoczęciem prac zacząłem załatwiać już w maju. W urzędzie miasta nie było chętnego, żeby tym się zająć, ponieważ nie było pieniędzy. A tutaj zostało potwierdzone istnienie śladów osadnictwa XII-wiecznego. Pod przychodnią również.

Jak mówi, wszystko zaczęło się od rywalizacji o kupno działki. Wtedy profesor doszedł do wniosku, że postąpiono nieprawidłowo podczas budowy przychodni, gdyż teren objęty jest ścisłą opieką konserwatorską. Ma na to dokumenty.

– Zwróciłem uwagę, że może się tu znajdować zabytek wielkiej klasy. To jest tak cenny teren, że nie sposób go było zostawić – przekonuje. – Dopełniliśmy wszystkich procedur i działamy legalnie.

Profesor pokazuje 6-metrowy obszar od ulicy Kopernika przeznaczony na wjazd do obu działek i teren obok, jego zdaniem, idealny na poprawienie kształtu wjazdu. Wystąpił więc o kupno działki w połowie ubiegłego roku.

– A pani doktor, która zbudowała sobie tu przychodnię później, wystąpiła do miasta o dzierżawę wieczystą tej samej działki, żeby na niej pobudować parkingi – tłumaczy. – Motywowała to przepisami dotyczącymi publicznych zespołów opieki zdrowotnej. Ale to jest przychodnia prywatna, więc miasto nie ma obowiązku zapewnienia dojazdu czy parkingu. I taka przepychanka trwa już prawie rok.

Według profesora, teren pod przychodnią nie został należycie skontrolowany przed rozpoczęciem budowy.

– Po konsultacji ze specjalistą, kolegą z uczelni zdecydowałem, że wyłożę pieniądze na badania z własnej kieszeni. To był ostatni moment na ich przeprowadzenie, zanim miasto sprzeda tę działkę któremuś z nas. A ogrodzenie to wymóg – tłumaczy.

Dla dobra ogółu

Profesor nie dopuszcza do siebie myśli, że na badanym terenie niczego się nie znajdzie. Uważa, że działał dla dobra ogółu, również wtedy, kiedy przekazał burmistrzowi Bielska Podlaskiego kartkę, na której pani doktor informuje, że za utrudnienia w dojeździe odpowiada właśnie burmistrz.

– Myślałem, że to coś złego na mnie, a to było na burmistrza. Więc zdjąłem, chciałem napisać tam: „Zakaz reklamy i propagandy" – śmieje się profesor. – Pani doktor obwinia burmistrza, że działając zgodnie z prawem, udzielił mi pozwolenia na prace.

– Dlatego nam się udało – wyjaśnia z dumą. – Gdybyśmy to przeciągnęli w czasie, to nie dano by nam dokończyć. Oczywiście, pokonaliśmy tysiąc i jeden problemów, jak to zwykle. Mam nadzieję, że buduję coś po raz ostatni.

Pokazuje stertę dokumentów, łącznie z planem zagospodarowania budynku i zapisem, że wydano zezwolenie na wjazd od ulicy Kopernika (obecny teren wykopalisk).



Nawet, gdybym kupił tę działkę i chciał wybudować sobie wjazd, to i tak przeprowadziłbym wcześniej badania archeologiczne – twierdzi profesor Maksimczuk. – Takich cennych terenów nie można zaniedbać.

– Przeszkadzano nam na każdym kroku – mówi. – Mimo tego, że archeolog przyjeżdżał do nas trzy razy, udokumentował znalezienie jakichś śladów z dwunastego wieku i wydał decyzję, że można budować, dostaliśmy później pismo, że nadzoru nie było. Po prostu w pewnym momencie pan Maksimczuk doszedł do wniosku, że kupi całą działkę i postawi sobie dużą bramę, żeby poprawić wizerunek posiadłości.

Zarzucano im, że układają kostkę brukową na terenie pod budowę, który tylko sprzątali (listopad 2003 r.), „znikał" im wjazd z mapki, potrzebnej do ustalenia warunków zabudowy wjazdu oraz otrzymali pismo z urzędu miasta, że nie zadbali o zabezpieczenie przeciwpożarowe.

Inspektor nadzoru budowlanego kostki nie znalazł, a w maju 2004 r. zakład energetyczny kazał im zwracać uwagę na linie energetyczne na działce, na której miał być zrobiony wjazd, a obecnie prowadzone są wykopaliska.

– Nie chcę, żeby to wyglądało, że ja tu sobie siedzę i coś wymyślam, dlatego wszystko pokazuję – pani doktor podaje kolejne dokumenty.

– Ale wykopaliska prowadzone są na działce, która już była przekopywana, bo skąd by się tam znalazł kanał sanitarny i linie energetyczne?

Sponsor na helikopter

Pani Ałła bardzo się emocjonuje całą sprawą. Mówi, że w grę wchodzą tu „stosunki koleżeńsko-partyjne", a wykopaliska pojawiły się w momencie, kiedy stało się jasne, iż nie pozwoli, by działkę kupił profesor.

O konieczności przeprowadzenia badań archeologicznych na etapie wydawania warunków na zabudowę decydował bowiem konserwator zabytków i burmistrz. Spoglądam na pismo, w którym żaden z nich nie widzi takiej konieczności, z marca 2004 r. Wszystko zmieniło się jakiś miesiąc, dwa później.

– W dodatku nie zostałam powiadomiona o badaniach – oburza się Sosna-Pawluczuk. – Za to jeszcze wcześniej burmistrz przysłał mi pismo, w którym informował, że może wyrazić zgodę na wjazd, ale prosto na schody, nie tak, jak chciałam. Ale w ten sposób duża część spornej działki zostaje oszczędzona i pan profesor może ją zagarnąć. A ja na „moim" kawałku mam między budynkiem a słupem elektrycznym 3 metry, więc nie da się do mnie dojechać. Nie dojedzie karetka, straż, musiałabym szukać sponsora na helikopter!

Nie chce wyjść na jakąś awanturnicę, ale zapewnia, że będzie walczyła o swoje.

– Nie dziwię się konserwatorowi, że wydał pozwolenie na prowadzenie badań archeologicznych, skoro osoba prywatna chce je finansować z własnej kieszeni – tłumaczy. – Jestem tylko ciekawa, czy gdybym ja chciała np. przekopać teren wokół ratusza na swój koszt, to też dostałabym pozwolenie?

Burmistrz Bielska Podlaskiego Eugeniusz Berezowiec odcina się od całej sprawy.

– To nie urząd miasta wydał zezwolenie na prowadzenie badań, a konserwator zabytków – twierdzi. – Ja nie szukam sensacji, więc nie chcę się wypowiadać. Pani Sosna-Pawluczuk chciała jednak ten teren dostać za darmo od miasta, a tego, że jej nie odpowiada 6-metrowy wjazd, który proponowałem, nie potrafię już wyjaśnić. To temat drażliwy, chciałbym jakoś go rozwiązać, ale jestem między młotem a kowadłem. Na początku pani doktor i pan profesor chcieli podzielić się tą działką, a potem coś się stało. Sam nie wiem, czy na tym terenie jest coś wartościowego, ale jest pozwolenie na badania.

Powiatowy konserwator zabytków jest na urlopie. Dopóki nie wróci do pracy, żaden z jego podwładnych nie udzieli prasie informacji.

UWAGA

Informujemy pacjentów NZOZ MR „Medica", że niedogodności związane z wjazdem i parkowaniem do Przychodni są spowodowane złośliwym działaniem Burmistrza Urzędu Miasta w Bielsku Podlaskim E. Berezowca

Wykopaliska potrwają do końca lipca, ale profesor zapowiada wystąpienie o przedłużenie badań.

W osiem miesięcy

Doktor Sosna-Pawluczuk odwołała obiad u mamy, żeby spotkać się z dziennikarzami. Jej przychodnia jest bardzo nowoczesna, obsługuje 9 tys. pacjentów z Bielska Podlaskiego i okolic. Na miejscu można się zważyć, wykonać badania krwi, USG.

Na planie widać, że posiadłość profesora jest kilka razy większa niż teren przychodni. Pani doktor pokazuje zaś pozwolenie na budowę. Przechowuje je pieczołowicie.

– Zbyt dużo mnie kosztowała – wyjaśnia.

Jak mówi, przychodnię zbudowała z mężem w osiem miesięcy.



Przez te wykopaliska najbardziej cierpią moi pacjenci – uważa Ałła Sosna-Pawluczuk. – Zebrali już nawet prawie 2 tys. podpisów, popierając w ten sposób moje starania o godziwy dojazd do przychodni.

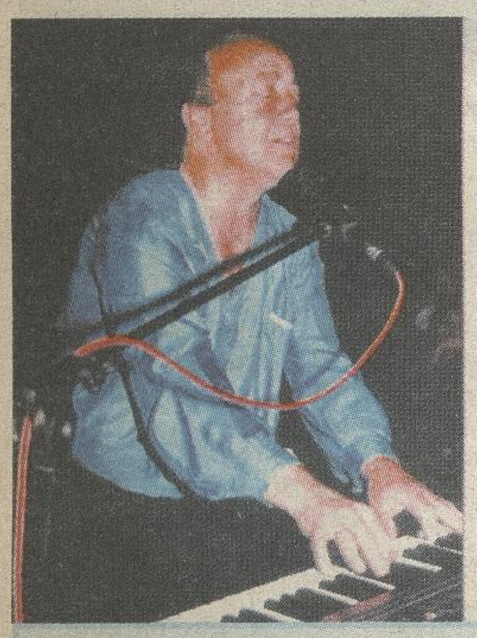
XII Augustowskie Lato Teatralne

Legendarny zespół SBB w sobotę wystąpi nad Neckiem w Augustowie

SBB jak wino

Kiedy pewnego marcowego wieczoru trzy dekady temu, w warszawskim klubie „Stodoła", wystąpiła śląska grupa SBB, nikt z obecnych tam nie miał wątpliwości, że oto rozpoczął się nowy, ważny rozdział w polskiej muzyce. Po tylu latach od powstania grupa wciąż zaskakuje, zachwyca i pozwala publiczności na świetną zabawę w dobrym stylu.

W PRL-owskiej rzeczywistości SBB było zjawiskiem co najmniej niezwykłym. Ich twórczość muzyczną określano, jako „okno na zakazany świat". To była muzyka, która swoim bogactwem dźwięków i brzmień sprawiała, że przy odrobinie wyobraźni, wystarczyło zamknąć oczy, aby „odlecieć" wraz z muzykami w podróż inną niż wszystkie.



SBB popularność w Polsce osiągnęło błyskawicznie. Miała ona jednak inny charakter, niż zainteresowanie, jakim cieszyły się dokonania ówczesnych gwiazd estrady. Muzycy z SBB działali jak magnes, przyciągali słuchaczy nie tylko muzyką, pozwalali poczuć smak wolności, zbliżyć się do tego, co dzieje się w świecie muzyki za żelazną kurtyną.

Nic dziwnego, że szybko zdobyli sławę także poza granicami Polski. Po wydaniu płyt w Czechosłowacji i w NRD, zaczęli nagrywać i koncertować także w krajach Europy Zachodniej. Pod koniec lat 70-tych berlińscy dziennikarze stawiali SBB w czołówce zespołów grających tzw. „Symphonic Rock", obok takich sław jak Mahavishnu Orchestra, Yes, King Crimson, Pink Floyd czy UK. W 1978 r. SBB wystąpiło na legendarnym koncercie w duńskim Roskilde obok takich gwiazd, jak: Bob Marley, Jimmy Page czy Roy Gallagher.

Po 22 latach od ukazania się ich ostatniej studyjnej płyty, w czasach, kiedy dostęp do muzyki jest praktycznie nieograniczony, SBB powróciło z płytą nową, ale reprezentującą taką samą jakość, jak kiedyś. Nic dziwnego, że w opinii fanów zespołu często powtarza się, że muzyka tego zespołu jest jak dobre wino – z upływem lat staje się coraz lepsza.

Będzie się można o tym przekonać już w sobotę w augustowskim amfiteatrze, gdzie o godz. 20.00 rozpocznie się koncert SBB. Wstęp wolny.

(ada)

SBB tworzą:

JÓZEF SKRZEK – wokalista, multiinstrumentalista, kompozytor. Jako solista „przewędrował" muzyczny świat wzdłuż i wszerz, próbując bluesa, jazzu, elektroniki, folku, muzyki sakralnej, popu. Ma na swoim koncie aż 17 albumów solowych. Tworzył muzykę do filmów, sztuk teatralnych, opery. Współpracował także z Niemenem, Breakoutem, Haliną Frąckowiak, Tomaszem Szukalskim, Ryszardem Riedlem i swoim bratem Janem „Kyksem" Skrzekiem.

APOSTOLIS ANTHIMOS – znakomity gitarzysta i doskonały perkusista, muzyk greckiego pochodzenia. W latach 80., kiedy SBB na jakiś czas zawiesiło działalność, był członkiem grupy Krzak oraz współpracował z Dżemem (to on jest autorem głównej partii gitary w słynnym „Pawiu"!) i Tomaszem Stańko. Nagrał też płyty solowe: „Days We Can `t Forget" oraz „Theatro".

PAUL WERTICO – śpiewa i gra na perkusji, z pochodzenia jest Amerykaninem. Najbardziej znany jest ze współpracy z samym Pathem Methenym, w którego grupie grał w latach 1983-2001. Nagrywał też z własnym zespołem i solo (płyty „Don `t Be Scared", „Live In Warsaw!", „The Yin And The Yout"). Jako gość wspomagał wielu muzyków, m.in. Antymosa na „Days We Can `t Forget". (opr. ada)

Reality show pod gwiazdami, czyli...

Kto wygra cadillaca?

Każdy, kto w piątkowy wieczór w Augustowie zdecyduje się kupić bilet i wziąć udział w losowaniu, ma szansę wygrać pięknego cadillaca! Myślicie, że to żart? Wybierzcie się na spektakl TEATRU USTA USTA, a przekonacie się, czy jest to możliwe.



Pod gołym niebem, w augustowskim amfiteatrze rozgrywać się będzie w piątkową noc nietypowy spektakl, a właściwie festyn-loteria, którego głównym bohaterem, czyli nagrodą, będzie oszałamiająco piękny samochód. TEATR USTA USTA zamieni dobrze wszystkim znaną przestrzeń nad jeziorem Necko w studio telewizyjne. Tu zaś rozgrywać się będzie niezwykły konkurs: połączenie reality show, z teleturniejem, telenowelą i innymi rodzajami telewizyjnej produkcji rozrywkowej. Atrakcją wieczoru będzie tytułowy cadillac – główna nagroda teatralnej loterii. Jej zasady są bardzo proste: każdy, kto zdecyduje się kupić bilet i wziąć udział w losowaniu, ma szansę zdobyć atrakcyjny samochód.

Czy stojąc przed taką szansą, ktoś w ogóle zastanawia się nad tym, że w tym konkursie można nie tylko coś wygrać, ale i stracić lub też, że rozgrywa się on na uczciwych zasadach?

– „Cadillac" to spektakl o ślepym pożądaniu bogactwa, miłości, władzy lub innych atrybutów szczęścia. I o tych, którzy wiedzą jak ów popyt kreować i wykorzystać dla własnych celów – tak mówią o spektaklu jego twórcy.

W istocie bowiem spektakl TEATRU USTA USTA nie jest wcale imitacją telewizyjnych form rozrywki. Jego celem jest raczej ich ośmieszenie, pokazanie tego, jak bardzo i jak często tego rodzaju programy potrafią ogłupiać ludzi, mamiąc ich złudnym szczęściem, chwilą sławy, popularności, bogactwem, dla których to „korzyści" niektórzy są w stanie zrobić praktycznie wszystko.

– TEATR USTA USTA pokazuje, że ten świat, sztucznie kreowany przez media, nie jest piękny, nie jest przyjazny człowiekowi. Jest bezwzględny i okrutny – przekonuje Stefan Drajewski z „Głosu Wielkopolski".

Czy tak jest w istocie? Wybierzcie się w piątkowy wieczór do augustowskiego amfiteatru i sami się przekonajcie. Początek spektaklu „Cadillac" o godz. 22.00. Wstęp wolny. Zaś po przedstawieniu warto jeszcze zostać nad Neckiem, gdyż odbywać się tu będzie tradycyjne Dyskotekowe XL-owanie. (ada)

Od A, do... czyli jak to się zaczęło?

TEATR USTA USTA założyli w 2000 roku Marcin Liber i Wojciech Wiński, podczas pracy nad pierwszym przedstawieniem, zatytułowanym „A.". Obaj artyści współpracowali wcześniej ze sobą przy spektaklach Teatru Biuro Podróży. TEATR USTA USTA nie posiada stałego, w tradycyjnym pojęciu, zespołu aktorskiego. Każdy kolejny spektakl to wynik współpracy twórców teatru i zaproszonych osób. Teatr prezentował swoje spektakle na wielu festiwalach w Polsce i poza granicami kraju, m.in. w Kanadzie, Niemczech, Czechach, Rumunii. (ada)

Teatralna tratwa ponownie zacumuje w augustowskim porcie

Morskie opowieści

Uporczywe i długotrwałe burczenie w brzuchu może wyprowadzić z równowagi nawet największego stoika. Zwłaszcza jeśli głód dopada go na tratwie dryfującej beznadziejnie po morzu, a jedynym jadalnym obiektem jest... towarzysz niedoli.

Trzem rozbitkom – dryfującym na tratwie – grozi śmierć głodowa. Nie mają niczego, co by się nadawało na skromny nawet posiłek. Wpadają więc na pomysł, by zjeść kogoś ze swego grona. Pozostaje im tylko wybrać jedną osobę, która zamieni się w obiad z dwóch dań z przystawkami. Głosują, dyskutują, wybierają w wolnych wyborach, ważą rację... Jakie są tego konsekwencje? Trzeba obejrzeć spektakl „Na pełnym morzu" Sławomira Mrożka i przekonać się. Tym bardziej, że przedstawienie to jest właściwie atrakcją samo w sobie. Grane jest na prawdziwej tratwie, zacumowanej na jeziorze od 16 lat. Wyróżnia się nie tylko atrakcyjną formą realizacji, ale też znakomitą obsadą, a co za tym idzie, także grą aktorską. Był to pierwszy spektakl w Polsce, który zrealizowano na jeziorze. Do tej pory pokazywany był ponad 480 razy w czasie Augustowskiego Lata Teatralnego w Mikołajkach, na poznańskiej Malcie, a także we Francji, Niemczech i USA.

Najbliższy spektakl będzie grany w sobotę o godz. 22.00 (hotel Delfin). Bilety można kupić w Miejskim Domu Kultury (Rynek Zygmunta Augusta 9, w godz. 9-18), w kawiarni „Amfiteatr", w recepcji hotelu Delfin.

Dla naszych Czytelników mamy trzy podwójne zaproszenia na spektakl „Na pełnym morzu". Żeby je otrzymać, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 14.00, tel. 748-74-50.

(ada)

REKLAMA

Sponsor Główny Plus GSM

Oficjalny Pilsner Lata Pilsner Urquell

Sponsor Strategiczny Auchan

Oficjalny Hotel Lata Delfin Hotel Augustów, Atlantis

XII Augustowskie Lato Teatralne

repertuar czerwiec - lipiec

Amfiteatr nad Jeziorem Necko

wszystkie imprezy w Amfiteatrze - wstęp wolny !!!

15 lipca - czwartek
22.00 Noc filmowa

16 lipca - piątek
22.00 "Cadillac" - Spektakl plenerowy Teatru USTA - USTA
23.00 Dyskotekowe XLowanie

17 lipca - sobota
II Augustowski Weekend z Trójką
19.00 KONCERT ZESPOŁU SBB
22.00 Dyskotekowe XLowanie

18 lipca - niedziela
12.00 BAJKI PANA MLEKOVITKA
"Tajemnice Teatru Lalek"
"Tomcio Paluch"
18.00 KABARETON:
To za Duże słowo (TzDs)
Dudu
Na wszelki wypadek
21.00 Dyskotekowe XLowanie

Hotel Delfin

"Na pełnym morzu" Sławomira Mrożka
legendarny spektakl teatralny na autentycznej tratwie, od 16 lat grany w Augustowie i cieszący się niezmiennie ogromnym powodzeniem.
Reżyseria: Andrzej Jakimiec

17 lipca - sobota
22.00 Na pełnym morzu

26.06.2004-29.08.2004 www.augustowskie-lato-teatralne.pl

najdłuższa impreza lata w Polsce !

Patroni medialni: Gazeta Współczesna, Przegląd, Exklusiv, Interia.pl, Polskie Radio Białystok, TVP3 Białystok, GDP, Gazeta

Sponsorzy: Auchan, Poczta Polska, XL Energy Drink, Pepsi, Group 4 Falck, Krynka, Bastwa, Filar, Ślepsk, Zelmer

D480104qwbh

luc

„Po dziecko" do Białegostoku przyjeżdżają każdego roku setki par z Polski i zagranicy

Reklamacji jeszcze nie było

W Białymstoku od 15 lat funkcjonuje największy w Polsce bank nasienia. Można w nim wybrać kolor oczu, włosów, wzrost, wykształcenie i wykonywany zawód biologicznego ojca, żeby dziecko było jak najbardziej podobne do ojca metrykalnego. Bank nasienia daje szansę na potomstwo małżeństwom, w których mężczyzna jest niepłodny oraz samotnym kobietom.

URSZULA LUDWICZAK

– Wybór dawców w naszym banku jest ogromny – mówi dr hab. Waldemar Kuczyński, przewodniczący Sekcji Płodności i Niepłodności Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, szef Centrum Leczenia Niepłodności Małżeńskiej „Kriobank" w Białymstoku. – Kobieta nie może wybierać jedynie grupy krwi i czynnika Rh dawcy. Musimy bowiem zrobić wszystko, żeby nie było konfliktu serologicznego.

Zamrożone życie

Białostocki bank nasienia jest obecnie największym w Polsce depozytem odpowiednio spreparowanych i zamrożonych plemników.

– Przed laty prowadziliśmy regularne pozyskiwanie dawców nasienia, dawaliśmy ogłoszenia w prasie, szukaliśmy na uczelniach – mówi doc. Kuczyński. – Teraz zapasy mamy tak duże, że od kilku lat nie szukamy dawców. A i tak co tydzień dostaję 10-15 listów z propozycją współpracy...

Kim są dawcy nasienia? To z reguły młodzi mężczyźni, mający już swoje dzieci. Dobierani są tak, by byli przedstawicielami najszerszego spektrum fenotypów. Wszyscy, zanim przekażą nasienie, są poddawani badaniu lekarskiemu w celu wykluczenia chorób dziedzicznych, a także nosicielstwa wirusów, np. HIV i żółtaczki.

– Gdy z banku nasienia korzysta para, dobieramy dawcę na zasadzie podobieństwa do partnera – mówi doc. Kuczyński. – Liczy się grupa krwi i zbliżony do ojca metrykalnego wygląd, a także zawód czy wykształcenie. I w zdecydowanej większości przypadków, dziecko uzyskane dzięki tej metodzie zapłodnienia jest do ojca podobne. Nigdy nie mieliśmy reklamacji ze względu na wygląd potomka.

W „Kriobanku" obowiązuje też żelazna zasada, że biorcy nie wiedzą, jakiego dawcy nasienie otrzymali, a dawcy nigdy nie dowiadują się, którym parom przekazano ich nasienie.

Bank nasienia to także swoisty depozyt na życie mężczyzn, np. cierpiących na nowotwór i rozpoczynających leczenie, którego skutkiem ubocznym może być niepłodność.

– Tacy panowie mogą przed terapią oddać swoje nasienie, które będzie oczekiwać na moment, gdy taki pacjent zdecyduje się na posiadanie potomstwa – mówi doc. Kuczyński.

Wspólny problem

Przez setki lat uważano, że przyczyn niepłodności trzeba szukać u kobiet. Dziś już wiadomo, że równie często z płodnością mają problemy mężczyźni. U kobiet najczęstszymi powodami niepłodności są uszkodzenia jajowodów i zaburzenia funkcji jajników, stany zapalne szyjki macicy, zmiany chorobowe wewnątrz macicy, zaburzenia hormonalne. U mężczyzn najczęściej zdarza się, że w nasieniu jest za mało plemników, mają one nieprawidłową budowę lub za wolno się poruszają. Ustalenie przyczyn niepłodności jest czasochłonne, wymaga wielu badań: ginekologicznych, andrologicznych, hormonalnych, badań nasienia, USG narządu rodnego. Czasami, pomimo wielu badań, powodów bezdzietności nie udaje się ustalić.

– To oznacza, że przyczyna tkwi na poziomie niedostępnym dla naszej diagnostyki lub też w sferze psychiki pacjentów – mówi doc. Kuczyński. – Najbardziej wiarygodnym potwierdzeniem tej ostatniej sytuacji są przypadki kobiet, które – po latach bezskutecznego leczenia – podejmują decyzję o adopcji dziecka, a kilka miesięcy później zachodzą w ciążę. Dlaczego? Bo przestały obsesyjnie myśleć o leczeniu i o dziecku.

Gdy w 1978 roku przyszło na świat pierwsze „dziecko z probówki" – Luisa Brown, polska medycyna była daleko w tyle.

– Niepłodność była problemem wstydliwym i to z wielu względów: religijnych, społecznych, mentalnych czy politycznych. Poza tym nasza ówczesna skuteczność leczenia niepłodności była bardzo niska – mówi doc. Kuczyński.

W Polsce pierwsze dziecko poczęte metodą „in vitro" urodziło się w 1987 roku. Do tego sukcesu przyczynili się lekarze z białostockiej Kliniki Ginekologii Akademii Medycznej. Od tamtej pory nastąpił dalszy rozwój technologii. Niepłodność można obecnie leczyć na różne sposoby: od leczenia zachowawczego i podawania leków hormonalnych, przez zabiegi chirurgiczne (np. udrożnienie jajowodów lub nasieniowodów) po metody bardziej skomplikowane, jak inseminacja (wprowadzenie odpowiednio przygotowanych plemników do narządu rodnego), po zapłodnienie pozaustrojowe („in vitro") oraz techniki mikromanipulacyjne (wprowadzenie plemnika bezpośrednio do wnętrza komórki jajowej – ICSI).

– W „Kriobanku" stosujemy wszystkie obecne na świecie techniki wspomaganego rozrodu – mówi doc. Kuczyński. – Mamy też największy w Polsce bank nasienia. Dlatego możemy pomóc zdecydowanej większości par, wszystko zależy od akceptacji metody leczenia i możliwości finansowych pacjentów. Jedynym ograniczeniem jest wiek kobiety, związany z wygasającą w pewnym momencie czynnością jajników, chociaż i ten problem jest częściowo rozwiązywalny.

W Polsce nie stosuje się obecnie tylko tzw. zastępczego macierzyństwa – gdy do organizmu kobiety (matki zastępczej) wprowadzane są zarodki bezdzietnej pary, uzyskane jedną z technik wspomaganego rozrodu. Po zakończeniu ciąży matka zastępcza jest zobowiązana oddać noworodka biologicznym rodzicom. Metoda ta nie jest uregulowana prawnie, rodzi też wiele kontrowersji etycznych i moralnych.



M. Jasiulewicz

Każda para, starająca się o dziecko metodami wspomaganego rozrodu, musi przejść szczegółowe badania diagnostyczne. Gdy korzysta z banku nasienia, dawca dobierany jest na zasadzie podobieństwa do partnera. Liczy się grupa krwi i zbliżony do ojca metrykalnego wygląd, a także zawód czy wykształcenie.



W „Kriobanku" stosujemy wszystkie obecne na świecie techniki wspomaganego rozrodu – mówi doc. Waldemar Kuczyński. – Mamy też największy w Polsce bank nasienia. Dlatego możemy pomóc zdecydowanej większości par, wszystko zależy od akceptacji metody leczenia i możliwości finansowych pacjentów.

Kiedy do lekarza

– Z punktu widzenia medycznego, gdy po roku regularnego współżycia, bez stosowania środków antykoncepcyjnych, kobieta nie zachodzi w ciążę, powinna razem z partnerem zgłosić się do lekarza – mówi doc. Kuczyński. – W praktyce wygląda to różnie. Teraz jest taki trend, że ludzie najpierw chcą ustawić się w życiu i dopiero później myślą o dziecku. To odracza ich plany reprodukcyjne, a po trzydziestym piątym roku życia płodność człowieka, zwłaszcza kobiety, zaczyna się zmniejszać.

Dlatego specjaliści są zgodni: jeśli niepłodności nie udaje się wyleczyć metodami konwencjonalnymi w ciągu dwóch lat, trzeba szukać szansy w zapłodnieniu pozaustrojowym. Odwlekanie tej decyzji i coraz starszy wiek partnerów zmniejsza bowiem szanse na ciążę.

– Stosunkowo niewielki odsetek pacjentów diagnozowanych z powodu bezdzietności jest rzeczywiście niepłodnych. Większość z nich ma jedynie ograniczone funkcje rozrodcze. Kobieta i mężczyzna są zdrowi, natomiast wspólnie nie mogą spłodzić dziecka – mówi doc. Kuczyński. – Jest to niezwykle frustrująca sytuacja dla pacjentów oraz wyzwanie dla lekarza, gdyż postawienie właściwej diagnozy nierzadko jest bardzo trudne. Nazywamy się Centrum Leczenia Niepłodności Małżeńskiej, ale zajmujemy się także parami żyjącymi w związkach nieformalnych i osobami samotnymi. Nie oceniamy, komu należy pomóc, a komu nie. Nie uznaję argumentu, że kobiety samotne nie mają prawa do macierzyństwa i nie mogą skorzystać z banku nasienia. Czy taka kobieta ma pójść na ulicę i szukać przygodnego partnera w celach prokreacyjnych, skoro my możemy jej pomóc?

Takie zdecydowane na samotne macierzyństwo kobiety to z reguły panie w wieku 34-37 lat, którym nie udało się stworzyć stałego związku, a chcą mieć dziecko.

– Ale nie jest też tak, że pomożemy każdej kobiecie, która się do nas zgłosi i poprosi o zapłodnienie nasieniem dawcy – zastrzega doc. Kuczyński. – Zawsze najpierw staramy się poznać powody, jakimi kieruje się taka pacjentka, niezbędna jest też rozmowa z psychologiem.

Samotna kobieta może wybrać ojca swojego dziecka, określić jego kolor włosów, oczu, wzrost, wykształcenie czy zawód.

Tysiące narodzin

Około połowie par, poddających się terapii za pomocą najbardziej zaawansowanych technik wspomaganego rozrodu w „Kriobanku", udaje się zajść w ciążę już po pierwszej próbie.

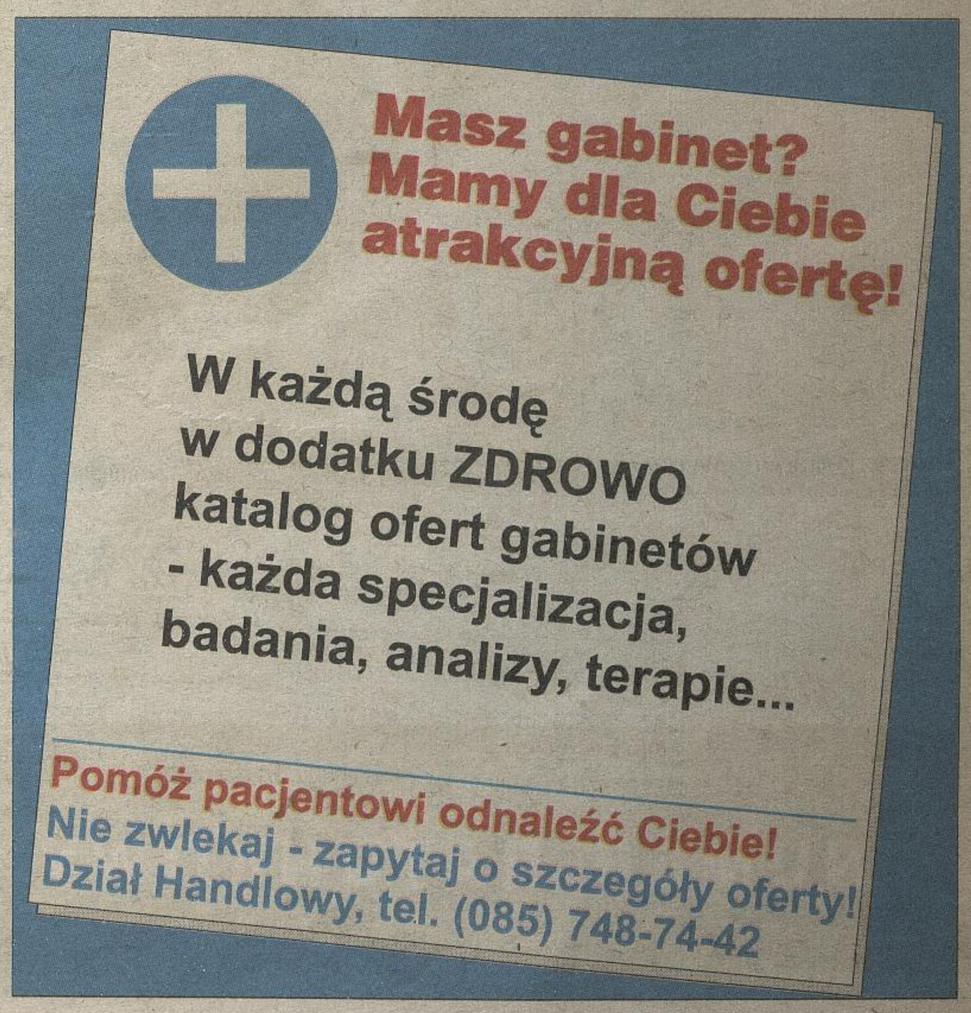
– Oczywiście skuteczność ta zależy od wielu czynników, na pewno pary starsze muszą liczyć się z tym, że będą próbować kilka razy – mówi doc. Waldemar Kuczyński. – Ale odsetek par, które uczestniczyły w programie więcej niż cztery razy i nie pozyskały ciąży, jest bardzo niewielki.

Renoma placówki jest tak duża, że „po dziecko" do Białegostoku przyjeżdżają pacjentki z USA, Niemiec, Anglii oraz zza wschodniej granicy: Białorusi i Ukrainy.

Do tej pory dzięki pomocy „Kriobanku" na świat przyszło ponad trzy tysiące dzieci, z czego ponad tysiąc w wyniku pozaustrojowego zapłodnienia. Dużym problemem ośrodka jest jednak fakt, że część rodziców, po uzyskaniu ciąży, zrywa wszelkie kontakty z placówką.

Polska jest jednym z nielicznych krajów, w którym pacjenci z niepłodnością nie mogą liczyć na żadną pomoc ze strony państwa. Na Węgrzech np. w ramach ubezpieczenia zdrowotnego finansuje się pięć prób zapłodnienia „in vitro", w Czechach – trzy. W Polsce pacjenci są zmuszeni finansować wszystko sami, tymczasem jeden pełny program leczenia kosztuje niemało – od 6 do 12 tys. zł. W sytuacji gdy zabiegi trzeba powtarzać wielokrotnie, koszty sięgają astronomicznych kwot.

REKLAMA



Miss „Lata z Radiem" to konkurs inny niż wszystkie

Białostoczanki ruszyły na podbój

Jadąc busem na eliminacje Warszawy, wcale nie rozmawiałyśmy o wyborach. Opowiadałyśmy o sobie, bez żadnej rywalizacji – mówi Barbara Pietkiewicz. Wraz z trzema innymi dziewczynami z Białegostoku zakwalifikowała się do półfinału konkursu Miss „Lata z Radiem"

ANNA PERKOWSKA



A. Ludwiczak

Urszula Ciupa (pierwsza z lewej), Katarzyna Sierakowska i Barbara Pietkiewicz poznały się podczas wyjazdu na eliminacje konkursu Miss „Lata z Radiem"

Do Warszawy dziewczyny pojechały wynajętym busem. Na konkurs namówił je znajomy z Białegostoku.

– Dostałam SMS-a z informacją o konkursie i pomyślałam: czemu mam nie spróbować – opowiada Ula Ciupa.

Konkurs Miss „Lata z Radiem" jest o tyle niezwykły, że jedynym warunkiem udziału jest ukończone 16 lat. Nie ma górnej granicy wieku, stan cywilny i wymiary również nie grają roli. Wśród półfinalistek znalazły się aż cztery dziewczyny z Białegostoku: 23-letnia Barbara Pietkiewicz – studentka pedagogiki kulturoznawczej, 22-letnia Urszula Ciupa – studentka zarządzania i marketingu, 18-letnia Joanna Paszko – licealistka oraz 16-letnia Katarzyna Sierakowska – również uczennica liceum.

Magiczny busik

Ale wróćmy do busa. Wbrew pozorom, to nie była taka zwykła przejażdżka, bo bus stał się magicznym miejscem, mimo niewygodnych siedzeń. Dziewczyny – jak twierdzą – wysiadły z niego jeszcze piękniejsze, ale piękniejsze wewnętrznie.

– To jest znak, że my dziewczyny z Podlasia potrafimy trzymać się razem – mówi Barbara Pietkiewicz, studentka psychologii kulturoznawczej.

Eliminacje gdzieś z boku

Sprawia wrażenie osoby pewnej siebie. Bije od niej niesamowita energia. Mocno gestykuluje, jest energiczna. I wie czego chce w życiu. Studiuje, prowadzi własną firmę.

– W grupie jest raźniej. Ta podróż nas zespoliła – mówi Urszula Ciupa, na co dzień studentka zarządzania i marketingu.

Busem nie podróżowała natomiast Kasia Sierakowska. Pojechała na własną rękę.

– Teraz trochę żałuję, jak słyszę, co opowiadają dziewczyny o tej wycieczce... – mówi Kasia Sierakowska.

Fuks czy ciężka praca

Dziewczyny uczestniczyły wcześniej w innych konkursach. Ten wspominają jednak inaczej.

– Startowałam w innych eliminacjach i tam odczuwało się ostrą rywalizację – mówi Barbara Pietkiewicz.

Dziewczyny doszły do wniosku, że z konkursami piękności często jest tak, że wygrywają osoby, które mają po prostu trochę szczęścia.

– Czasami trzeba mieć po prostu fuksa – mówi Basia Pietkiewicz. – Ja w swoim przypadku nie mogę mówić o fuksie, zresztą nie chciałabym, żeby tak było. Zawsze w życiu dochodzę do wszystkiego ciężką pracą. Podczas tego konkursu pewnie uroda też odgrywała dużą rolę, ale liczyła się także wiedza, pewność siebie – mówi.

Ziemia wokół Słońca?

Dziewczyny opowiadają o przebiegu eliminacji. Było trochę zabawnych sytuacji. Na przykład jedna z kandydatek powiedziała, że interesuje się astronomią. Kiedy jury zapytało, czy Ziemia krąży wokół Słońca, czy odwrotnie – dziewczyna się zacięła.

Dziewczyny były zachwycone nieco starszymi kandydatkami. Na eliminacje do Studia Muzycznego Polskiego Radia przy ul. Myśliwieckiej przyjechało prawie sto pań z całej Polski. Wśród nich były zarówno szesnastolatki, jak i panie po pięćdziesiątce, a także siedemdziesięciolatka. Rekordzistka próbowała swoich sił już po raz siódmy.

– Najbardziej zaskakujące w tym wszystkim jest to, że one miały w sobie tyle siły, werwy i energii. Tego brakowało niejednej szesnastolatce. Młode dziewczyny często nie potrafiły się zaprezentować, mówiły jakieś frazesy. A starsze panie miały coś do powiedzenia. Czasami trzeba było im przerywać – mówi Basia Pietkiewicz.

– I wszystkie mówiły, że zażywają biosteron – dodaje Ula.

Kariera modelki?

Czy chciałyby zrobić karierę modelki? Basia mówi zdecydowanie: nie. Ma inne marzenia. Studiuje pedagogikę kulturoznawczą i chce, żeby już w szkole podstawowej kładziono nacisk na edukację w zakresie sztuki.

– Chciałabym też, żeby moja firma się rozkręciła, chociaż i tak idzie mi całkiem nieźle – mówi.

Kasia Sierakowska nie ukrywa, że chciałaby być modelką, ale na pierwszym miejscu stawia swoje wykształcenie.

– Zresztą rodzice ciągle mi mówią, że konkursy owszem, ale przede wszystkim mam zająć się nauką – mówi. – I chyba się z nimi zgadzam.

A życie prywatne?

– Na razie nie wiem. Bardziej myślę o tym, żeby rozwijać się zawodowo. Chociaż nie zaprzeczam, że jak znajdę kogoś, kto będzie moim natchnieniem, to chciałabym założyć rodzinę – mówi Basia.

– Ja mam już kogoś, z kim chcę być na zawsze i to się na pewno nie zmieni. A marzenia? Marzy mi się podróż dookoła świata – mówi Ula

– Ja tam mam mniej poważne marzenia – śmieje się szesnastoletnia Kasia. – O żadnym mężu na razie nie myślę. Chciałabym skończyć szkołę, dostać się na studia – dodaje.

Główną wygraną w konkursie Lata z Radiem jest 35 tys. zł. Co dziewczyny zamierzają zrobić z pieniędzmi?

Kasia Sierakowska wybrałaby się w podróż. Ma wakacje i chce odpocząć, bo od września rozpoczyna naukę w III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku.

– A ja nie wiem. Pewnie zainwestowałabym w siebie. Nie mam na myśli włosów czy paznokci. Raczej wykształcenie – mówi Ula.

– A ja wygraną zainwestowałabym w swoją firmę – mówi Basia Pietkiewicz.

Dziewczyny prezentują się na antenie radiowej, stronach internetowych oraz na łamach jednego z dzienników. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 28 sierpnia.

REKLAMA



Hymn Samoobrony napisali muzycy z Podlasia. Byli przekonani, że wzorują się na ludowej śpiewce.

Od piosenki głowa boli

Plagiat, nie plagiat, pieniędzy z tego nie było. Przynajmniej ja ich nie zarobiłem – twierdzi Piotr Kobyliński z Białegostoku, dziś wokalista zespołu disco polo „Impuls", w latach 90-tych twórca zespołu „Dr Jasnowidz". To on nagrał słynny hymn Samoobrony, który ostatnio przyprawił o ból głowy Andrzeja Leppera. „Ten kraj jest nasz i wasz" – śpiewali dumnie członkowie Samoobrony. Teraz muszą poszukać sobie innej piosenki.

ANNA MIERZYŃSKA

To dziennikarze radiowej „Trójki" odkopali stare nagrania i znaleźli piosenkę z 1978 r., którą w Sopocie śpiewał Czech Vaclav Neckar. Posłuchali, porównali do hymnu Samoobrony i okazało się, że obie piosenki mają identyczną melodię!

– Rzeczywiście, podobne – zdziwił się Andrzej Lepper, gdy wysłuchał obu utworów. – Ale skąd mogłem o tym wiedzieć? Co ja, piosenkarz jestem czy kompozytor?

Zaczęły się poszukiwania twórcy partyjnego hymnu. Przewodniczący Lepper nie chciał zdradzić jego nazwiska, ale przypomniała je sobie Genowefa Wiśniowska, szefowa podlaskiej Samoobrony.

Polityczny „Dr Jasnowidz"

– Pamiętam, to pan Jerzy Suszycki z Białegostoku przywiózł do nas swój zespół i zaproponował współpracę – opowiada. – Był naszym sympatykiem, potem członkiem partii. Nagrał dla nas płytę.



Nagrał nawet dwie płyty – ale nie Jerzy Suszycki, tylko zespół „Dr Jasnowidz". Suszycki był menadżerem grupy, a jednocześnie wpływowym człowiekiem na Podlasiu. Od początku lat 90-tych zarabiał na muzyce disco polo. Najpierw stworzył sieć dyskotek w niewielkich podlaskich miejscowościach (pierwsza była pamiętna „Panderoza" w Janowie), potem założył wydawnictwo fonograficzne „Green Star". Nic dziwnego, że łatwo nawiązał kontakty z lokalnymi politykami z Samoobrony. Dla partii zaczął coś znaczyć, gdy przywiózł piosenkę o rolniczych blokadach.

Piotr Kobyliński, wokalista zespołu „Dr Jasnowidz", był przekonany, że melodia hymnu to melodia ludowa, a nie przebój z lat 70-tych

– Napisaliśmy ją sami, chcieliśmy, żeby było śmiesznie – opowiada Piotr Kobyliński, twórca i wokalista „Dr Jasnowidza". – Wyszła całkiem fajnie, więc zadzwoniliśmy do pana Jerzego i mówimy – mamy fajną piosenkę, może by ją komuś pokazać?

Spodobała się do tego stopnia, że Samoobrona zaproponowała zespołowi, by nagrał dla niej płytę. Był rok 1999, partia już szykowała się do wyborów parlamentarnych w 2000 r. Potrzebowała piosenek, które łatwo wpadną w ucho wyborcom. Zespół disco polo był świetnym rozwiązaniem.

– Czemu nie? Bardzo nam zależało, żeby się jakoś wypromować, a to był dobry sposób. Zaczęliśmy pisać piosenki – mówi Kobyliński.

Pisali je wspólnie, w dyskotece „Colorado" w Brańsku. Wiadomo było, że teksty muszą być proste, a muzyka dobrze znana. Brali więc popularne piosenki ludowo-biesiadne, śpiewane choćby na weselach i dorabiali do nich nowe słowa. Najlepsze pomysły miał Andrzej, pracownik dyskoteki, dlatego został głównym pisarzem.

Melodia miała być ludowa!

– My tylko przerabialiśmy słowa, kiedy nam do melodii nie pasowały – wyjaśnia wokalista. – A melodie? Byliśmy przekonani, że napisali je jacyś nieznani twórcy ludowi, że nikt nie ma do nich praw autorskich. To naprawdę jest plagiat? – dziwi się.

Nawet nie sprawdzili, że autorzy piosenki „Ten chleb jest twój i mój" są doskonale znani. Dla nich była to melodia weselna, a nie przebój Neckara z 1978 r. Zmienili słowa na „ten kraj jest nasz i wasz", nagrali kasetę. Suszycki zawiózł ją Andrzejowi Lepperowi i piosenki poszły w świat.

– To wcale nie miał być hymn Samoobrony, tylko jedna z wielu piosenek na tej kasecie – zaznacza Kobyliński. – Ale panu przewodniczącemu tak się spodobała, że zrobił z niej hymn.

Od tej pory melodię można było usłyszeć w każdym spocie reklamowym Samoobrony. Śpiewano ją na wiecach przedwyborczych i spotkaniach partyjnych.

– Sami ją graliśmy na wielu koncertach – przyznaje Kobyliński. – Było bardzo fajnie. Mogliśmy różnych ludzi poznać, także wpływowych.

Z repertuaru Janusza Gniatkowskiego

– Słyszeliśmy ten hymn. Nie przeszkadzało nam, że używa go Samoobrona. Cieszyliśmy się, że piosenki Janusza są tak popularne – mówi Krystyna Maciejewska, żona Janusza Gniatkowskiego, popularnego piosenkarza z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. To on miał w swoim repertuarze polską wersję „Chleba i soli" (to oryginalny tytuł utworu). Maciejewska zaś jest autorką polskiego tekstu.

– Napisałam go miesiąc po festiwalu w Sopocie, a już na początku 1980 r. Janusz włączył piosenkę do swego repertuaru. Zresztą, nagrał ją chyba w Radiu Białystok. Wykonywał ją głównie dla Polonii, bo i z myślą o niej była pisana. Kwestię praw autorskich załatwiliśmy jeszcze przed pierwszym wykonaniem. ZAIKS występował do pana Brabeca, Czecha, z prośbą o zgodę na wykorzystanie melodii. Zgodził się.



P. Niemczynowicz

Nie wiedziałem, że nasz hymn to plagiat – przekónuje Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony

O zgodę nie pytał jednak „Dr Jasnowidz" ani Samoobrona.

– Nie mieliśmy pojęcia, że ktoś ma do tej piosenki prawa autorskie – tłumaczy Kobyliński. – Tak naprawdę, to nam podsuwano znane piosenki ludowe, a my tylko je przerabialiśmy. To chyba menadżer powinien zainteresować się kwestią praw autorskich, a nie wykonawcy, prawda?

– Ale to można przecież łatwo rozwiązać – podpowiada K. Maciejewska. – Skoro partia jest tak praworządna, jak o sobie mówi, to chyba nie będzie problemu z zapłaceniem tantiem kompozytorowi?

Co prawda kompozytor, Jiri Brabec, już nie żyje (tak wynika z ustaleń radiowej „Trójki"), ale o wynagrodzenie mogą dopominać się jego spadkobiercy.

– Mogą domagać się także przeprosin ze strony Samoobrony – dopowiada Michał Błeszyński z ZAIKS-u. Jednocześnie jednak bardzo ostrożnie wypowiada się w sprawie hymnu Samoobrony:

– Nie jestem w stanie ocenić, czy to plagiat, bo musiałbym bardzo dokładnie wysłuchać obu piosenek, a tego nie zrobiłem – tłumaczy Błeszyński. – Poza tym decyzja o tym, czy coś jest plagiatem czy nie, należy do sądu.

Samoobrona woli nie czekać na wyrok sądu. Choć na razie sprawa w ogóle nie dotarła do organów sprawiedliwości, partia po cichu wycofuje się z używania piosenki „Ten kraj jest nasz i wasz". Jej nagranie nagle znikło ze strony internetowej partii, a Andrzej Lepper zaprzecza, że była ona kiedykolwiek hymnem partii.

– Jaki hymn? Zwykła piosenka, i to jedna z wielu – podkreśla. – Nie będziemy jej więcej używać.

Obietnica zamiast pieniędzy

Czyżby Samoobrona nie chciała wydawać pieniędzy na tantiemy dla obcego kompozytora? To prawdopodobne. Wcześniej nie płaciła też zespołowi „Dr Jasnowidz" za współpracę.

– Być może jakieś pieniądze dostał Jerzy Suszycki, tego nie wiem, ale ja sam nie otrzymałem żadnego wynagrodzenia – mówi Piotr Kobyliński. – Za piosenki nagrane dla Samoobrony dostaliśmy tylko obietnicę od Suszyckiego, że będziemy mogli grać w jego dyskotekach. I rzeczywiście, graliśmy. Dzięki temu udało mi się wypromować.

Kobyliński przyznaje, że nie przypuszczał, iż śpiewane przez niego piosenki Samoobrona będzie wykorzystywać na tak dużą skalę.

– Bo teraz to się zacząłem zastanawiać, czy nam by się jakieś honorarium za to nie należało...

Chętnie by znalazł Jerzego Suszyckiego i wyjaśnił kwestie finansowe. Może coś by się dało z Samoobroną utargować? Niestety, Suszyckiego nie ma w Białymstoku, prawdopodobnie wyjechał za granicę. A Samoobrona o piosenkach z lat 90-tych nie chce już rozmawiać. Miały być miłe i przyjemne, reklamowe, a co z tego wyszło?

REKLAMA



Najbardziej boją się o swoje rodziny. A nuż dzieciaki pójdą do lasu, najedzą się jagód i zachorują?

Na zatrutej ziemi



Robotnicy pracujący na starym dworcu kolejowym w Brześciu nie boją się promieniowania. Nawet nie proszą przełożonych o kombinezony czy liczniki Geigera.

Miejsce przypomina morskie wybrzeże, bo wszędzie wznoszą się piaszczyste wydmy, ale skąd wybrzeże w środku lasu? Rozjeżdżony samochodami żółty piach miesza się z ciemną ziemią. Nie ma żadnego ogrodzenia, żadnych znaków ostrzegawczych. Gdyby nie namalowany na betonowej budce czarny znak – który z daleka wygląda jak graffiti, a nie jak ostrzeżenie – nikt by nie zgadł, że stoi właśnie na skażonej radioaktywnie ziemi.

ANNA MIERZYŃSKA

– Która to ziemia z Brześcia?

– A tam, taka ciemna – przypadkiem spotkany młody człowiek wskazuje kierunek palcem.

– A ta pod nogami? Też jest ciemna...

– To ta sama, trochę się jej rozsypało.

Ciemna ziemia z Brześcia jest skażona

Według oficjalnych danych, promieniowanie jest tak niskie, że nikomu nie zagraża. Według innych, również oficjalnych, promieniowanie wynosi tyle, ile dziś pokazują liczniki Geigera na asfaltowej szosie niedaleko elektrowni w Czarnobylu. Tam jednak nikomu nie wolno wchodzić. Tu, 3 kilometry dalej, we wsi Struga, żyją ludzie.

Jest piątkowe popołudnie. W sobotę cała Białoruś będzie świętować 60. rocznicę wyzwolenia kraju spod faszystowskiego okupanta, dlatego dziś nikt już nie pracuje. Na składowisku odpadów radioaktywnych tylko jeden kierowca czeka jeszcze na swego przyjaciela. Przyjedzie za 10 minut i wleje do baku prywatnego samochodu służbowe paliwo. Potem razem odjadą do swoich rodzin. Przywitają się z żonami, wezmą na ręce dzieci. Przecież są czyści, skażony piach zmyła woda (dziś prysznic w drewnianym baraku działał), a promieniowanie na pewno nikomu nie szkodzi.

600 mikrorentgenów na godzinę

Na razie jednak kierowca czeka na kolegę. Nie dziwi go zainteresowanie składowiskiem. Tu wszyscy już byli – i białoruska telewizja, i gazety. No i władze co chwilę przyjeżdżają. A że teraz znów ktoś jest, to dobrze – porozmawiać można, czas szybciej mija. Mężczyzna wie, że wozi radioaktywną ziemię, wie nawet, jak mocno jest skażona.

– Sześćset mikrorentgenów na godzinę. Tak nam mówią.

– A wiecie, że to niebezpieczne? Norma to przecież 20 mikrorentgenów! Powinniście mieć kombinezony, i samochody też trzeba odkażać – mówi Władimir Malej, tutejszy radny, który od kilku miesięcy protestuje przeciwko budowie mogilnika.

– Ja tam nic nie wiem. Kazali przywieźć ziemię, to przywiozłem – wycofuje się kierowca. Pokazuje jednak wielki, zardzewiały zbiornik na drewnianym rusztowaniu – wodą z niego polewa się sprzęt. Po tym „odkażeniu" samochody i koparki wracają do Brześcia i tam są użytkowane. Pokazuje też prysznic w drewnianym baraku – tu odkażają się ludzie.

– A co się dzieje z wodą?

– Jak to co? Wsiąka w ziemię.

Jest też drewniana kładka, umieszczona metr nad ziemią. To miejsce dla uprzywilejowanych, czyli dla brygadierów, którzy nie zamierzają narażać się na promieniowanie. Zwykli pracownicy nie myślą o radioaktywności – obiecano im premie za trudne warunki pracy, więc nie zadają żadnych pytań. Wolą wierzyć, że woda niweluje skutki promieniowania (nieprawda!) i że ciężarówki, którymi wożą skażoną ziemię, są hermetyczne (a nie są!).

– Nie ma żadnego niebezpieczeństwa – zapewniał wielokrotnie Aleksander Pałyszenkow, przedstawiciel brzeskich władz. – Przecież ta ziemia leżała u nas, w Brześciu, tyle lat, i nic się nie stało.



Radioaktywność wstęp wzbroniony

O tym, że w centrum Brześcia (3 km od granicy z Polską) znajduje się teren skażony radioaktywnie, dowiedzieliśmy się trzy lata temu – i to przez przypadek. Inspektorzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie pamiętają, jak jakiś Białorusin w luźnej rozmowie wspomniał o skażonej ziemi. Jakie skażenie, nic nie wiemy – zdziwili się. Wysłali oficjalne pismo do władz białoruskich, a te potwierdziły informację.

W latach 50-tych w Brześciu była duża stacja kolejowa. Przeładowywano na niej m.in. rudę uranu, kupowaną w zachodniej Europie. Tego, co podczas przeładunku wysypało się na perony, nikt nie sprzątał. Po kilku latach zmierzono poziom promieniowania. Dziś nikt nie pamięta, ile pokazały liczniki, ale stację zamknięto i ogrodzono drewnianym płotem.

Przez lata o dworcu zapomniano. Kiedy w maju br. zaczęto wywozić skażoną ziemię na nowe składowisko, starych torów trzeba było szukać w wysokiej do pasa trawie. Nawet dziś „obiekt 802" – bo tak określa się to miejsce – nie przypomina placu budowy. Tylko rozgrzebana w jednym miejscu ziemia i ciężarówka świadczą o tym, że coś tu się dzieje. Są też, rzecz jasna, podpici robotnicy (dziś piątek – tłumaczy Malej).

Na starą stację Malej nie boi się wchodzić. Nie zatrzymuje się ani przed potężną bramą (dziwne, jest otwarta), ani przed tabliczką „wstęp wzbroniony". Uśmiecha się za to na widok żółto-czerwonego znaczka z napisem „radioaktywność".

– Wcześniej go tu nie było. Dopiero, gdy zaczęliśmy protestować przeciwko nowemu składowisku odpadów, postawili.

Inni jednak nie zwracają uwagi na znak. Tu także, tak jak na składowisku w Strudze, robotnicy myją się zwykłą wodą, odkażają nią również sprzęt. A że woda spływa do kanalizacji, a potem do rzeki Bug?

– Robimy, co nam kazali – stwierdzają krótko.

W 1999 r., zanim zaczęto rozkopywać starą stację, specjaliści zbadali poziom skażenia ziemi. Największy



Pelagia Kasjaniuk ze Strugi najbardziej obawia się o swoje wnuki. Czy jak przyjadą do niej na wakacje, będą mogły chodzić po lesie?



był na głębokości od 5 do 45 centymetrów i wynosił od 500 do 1650 mikrorentgenów na godzinę. W Polsce dzień po wybuchu elektrowni w Czarnobylu zanotowano (maksymalnie) 50 mkR/h.

– Trzeba wywieźć skażony grunt – taką decyzję władze podjęły już na początku lat 90-tych. Załadowano pięć lub sześć wagonów. Pojechały na Ukrainę, tam zostawiono ziemię. Może i wywieźliby wszystko, ale właśnie wtedy Związek Radziecki przestał istnieć. Nie można było dłużej podrzucać Ukrainie własnych śmieci. Przez dziesięć lat władze Białorusi nie myślały o ziemi za drewnianym płotem. W końcu jednak stało się jasne – trzeba się jej pozbyć.



Jewgienija Romanowicz nie wierzy, że można wygrać z władzami. – Ten mogilnik jak miecz wisi nad naszymi głowami – mówi ze smutkiem.



Część ziemi z Brześcia wywieziono już na mogilnik. Radny Władimir Malej widział ciężarówki ze skażonym piachem.

Ma być jak najtaniej

– Ale nie dlatego, by zadbać o zdrowie mieszkańców miasta – zaznacza od razu Władimir Vialichkin z Organizacji Praw Człowieka „Wiosna" z Brześcia (organizacji działającej nielegalnie, jak wszystkie tego typu na Białorusi). – Po prostu to jedyny teren w mieście, który nie jest zabudowany. Nasze władze chcą na nim zarobić. Bo tu za kilka lat będą zwyczajne bloki.

Kto zamieszka w domach, wybudowanych na skażonej ziemi? Czyje dzieci będą bawić się radioaktywnym piaskiem? Promieniowanie stąd przecież nie zniknie – trzeba by najpierw wywieźć całą ziemię, sięgając dwa metry w głąb. Władze najpierw zapewniały, że tyle właśnie wywiozą, ale ostatecznie zdecydowały się na 60 centymetrów. Na więcej nie wystarczy pieniędzy. Nawet przy takiej głębokości do wywiezienia są tysiące metrów sześc. ziemi!

W papierach wszystko wygląda porządnie: ziemię zabierają ciężarówki z hermetycznymi przyczepami, składowisko koło Strugi otacza półkilometrowa strefa ochronna, a skażona ziemia jest zabezpieczana zgodnie ze światowymi standardami. A więc gruba folia, potem warstwa gliny, zwykła ziemia, na to skażony piach, znowu glina i folia. Wysoki komitet nakazał jednak oszczędzać. Najpierw zrezygnowano z warstwy zwykłej ziemi. Potem z hermetycznych ciężarówek. Na koniec – z folii.

Została glina. A i tak sporo czasu minie, zanim robotnicy przykryją nią skażoną ziemię. Najpierw trzeba przecież przywieźć wszystko z Brześcia. A tam ziemi nikt nie ładuje w foliowe worki, choć to podstawowy środek bezpieczeństwa. Piach jest luzem wrzucany na ciężarówki. Zabezpieczony jedynie brezentem, sypie się przez całą drogę. Można po nim jak po sznurku dojechać do mogilnika pod Strugą.

Zróbmy referendum!

– A tam grzyby można zbierać czy nie? A jagody? – pytają starsze kobiety, mieszkanki wsi Struga. Tym przejmują się najbardziej, bo teraz wakacje, przyjadą do nich dzieci, wnuki, pójdą do lasu – i co? Zbierać czy nie?

– Bo dla mnie starej to już nieważne, czy ja co zatrutego zjem czy nie. Na to samo wyjdzie – macha ręką Pelagia Kasjaniuk. Nie pierwszy raz opowiada o mogilniku. Chociaż nie przywykła, że robi się jej zdjęcia, szybko przygładza włosy, zdejmuje fartuch i rozciąga usta w szerokim uśmiechu. Najchętniej opowiada o prawosławnym księdzu, z którym są same kłopoty. Żywe oczy przygasają trochę, kiedy rozmowa schodzi na nowe składowisko.

– Wożą, wożą ziemię. Co zrobić – wzdycha. Już nie wierzy, że coś się zmieni. Nie pierwszy raz władza wygrywa tu z ludźmi. Tym razem miało być inaczej – chcieli zwołać referendum. Bo jakże tak, pod nosem robić ludziom mogilnik i nawet słowa nie powiedzieć? Żadnego zebrania nie było, żadnej informacji! Dopiero gdy przyjechał do nich Wladimir Malej, dowiedzieli się o składowisku.

– Nawet nie zapytali ich o zgodę – denerwuje się Malej. – Dlatego wymyśliłem, żeby zrobić referendum. Niech ludzie sami powiedzą, czy chcą mieć tak blisko mogilnik. Długo szukałem w przepisach, aż się okazało, że referendum jest dozwolone. To co, robimy? – zapytałem ludzi.

– Robimy – pokiwali głowami i stworzyli grupę inicjatywną. Jeszcze nie wiedzieli, że co prawda przepisy o referendach są, ale do tej pory nikt z nich na Białorusi nie skorzystał. Mieli być pierwsi. Wieś ożyła. Były transparenty, telefony do miejscowych władz. Przyjechała nawet telewizja!

– I nic z tego nie wyszło – wzdychają.

Bo jak tylko o referendum zrobiło się głośno, przyspieszono prace nad mogilnikiem. Kilka dni później przyjechała pierwsza ciężarówka.

– Z karabinami żołnierze wokół niej stali! – opowiada oburzona Jewgienija Romanowicz. – I tak cały czas, jak przyjeżdżają z ziemią, to żołnierzy z karabinami przywożą.

Więc zrezygnowali z referendum. Bo po co głosować, skoro władza i tak zrobi, co zechce?

– Z nimi nie wygrasz – mówi po cichu, rozglądając się dookoła, mąż Romanowiczowej.

– Teraz szukamy niezależnych ekspertów, najlepiej zagranicznych. Niechby oni zbadali, jakie to jest promieniowanie i czy to komu szkodzi czy nie – mówi Malej. – Im bym uwierzył.

Mogilnik zamiast Czarnobyla

Malej ciągle ma nadzieję, że przeszkodzi władzom w budowie składowiska. Nie przestraszył się nawet, gdy oskarżono go o złamanie prawa. Sąd uznał, że Malej zwołał w Strudze nielegalne zebranie – to, na którym opowiedział ludziom o mogilniku. A skoro nielegalne, trzeba ukarać.

– Jeszcze nie wiem, jaka kara, bo mnie w sądzie nie było na posiedzeniu, a do dziś boję się do domu wracać – wyjaśnia.

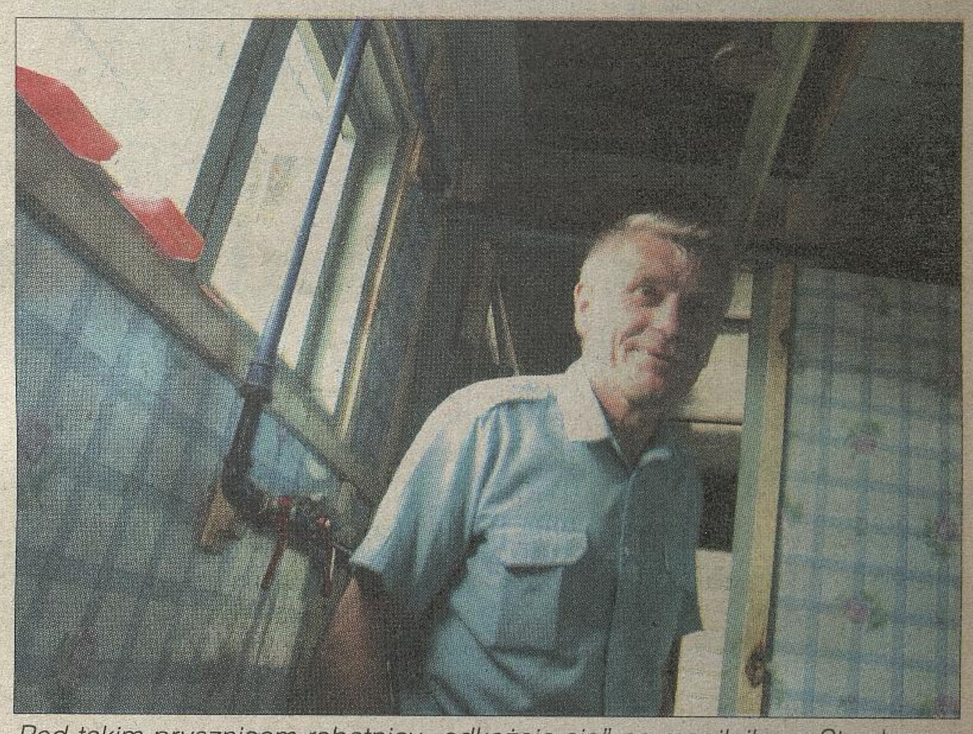
Inni jednak nie wierzą, że coś się może zmienić. Bo przecież są tu i tacy, których władze 18 lat temu przeniosły spod Czarnobyla, ze skażonej po wybuchu elektrowni ziemi.

– Będziecie mieszkać w czystym, ekologicznym rejonie – mówili wtedy ludziom.

– I teraz mają czysty rejon, z mogilnikiem pod nosem – irytuje się Malej.

– Ten mogilnik to jak miecz, co wisi człowiekowi nad głową – kręci głową Jewgienija Romanowicz. – Na razie wisi, ale kiedyś spadnie. A żołnierze z karabinami na pewno nam nie pomogą.

Fot. P. Niemczynowicz



Pod takim prysznicem robotnicy „odkażają się" na mogilniku w Strudze

Czy promieniowanie dotrze do Polski?

Według polskich specjalistów, składowisko odpadów radioaktywnych, usytuowane 20 km od polskiej granicy, nie powinno mieć wpływu na nasze środowisko. Co prawda, promieniowanie może doprowadzić do skażenia wód gruntowych, ale spora odległość mogilnika od rzeki Bug gwarantuje naturalne oczyszczenie wód. Według Mieczysława Burdzickiego, zastępcy wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska w Lublinie, przeniesienie skażonej ziemi z Brześcia pod Strugę jest dla nas korzystne. Do tej pory radioaktywny grunt znajdował się 3 km od polskiej granicy, teraz – 20 km.

REKLAMA

→ zdrowie publiczne

→ filozofia → stosunki międzynarodowe
→ kulturoznawstwo → administracja

WSAP Zostań menedżerem służby zdrowia



Kształcimy menedżerów służby zdrowia. Będą przygotowani do zarządzania ochroną zdrowia, do organizowania pracy personelu medycznego, zarządzania funduszami, administrowania szpitalami. Absolwentów czeka praca w stacjach sanitarno-epidemiologicznych, Narodowym Funduszu Zdrowia, zakładach opieki zdrowotnej, ZUS-ach oraz w urzędach gmin, gdzie mogą zająć się wdrażaniem narodowego planu ochrony zdrowia oraz pozyskiwaniem funduszy z Unii Europejskiej. Wykształcenie będą mogli uzupełnić na studiach magisterskich Akademii Medycznej w Białymstoku lub na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej w Białymstoku
ul. Dojlidy Fabryczne 26
tel. 732-12-93, www.wsap.edu.pl

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Gwiazda serialu „M jak miłość" ma kłopoty zdrowotne

Schudła z przepracowania

Rodzina i znajomi martwią się o stan zdrowia Joanny Koroniewskiej, czyli Małgosi Mostowiak z serialu „M jak miłość". 26-letnia aktorka bardzo ostatnio schudła, często zapada też na różnego rodzaju infekcje. Ona sama uspokaja fanów, że nie cierpi na żadną poważną chorobę, lecz po prostu jest zestresowana i przemęczona. Teraz odpoczywa i nabiera sił do pracy.

Joanna Koroniewska gra latorośl Mostowiaków od czterech lat. Małgosia to osoba naiwna, dobroduszna dziewczyna ze wsi. Aktorka zapewnia, że ona sama taka nie jest, bo życie – pomimo jej młodego wieku – zdążyło już ją doświadczyć. Trzy lata temu po ciężkiej chorobie zmarła jej mama. Aktorka do dziś nie otrząsnęła się z tej tragedii.

Joanna wygrała casting zorganizowany przez twórców serialu „M jak miłość", gdy była jeszcze w szkole teatralnej. Od tamtej pory jej życie się zmieniło. Osiągnęła sukces zawodowy i finansową stabilizację, jaką daje stała rola w serialu. Nie spoczęła jednak na laurach i stara się również o inne role, także teatralne. Stąd jej przepracowanie.

Prywatnie od niedawna związana jest ze znanym dziennikarzem telewizyjnym Maćkiem Dowborem.



Oboje są dyskretni, niechętnie mówią o łączących ich więzach. W jednym są zgodni – na razie nie planują ślubu ani dzieci. Tym bardziej, że Joanna Koroniewska ma na to czas, jest jeszcze młoda. **(kul)**

Małgorzata Foremniak dopiero co wróciła z Grecji, gdzie pobiegła w sztafecie z ogniem olimpijskim, a już rozpoczyna pracę na planie nowego filmu pt. „Pit Bull". Zagra w nim dziewczynę policjanta. Rolę jej ukochanego zagra Krzysztof Stroiński. Kanwę filmu stanowią przygody pięciu policjantów z wydziału zabójstw. Premiera filmu ma odbyć się wiosną przyszłego roku.

Kolejna kreacja Małgorzaty Foremniak ma odbiegać od obrazu słodkiej Zosi Burskiej z serialu „Na dobre i na złe". Dziewczyna policjanta bowiem to osoba zdecydowana, stanowcza, twardo stąpającą po ziemi. Wieść o filmie zelektryzowała fanów aktorki, którzy najchętniej oglądaliby ją w fartuchu lekarskim. Foremniak zapowiada, że pogodzi pracę na planie „Pit Bulla" z pracą na planie serialu.

Prywatnie pani Małgosia nie lubi przemocy, nie pali papierosów, nie pije alkoholu, nie je mięsa. Przyznaje, że lubi zdrowo się odżywiać i interesuje się dietami. **(kul)**

Waldek ze „Złotopolskich" zwierzył się internautom ze swych sekretów

Pierwszy pocałunek



30-letni Andrzej Nejman, który właśnie rozwodzi się z żoną, wyznał internautom, że pierwszy raz pocałował dziewczynę, gdy był uczniem drugiej klasy szkoły podstawowej. Pocałunek nie przypadł mu zbytnio do gustu. Próbę ponowił po czterech latach, gdy był już w klasie szóstej...

A stało się to na obozie harcerskim pod Włocławkiem. I tym razem bardzo mu się spodobało. Być może dlatego, że – jak wyznał internautom – wcześniej przygotował się do pocałunku teoretycznie. Chociaż rodzice mu zabraniali, podglądał filmy dla dorosłych, niezbędnych wskazówek udzielili mu też koledzy, którzy mieli już pierwszy pocałunek za sobą.

Poważniejsze doświadczenia erotyczne zdobył w pierwszej klasie liceum na biwaku harcerskim. Był zauroczony dziewczyną, która zgodziła się pójść z nim sam na sam do namiotu. Tym razem nie musiał się niepokoić, jego partnerka była jak na swój wiek osobą doświadczoną. Nejman zdradził internautom, że nigdy nie opowiedział kolegom o swej pierwszej upojnej nocy. Już wtedy uważał bowiem, że dżentelmen powinien zachować dyskrecję.

W każdym razie, w życiu prywatnym Andrzej Nejman radził sobie z kobietami znacznie lepiej, niż kreowany przez niego Waldek Złotopolski, który jest osobą nieśmiałą i nie ma szczęścia do kobiet. **(kul)**

Z „Na Wspólnej" na ślubny kobierzec

Odmiana losu



Jeszcze niedawno Grażyna Wolszczak była załamana nagłą śmiercią męża i samotnym wychowywaniem dziecka, dziś zaś planuje ślub ze znanym scenarzystą Cezarym Harasimowiczem, z którym jest związana od jakiegoś czasu. Niedawno para przeprowadziła się do nowego domu.

Niedawno aktorka wzięła udział w zabawie zorganizowanej w jednym z warszawskich kasyn. Zagrała dla żartu i wygrała... wycieczkę do Egiptu. Pojechała tam z nowym narzeczonym.

Grażyna Wolszczak jest zwolenniczką twierdzenia, że „wszystko zaczyna się po czterdziestce". Gdy zmarł jej mąż, wiele tygodni spędziła zamknięta w czterech ścianach z 7-letnim wówczas synkiem. Powoli wróciła jednak do życia, przełomem okazało się przyjęcie roli Basi w serialu „Na Wspólnej". Wówczas jej życie nabrało tempa, częściej zaczęła spotykać się z ludźmi. Basia to spokojna kobieta, która żyje sprawami domowymi. Aktorka przyznaje, że ta kreacja nie była dla niej wyzwaniem, trudnym zadaniem aktorskim. Jednak przyniosła jej coś, czego nie przyniosły jej wcześniejsze teatralne role dramatyczne czy rola w „Wiedźminie": popularność, wysoką oglądalność i miłość widzów. To doświadczenie jest dla Grażyny Wolszczak czymś zupełnie nowym. Nie narzeka na popularność, cieszy się z niej. Nie przeszkadza jej, że jest rozpoznawana na ulicy i w sklepach, gdzie sprzedawcy prześcigają się w dostarczaniu jej najpiękniejszych pomidorów, truskawek czy czereśni. Dziwi ją jedynie, że widzowie postrzegają ją jako kogoś zupełnie wyjątkowego. A ona sama nie czuje się kimś niezwykłym.

Wraz z narzeczonym umeblowała już dom, w którym oprócz pokoju jej syna Filipa są też pokoje dwóch córek Cezarego Harasimowicza. Młodsza z nich, 12-letnia, jest tam częstym gościem. Aktorka zapowiada, że data ślubu już wkrótce zostanie wyznaczona. **(kul)**

Zakończono produkcję serialu „Kasia i Tomek"

Co dalej, Kasiu?

Chociaż producenci namawiają reżysera Jurka Bogajewicza na kontynuowanie jednego z najpopularniejszych polskich seriali, ten jak dotąd odmawia. Czy to oznacza, że słynna para: Joanna Brodzik i Paweł Wilczak znikną z ekranu?

Serial „Kasia i Tomek" przyniósł obojgu aktorom olbrzymią popularność i sympatię widzów, dobre oceny krytyków, nagrody telewizyjnych Wiktorów oraz duże pieniądze. Joanna Brodzik jest podziwiana zarówno przez mężczyzn, którzy deklarują, że chętnie spędziliby z nią wieczór, jak i przez kobiety, które chciałyby wyglądać jak ona... Młodej widowni przypadł do gustu liberalizm obyczajowy bohaterów serialu. Podobało im się to, że para żyje „na kocią łapę", że toleruje lesbijki i gejów, ma nowoczesne poglądy i duże poczucie humoru. Złośliwi twierdzą, że aktorom trudno jest pogodzić się z zakończeniem serialu, który wyniósł ich na szczyty popularności. Dlatego Joanna Brodzik upadła pod domem po wyjściu z pubu, gdzie bawiła się do rana, a Wilczak w Międzyzdrojach stroił fochy i obrażał się na dziennikarzy...

Oboje narzekają na wścibskich reporterów z kolorowych pism, które prześcigają się w doniesieniach na ich temat. Reporterzy czatują dniami i nocami pod blokiem, w którym mieszka Joanna i sprawdzają, o której z jej mieszkania wychodzi Wilczak...

Miłośników talentu Brodzik i Wilczaka pocieszamy, że Jurek Bogajewicz zapowiada, że nie zostawi ich na pastwę losu i polskiej kinematografii. Na Zachodzie producenci i reżyserzy prześcigaliby się w propozycjach, w Polsce nie jest to wcale pewne.

Wieść niesie, że Bogajewicz pracuje nad nowym pomysłem – serialem, którego akcja toczyłaby się w Polsce i Los Angeles, a najsławniejsza polska para grałaby w nim role główne. **(kul)**



Jaka jest Dominika Ostałowska, czyli Marta Mostowiak?

Szczęśliwa i spełniona



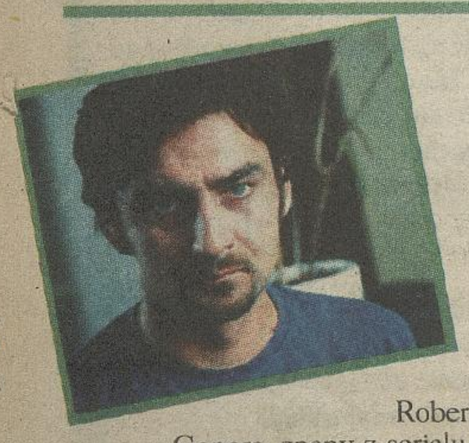
Dominika Ostałowska wyrwała się z planu zdjęciowego serialu „M jak miłość" i zagrała w „Warszawie". Zbiera za swą rolę same pochwały. Udowodniła, że potrafi zagrać nie tylko spokojną, wyciszoną prawniczkę, lecz także kobietę wulgarną, agresywną, dynamiczną. W „Warszawie" przeklinała, krzyczała, kopała drzwi samochodu...

Nie była to pierwsza rola aktorki zauważona przez krytyków. Wcześniej Dominika Ostałowska zagrała w takich filmach, jak „Daleko od okna" czy „Historie miłosne". Cztery lata temu zgodziła się wystąpić w serialu. Dlaczego? Po pierwsze – jak większość aktorów – dla pieniędzy, po drugie – bo rola spokojnej kobiety była dla niej wyzwaniem. Aktorka przyznaje bowiem, że jest osobą zmienną, miewa różne nastroje. Poza tym ciekawiło ją, jak gra się w serialu, w którym scenariusz powstaje na bieżąco i nigdy nie wiadomo, co za kilka tygodni spotka danego bohatera... Niektórzy bohaterowie miesiącami tkwią w tym samym punkcie, u innych wszystko zmienia się jak w kalejdoskopie...

W dużej mierze dzięki roli Marty Mostowiak spełniło się jedno z marzeń Dominiki Ostałowskiej. Niedawno aktorka przeprowadziła się z centrum stolicy na jej obrzeża, do własnego domu. Marzyła o nim od dawna, gdyż sama wychowywała się w bloku. Chciała, żeby jej kilkuletni syn Hubert dużo przebywał na świeżym powietrzu. Aktorka tak bardzo troszczy się o swe dziecko, że pomimo brzydkiej pogody zamierza wyjechać z nim nad Bałtyk. Bo teraz w powietrzu jest najwięcej jodu... **(kul)**

Aktorowi urodził się syn

Gonera ojcem



Robert Gonera, znany z serialu „M jak miłość" i wielu filmów fabularnych, po raz drugi został ojcem. Niedawno urodził mu się syn Teodor. Aktor ma już 14-letnią córkę Nastkę z pierwszego małżeństwa z Jolantą Fraszyńską, gwiazdą serialu „Na dobre i na złe".

Aktor, choć cieszy się bardzo z narodzin syna, pracuje na pełnych obrotach. Realizuje swój nowy serial. Jego akcja rozgrywa się na lotnisku, bohaterami są piloci. Pierwsze odcinki serialu zobaczymy prawdopodobnie jesienią. Aktor jest bardzo zajęty, gdyż wraz z bratem prowadzi też rozliczne interesy we Wrocławiu, m.in. kino. Na razie nie wiadomo, czy aktor wróci do serialu „M jak miłość". **(kul)**

bea

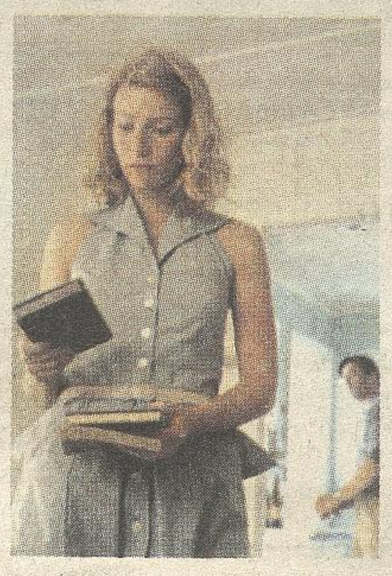
JAK NIESIE PLOTKA...

Rowling – saperką?



J.K. Rowling lubi odpoczywać grając na komputerze w „Sapera", co idzie jej tak dobrze, że już wkrótce wejdzie do setki najlepszych graczy świata. 38-letnia autorka cyklu powieści o Harrym Potterze pokonuje 3 pierwsze poziomy popularnej gry komputerowej w ciągu zaledwie 101 sekund. Żeby dołączyć do światowej elity musi zmniejszyć swój czas jedynie o 6 sekund.

Gwyneth Paltrow – poważna



Aktorka Gwyneth Paltrow woli puszczać swojej córeczce muzykę klasyczną, niż przeboje taty Chrisa Martina. Podczas usypiania małej Apple najczęściej włącza muzykę poważną lub ścieżkę dźwiękową z własnego filmu „Zakochany Szekspir". Jak twierdzą jej znajomi, Gwyneth chce, aby dziecko nauczyło się cenić muzykę poważną, więc najczęściej puszcza Mozarta".

Michael Douglas gosposią domową



Michael Douglas świetnie się czuje w roli gosposi domowej i pełnoetatowego ojca dwójki małych dzieci, podczas gdy jego zapracowana żona Catherine Zeta-Jones kręci film za filmem. Od zdobycia Oscara, piękna Walijka wręcz nie opuszcza planu filmowego, zaś jej mąż zrobił sobie przerwę w karierze i poświęca cały czas wychowywaniu dzieci.

Hanks chciałby zagrać Bonda



Tom Hanks chciałby zagrać Jamesa Bonda, ale obawia się, że jest zbyt „amerykański" do tej roli. Gwiazdor przyznaje, że chętnie przejąłby pałeczkę od Pierce`a Brosnana: „To byłoby świetne doświadczenie, chociaż niewątpliwie Anglicy protestowaliby przeciwko Amerykaninowi w roli Bonda. Właśnie dlatego Amerykanie zawsze grają w „Bondach" czarne charaktery" – mówi aktor.



Grant wykorzystał i porzucił?

Była dziewczyna Hugha Granta, Polka, 30-letnia Kasia Komorowicz twierdzi, że aktor jest „dwulicowym oszustem", który ją wykorzystał. Kasia przez 4 lata była związana z angielskim gwiazdorem, a teraz o swoim złamanym sercu opowiada brytyjskiej gazecie „News Of The World": „Zakochałam się w nim, a on mówił, że chciałby mieć ze mną dzieci. Powiedział, że mam twarz aniołka, a potem zawiódł moje zaufanie w szatański sposób. Wykorzystał mnie, aby promować swój ostatni film „To właśnie miłość", całował się ze mną na oczach fotoreporterów, a potem mnie porzucił."

Cameron Diaz chce mieć dzieci



Cameron Diaz przyznała, że chce już mieć dzieci. Z Justinem Timberlakiem. Wbrew wcześniejszym wypowiedziom na temat niezależności, 32-letnia aktorka wyznaje: „Jestem już w tym wieku, gdy myśli na temat dzieci zaczynają być coraz bardziej uporczywe. W tej chwili uważam, że człowiek powinien wziąć ślub raz w życiu i mam nadzieję, że ze mną tak właśnie będzie. Cameron spotyka się z Justinem od roku i ostatnio zrezygnowała z planów aktorskich, by móc być z piosenkarzem podczas jego trasy w Australii.

Aniston ma lęk wysokości



Jennifer Aniston nie chciała zjeść z Bradem Pittem romantycznej kolacji na szczycie wieży Eiffela, ponieważ... ma lęk wysokości. 40-letni aktor zarezerwował stolik w ekskluzywnej restauracji na najwyższym piętrze słynnej paryskiej wieży, jednak okazało się, że z kolacji nici. „Brad był wściekły i warknął: przecież nie będziemy jeść siedząc na krawędzi. Potem odwołał rezerwację i wrócili na kolację do hotelu" – cytuje brytyjska gazeta „News of the World".

Keira – niewystarczająco ładna?



Keira Knightley stara się nie oglądać własnych zdjęć, ponieważ ma wówczas poważne wątpliwości co do własnej urody. 19-letnia aktorka twierdzi, że starannie unika swoich fotografii w czasopismach, aby nie wzmacniać w sobie braku wiary we własną urodę. „Nie oglądam swoich zdjęć w prasie. Znam swoje wady i nie potrzebuję, żeby ktokolwiek mi o nich przypominał. Pryszcze? Owszem. Rozczochrane włosy? Tak. Krótkie nogi? Pewnie, że tak. Olbrzymi tyłek? Oczywiście" – przyznaje aktorka.

DN (na podstawie Internetu)





HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX



Odpowiednia propozycja zrobi odpowiednie wrażenie. Na pewno nie będziesz za bardzo się kłopotać. Po prostu dobrze wiesz, co chcesz osiągnąć. Dobra passa zawodowa. Wyraźnie jesteś w przededniu zmian. Zdrowiem nie musisz się przejmować.

WAGA 24 IX – 23 X



Możesz poczuć zniechęcenie. Nic dziwnego, jesteś zmęczony i chcesz już odpocząć. Wykaż cierpliwość. Twoja intuicja funkcjonuje teraz doskonale, rób plany na przyszłość. I nie kieruj się jakimś wyidealizowanym obrazem czy modą. Bądź mądrym realistą.

SKORPION 24 X – 22 XI



Mniej aktywności, a więcej wyciszenia. Właśnie teraz, tego było Ci potrzeba. Nie będziesz układać dalekosiężnych planów. Nie masz na to najmniejszej ochoty. Krytyką otoczenia nie masz zamiaru się przejmować. Niedługo sprawy przybiorą lepszy obrót.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Doceń życzliwość, jaką obdarzają Cię najbliżsi. Pamiętaj, w niełatwych chwilach masz na kogo liczyć. Warto więcej czasu poświęcić zaległym sprawom. Teraz gra na zwłokę się nie opłaci. Twoje stosunki z pewnym Bykiem powinny układać się coraz lepiej.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Nareszcie dobry nastrój i pogoda ducha. Po ciężkim okresie nadeszły pogodne dni. Przekonałeś się, że życie w samotności nie jest dla Ciebie dobre. Spróbujesz dojść do tego, na czym bardzo Ci zależy. Weekend poświęcony na bardzo udany odpoczynek.

WODNIK 21 I – 19 II



Wykorzystasz teraz wszystkie możliwości. Przed Tobą spodziewany sukces w interesach. Chwilowo nie najlepsza forma. Minione tygodnie dały Ci się we znaki. Teraz dobrze wykorzystasz czas przychylności losu. Z dystansem podejdziesz do pewnych spraw.

RYBY 20 II – 20 III



Zastanowisz się dobrze, na co się zgodzić, a na co nie. Ktoś złośliwy stara się zaleźć Ci za skórę. Pokaż, że nie warto z Tobą zadzierać. Powoli, ale skutecznie, uniezależnisz się od wpływów otoczenia. Z radością myślisz o odejściu od różnych sytuacji i osób.

BARAN 21 III – 20 IV



Na wiele spraw popatrzysz z perspektywy przemijania. Dotrzymasz danej sobie obietnicy. A uczucie sprawi, że inaczej spojrzysz na swoje życie osobiste. Twoje marzenia naprawdę nie są nierealistyczne. Zignoruj pozornie tylko życzliwe i szlachetne gesty.

BYK 21 IV – 21 V



Poświęcisz własnym sprawom więcej czasu. Masz do tego prawo. Podejmiesz decyzję o zmianie dotychczasowych metod działania. Przyda się umiejętność organizowania różnych zajęć. Interesująca okazja. Tylko nie zaczynaj snuć męczących domysłów.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Nie traktuj nadmiernie poważnie kogoś, kto zupełnie na to nie zasługuje. Wiele rzeczy można było rozwiązać już dawno temu. Taki brak decyzji wcale nie świadczy o rozwadze, ale o unikaniu odpowiedzialności. Mimo wszystko, więcej uśmiechu i wiary we własne siły.

RAK 23 VI – 22 VII



Śmielej sięgniesz po to, co Ci się należy. Jakieś sprawy osiągną kulminacyjny moment. Będziesz zajęty poprawianiem swojej sytuacji, jest prawdziwa szansa na sukces. Czas Ci sprzyja, jednak możesz być uzależniony od okoliczności. Spotkanie z Panną.

LEW 23 VII – 23 VIII

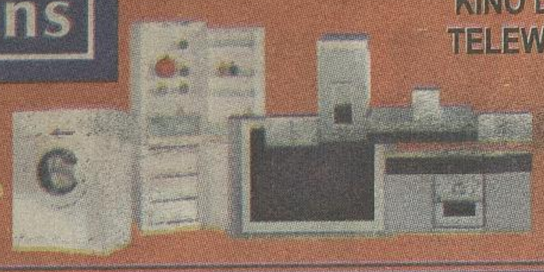


Sporo miłych spotkań towarzyskich. Z przyjemnością rozejrzysz się dookoła siebie. Dobra wiadomość nastroi Cię bardzo optymistycznie. Wykażesz się naprawdę dużą operatywnością. Znajdziesz odpowiedź na kilka pytań. Z niepewnością poradzisz sobie wyśmienicie.

luc

Avans

PRZEPRASZAMY za tak niskie ceny



RATY 0%

KINO DOMOWE LG LH 6230 - 899
TELEWIZOR SONY 29" CL11 - 1799
SAMSUNG 29" M064 - 1699
DAEWOO 29" 29U7 - 1399
DAEWOO 28" A7 - 999
DAEWOO 20" GTS - 559
DAEWOO 14" GTS - 429

KUCHENKA MIKROFALOWA DAEWOO KOR 6c - 219
ODKURZACZ DAEWOO RC-330 - 139
PRALKA BEKO 6006 - 888
KUCHENKA GAZOWA ZANUSSI 561 GW - 599
RADIOMAGNETOFON z CD 9230 - 199
DVD YAKUMO - 299
MAGNETOWID LG - 299

SALON AVANS „JAREX" AGD I RTV 15-113 Białystok, ul. Gen. Wł. Andersa 40, tel 662-33-66
(TEREN GIEŁDY ROLNO-TOWAROWEJ) pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-15.00

Avans
www.avans-jarex.polbiz.pl

N479904gwbH

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

HONDA
The Power of Dreams



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279
http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

ZADZWOŃ
0 801 124 124*
* koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł
PROVIDENT POLSKA
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
W 48 godzin. Od 300 zł do 5000 zł.
Bezpośrednio w domu Klienta.
Bez żyrantów.
N1990604gwbo

"SPOŁEM" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Grajewie, 19-200 Grajewo, ul. Piłsudskiego 13

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY DWUSTOPNIOWY

na remont dachu o powierzchni ok. 400 mkw. wraz z obróbką kominków wentylacyjnych budynku położonego w Grajewie przy ul. Piłsudskiego 8.
Termin składania ofert przetargowych do dnia 27 lipca 2004 r. do godz. 10.00 w biurze Spółdzielni. Wysokość wadium wynosi 1.000 zł /jeden tysiąc złotych/. Informacje o specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz warunkach przetargu uzyskać można w sekretariacie zamawiającego bądź telefonicznie pod numerem **(0-86) 272-29-45.**
Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
N69504gwb1

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE kopert. Koperta, znaczek „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

AGENCJA reklamowa zleci składanie długopisów. ☎0606-957-928 7,64/ min.

AGENTÓW celnych. Wymagania: wykształcenie wyższe, znajomość języka obcego. ☎0-603-972-669.

AGENTÓW ubezpieczeniowych. Oferujemy: wysokie zarobki, profesjonalne szkolenia. ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

ASYSTENT handlowca do usług telekomunikacyjnych (do 25l), 380 zł tygodniowo. ☎(0-85)868-49-12.

BARMANKĘ - k. Suwałk. ☎0692-57-66-29.

BLACHARZA samochodowego. ☎0-602-297-581.

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(034)317-93-11.

DLA zainteresowanych. praca stała lub dodatkowa -sprzedaż bezpośrednia. ☎0693-377-493.

DO malowania skór (doświadczenie). ☎0-502-244-004.

DYREKTORA Handlowego, przedstawicieli, handlowców, doświadczonych - PVC. OKNOREX ☎(086)276-00-55.

ENERGICZNĄ bufetową od zaraz. ☎0-501-451-709, po 15.00.

FACHOWCA do posadzek mixokretem. ☎0608-450-747.

FIRMA Deweloperska poszukuje podwykonawców robót murarskich, elewacyjnych, blacharskich i żelbeciarskich do stałej współpracy w Warszawie, na dogodnych warunkach, przy realizacji budynków mieszkalnych. Proponujemy wysokie ceny i zapewniamy terminowe płatności. ☎0509-453-296.

GMINNA Spółdzielnia SCH w Poświętnem ogłasza konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu. Oferty składać do dnia 23.07.2004 r.

MENEDŻERA z grupą agentów ubezpieczeniowych. ☎(087)567-60-67, ☎0503-045-509.

MĘŻCZYZNA do pracy w gospodarstwie. ☎(087)644-67-69.

MĘŻCZYZNA - gospodarstwo rolne, k. Grajewa. ☎(086)273-80-13.

MĘŻCZYZNĘ do pomocy w gospodarstwie. ☎(0-87)563-81-10.

MĘŻCZYZNĘ w średnim wieku bez zobowiązań, do prowadzenia gospodarstwa w okolicy Olecka. ☎0602-479-572.

MURARZA. ☎(086)478-16-84.

ODBIERZ podatek niemiecki i holenderski. ☎0801-634-395 infolinia.

ODPOWIEDZIALNYM domową pracę oferuje wydawnictwo 1250 brutto. ☎0609-13-96-41 (7,63 zł/min).

OFERTA dla młodzieży, rencistów, emerytów, bezrobotnych. ☎0600-993-910 (7,63 zł/min).

OPIEKUNKĘ do dzieci powyżej 3 lat w Sztokholmie, niezbędne referencje, wiek do 30 lat. ☎0508-706-499.

POMOCNIKA do prac budowlanych, docieplenia. ☎0506-389-327.

PRACOWNIKA do gospodarstwa rolnego, zamieszkanie, wyżywienie. ☎(0-85)716-22-19.

PRACOWNIKÓW budowlanych (remont domku jednorodzinnego). Pilnie. ☎0049-163-6118-296.

PRACOWNIKÓW Ochrony do 35. lat, pow. 180 cm, praca Warszawa ☎0507-115-968.

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych - tynkarzy. ☎0509-338-074.

PRODUCENT pilnie zleci poważną pracę chałupniczą, 3.000 brutto. ☎0606-103-772 (7,63 zł/min).

PRZY budowie. ☎0603-060-023.

PRZYJMĘ doświadczonego piekarza. Tel. (086)217-61-64.

STOLARZA samodzielnego, możliwość zakwaterowania wraz z rodziną, Pruszcz Gdański. ☎(0-58)683-30-61.

USA - Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl

WŁOCHY - Grecja, opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZAGRANICA: konsulting, również platformy. ☎(075)643-11-78, 0604-569-338.

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym. ☎(086)2775-217.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA rozbite skupuję. ☎(085)716-48-16.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

ASTRA (1998), gaz, salon. ☎0-502-182-808.

AUTA na zamówienie - sprowadzam. ☎(0-85)676-36-27.

BMW 320i (1986). 7.500 zł. ☎(085)730-76-39, ☎0691-931-710.

BUGGY poj.1500, 2-osobowy, 1.200 zł. ☎0888-651-816.

CITROEN ZX kombi 1.6 (1995) sprowadzony, 14.000 zł. ☎0-691-566-372.

CZĘŚCI do kombajnów Claas, od 10 zł. ☎(085)718-88-29, ☎0603-813-901.

FIAT brava (XI 1997) 1,4 12V, gaz, ABS, 2 x pod., 14.500 zł. ☎0604-247-083.

FIAT punto 55S (1997): ☎0608-630-574.

FIAT siena 1.6 16V HL (1998). ☎0601-957-681.

FIAT uno (1993). ☎(085)716-81-24.

FORD escort cabrio (1987) 1,6 gaz. ☎0692-913-927.

FORD fiesta (2000) 1,3 benzyna. ☎0600-792-760.

FORD mondeo (1997) 1.8TD, stan bdb, klimatyzacja, wspomaganie, ABS, 2 poduszki, el.szyby, 3 lata w kraju. 25.500 zł. ☎0604-662-227.

FORD mondeo hatchback 1,8 (XI 1993), serwisowany, bezwypadkowy. ☎(087)567-15-44, ☎0602-745-590.

GOLF 1.9D (1992), alufelgi, szyberdach, wspomaganie, 5-drzwiowy, granatowy, 13.500 zł. ☎(0-85)718-31-04.

GOLF III 1,8 (1996): ☎0507-080-181.

JELCZ z naczepą. ☎0692-141-426.

KADETT 1.6 LPG sprzedam lub zamienię na ciągnik rolniczy. ☎0501-672-691.

KONTENER Mercedesa 814 (2,20x7,70m). ☎0602-505-623.

LANOS 1,5 (1999) 4-drzwiowy, 113.000 km, bezwypadkowy, 14.900 zł do uzgodnienia. ☎0501-349-114.

MAZDA 626 (1983) 1,8 2.500 zł. ☎0604-232-175.

MERCEDES 123 200D (1980), tanio. ☎0600-496-777.

MERCEDES 190E + gaz, ABS, airback, wspomaganie, alarm, radio, hak, 22.900 zł. ☎0501-639-939.

NEXIĘ 1.6 GLE (rocznik 1997). ☎(086)2169-489.

NISSAN Primera 1,6 (1991). ☎0604-254-223.

NISSAN sunny 1,3+gaz (1989), 7.200 zł. ☎0691-812-112.

OPEL astra (1996) uszkodzony. ☎0503-827-782.

OPEL astra 1.4 (1992) 9.000 zł, Opel calibra 2.0 (1990) 9.000 zł. ☎0606-729-480.

OPEL astra II combi (2000), biały, 185.000 km, ABS, 2x airbag, klimatyzacja, serwisowany, bezwypadkowy. ☎0603-766-499.

OPEL calibra 2.0 (1992), 14.300 zł. ☎0880-379-729.

OPEL corsa 1,0 (1998), 3-drzwiowy, 17.100 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL corsa 1,0+ gaz (1999), 19.200 zł. ☎(087)566-48-28.

OPEL kadett (1988). ☎(087)643-39-52.

OPEL kalibra (1992) 2,0 16V. ☎(085)715-46-80, ☎0609-720-446.

OPEL vectra B 1.6 16 (1999) krajowa, 2 x airbag, ABS, el. szyby, alarm. 33.500 zł. ☎711-86-28, ☎0503-015-428.

OPEL vivaro 1.9dTi 100PS, 5-osobowy, (2001), ABS, pełna elektryka, ks.serwisowa, 40.000 zł. ☎0-602-622-250.

OPEL: frontera 2,3 TDI (1994 XII) stan bdb; omega 2,3D (1992). ☎0507-362-269.

OSTRÓWEK koparko-ładowarka, 15.000 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-502-047-942.

PEUGEOT PARTNER 5-osobowy - VAT płacimy za ciebie. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

POLONEZ atu (1996) 1.6 + gaz, wspomaganie kierownicy, c.zamek, 6.500 zł. ☎(0-87)566-24-38.

POLONEZ atu (1997), 6.800 zł. ☎(087)566-48-28.

ŠkodaFabia już od 423 zł miesięcznie*
ŠkodaOctavia Combi już od 594 zł miesięcznie*
O szczegóły pytaj dealera Škody
* w kredycie ratalnym Volkswagen Bank Polska S.A. Okres kredytu – 84 miesiące, sfinansowana prowizja bankowa – 2%, rzeczywista roczna stopa procentowa – 11.6%
N1567404gwbo

POLONEZ caro plus, gaz, (1997), wspomaganie, alarm, 7.200 zł. ☎(0-85)718-97-56.

PRZYCZEPA kempingowa Wilk 5m, 3.500 zł. ☎(0-85)718-62-62, ☎0-502-047-942.

PRZYCZEPĘ kampingową, pilnie, 2.600 zł. ☎0606-706-488.

SEAT ibiza GLX 1,5 (1991). ☎0693-078-742.

SKODA felicia 1,3 (1997), 13.600 zł. ☎(087)566-48-28.

SKODA forman kombi (1994). ☎0601-874-704.

SKUTERY, motorowery, rowery, Ełk. ☎(087)621-76-54.

SPROWADZAM samochody z Niemiec i Belgii, od 20.000 zł. ☎0049/16095474564, ☎0-604-277-927.

SPROWADZAM samochody z Niemiec. ☎0606-729-480.

SPRZEDAM przyczepę campingową niemiecką. ☎0608-552-374.

TOYOTA corolla 1.4 (2001), 33.000 km, stan idealny, 33.900 zł. ☎0-608-013-790.

VOLKSWAGEN Passat 1,9 TD (1994). ☎0501-653-765.

VW golf 1.8 (1991) 8.500 zł. ☎0606-729-480.

VW golf III 1.6i (11.1995), c.zamek, wsp. kierownicy, 2xpp, el.lusterka, 16.900 zł. ☎(0-85)715-53-27, ☎0-604— 997-453.

VW golf III 1.9TDI 90 KM , el. szyberdach, el. lusterka, wspomaganie, c. zamek, alarm, stan bdb, 19.500 zł. ☎(0-85)742-57-88, ☎0-508-774-608.

VW passat (1994) 1.9TD, grafit metalik. ☎(0-85)716-23-80.

VW passat 1.9 TDI (1999): ☎(086)2160-729.

CZĘŚCI

CZĘŚCI mazdy 323F, wszystkie. ☎0604-247-083.

CZĘŚCI zamienne do sam. zachodnich - używane, od 10 zł. ☎0692-118-493.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

AUTO-PLUS 1000-lecia Państwa Polskiego 4 (przy samolocie). ☎(0-85)675-39-79.

WYPOŻYCZALNIE

WYPOŻYCZALNIA samochodów, samochody podstawiamy do klienta niezależnie od mniejsca zamieszkania i na lotnisko. ☎(086)215-35-32.

INNE

INSTALACJE gazowe - raty! ☎0-600-325-156.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22.☎(085)664-72-11.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

TKM - Hurtownia Odzieży Używanej. Nowa jakość w mieście. Zwycięstwa 3A. ☎0692-347-804.

SKLEPY

ANTYKI, www.retrobis-antyki.pl ☎(0-85)745-10-24, ☎0-602-717-353.

Termitech
CENTRALNE OGRZEWANIE
montaż gratis
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
TEL./FAX 662-37-50
N485904gwbhC

PRODUCENCI

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

SPRZEDAŻ siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, 0608-409-794.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

MIESZKANIE 2-pokojowe, I-II p., okolice dworca, do remontu. ☎0609-366-598.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE 42 mkw. - Ełk, centrum. ☎0606-360-616.

3-POKOJOWE, 64 mkw. - Różana, 110.000. ☎0604-781-498.

56 mkw. III p. umeblowane, Wiejska. ☎0-609-140-122.

AUGUSTÓW 2-pokojowe 36,50 parter, ogródek. ☎0600-467-986.

DOM 220 mkw. Pojezierze Augustowskie (Giby), 100 metrów od jeziora i lasu. ☎(087)516-50-36, ☎0509-292-506.

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA w Białymstoku

Zapraszamy na studia na kierunkach:

- **Ekonomia**
  Specjalności:
  Rachunkowość
  Zarządzanie przedsiębiorstwem
  Handel zagraniczny
  Europeistyka
  Bankowość i finanse przedsiębiorstw
  Informatyka stosowana
  Ekonomika turystyki
- **Stosunki międzynarodowe**
  Specjalności:
  Handel zagraniczny
  Europeistyka
  Obsługa ruchu granicznego
  Dziennikarstwo i komunikacja masowa
- **Informatyka i ekonometria**
  Specjalności:
  Informatyka gospodarcza



15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31, tel.(85) 65 20 997, tel./fax (85)65 20 925
www.wse.edu.pl, e-mail: wse@wse.edu.pl

PROMOCJA 2004

MODELE 2003 TANIEJ DO 30%
AMORTYZATORY ROCK SHOX TANIEJ DO 20%

Lance Armstrong - właśnie teraz poraz szósty jedzie na rowerze TREK po zwycięstwo Tour de France

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
Białystok, ul. Sienkiewicza 81/3, tel. (085) 676 13 95
Łąkowa 3A, tel. (085) 732-85-11, otwarte od 10.00 do 18.00



okna i drzwi DELTA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ POTWIERDZONA CERTYFIKATEM CZ ITB-98/01

OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
rolety, parapety

Producent z 12-letnią tradycją.

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0%
Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

- bez odsetek
- bez prowizji
- bez pierwszej wpłaty

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!



D508104gwbh

www.deltaokna.pl

Biura Handlowe

Augustów,	ul. Słowackiego 58,	643 14 42	Ostrołęka,	ul. Piłsudskiego 34,	760 45 95
Białystok,	ul. Raginisa 19,	675 29 52	Ostrów Maz.,	ul. Płk. K. Piłata 19,	746 86 80
	ul. Legionowa 9/1, lok. 103	744 13 77	Siemiatycze,	ul. Krótka 7,	656 04 15
	ul. Antoniuk Fabryczny 18,	654 11 83	Sejny,	ul. Strażacka 35,	516 23 84
Ełk,	ul. Wojska Polskiego 10a,	610 00 17	Sokółka,	ul. Białostocka 14,	711 95 86
Grajewo,	ul. Wojska Polskiego 41,	273 89 35	Suchowola,	ul. Nowozielona 25,	712 40 48
Łomża,	Al. Legionów 52,	219 95 55	Suwałki,	ul. Bakałarzewska 21,	566 64 19
Mrągowo,	ul. Moniuszki 6b,	741 16 56		ul. Puławskiego 32c,	567 75 17
			Zambrów,	Al. Wojska Polskiego 7,	276 10 05

UZDROWICIEL z FILIPIN - Joseph PALITAYAN

znany 52-letni filipinski uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli.



Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane jest w Azji, Europie i Stanach. Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci np.:

Pani Barbara J. z Wrocławia: ...przed trzema laty poddałam się operacji usunięcia nowotworu jelita grubego. Przed rokiem nastąpił nawrót choroby z przerzutami.... Uzdrowiciel powstrzymał rozwój choroby co potwierdziły badania. Dziś jestem mu wdzięczna.

Pan Henryk D. z Warszawy: Dzięki zabiegom uzdrowiciela, jego energii uniknąłem operacji prostaty...

Pani Maria K. Z Gdanska: Po 2 wizytach u uzdrowiciela zrobiłam kontrolne USG. Po torbielach jajników nie było śladów.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołu prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach.

D212120 4gwbp

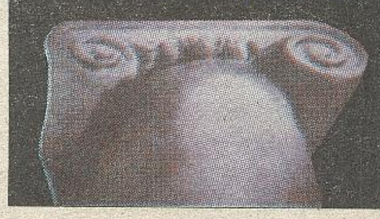
BIAŁYSTOK - 22 LIPCA 2004r.

Zapisy i informacje pod numerem telefonu: 0693-788-813

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

Uczelnia wpisana do rejestru MEN, poz. 83/96

Informacje: Białystok
Al. Jana Pawła II 91
tel. 74-20-199, 74-20-166
www.nwsp.bialystok.com.pt



Prowadzi rekrutację na 3-letnie wyższe studia zawodowe (dzienne i zaoczne) rok akademicki 2004/2005 KIERUNEK PEDAGOGIKA w specjalnościach:

- ✓ wychowanie obronne z problematyką przestępczości
- ✓ edukacja medialna z grafiką komputerową
- ✓ pedagogika pracy socjalnej z resocjalizacją
- ✓ pedagogika społeczno-wychowawcza z edukacją zdrowotną
- ✓ pedagogika wczesnoszkolna z edukacją artystyczną

Zapraszamy
Rektorat czynny:
poniedziałek-sobota godz. 8.30-15.00

Uczelnia zmieniła siedzibę
z ul. Waszyngtona 29 na al. Jana Pawła II 91
(dojazd liniami MPK 4 i 103)

Ford FCEBank Polska SA

EURO NCAP ★★★★☆ Child Protection Rating



MAX | BEZPIECZEŃSTWO
KOMFORT
DYNAMIKA

Maksymalnie dopracowany. Nowy Ford **FocusC-MAX**

D508704gwbh

Spectrum Białystok, Al. Jana Pawła II 88, tel. (085) 651-69-11 salon@spectrum-auto.com.pl

II PODLASKI POKAZ KONI ARABSKICH
17 LIPCA 2004 MIŃCE

HONOROWY PATRONAT NAD POKAZEM OBJĄŁ WOJEWODA PODLASKI

SPONSORZY:

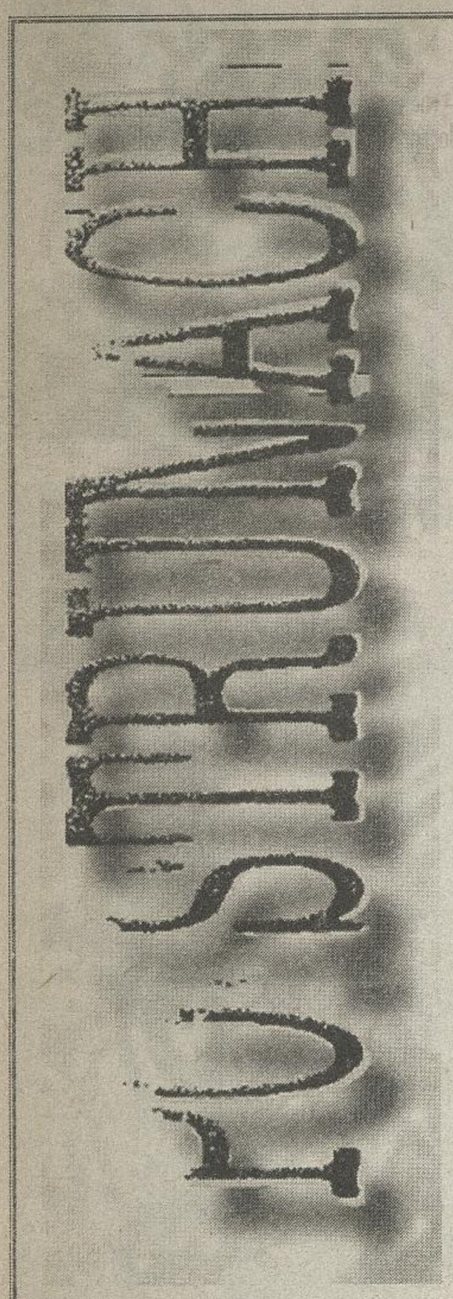
VOLVO
NORD AUTO,
AL. J. PAWŁA II 89, BIAŁYSTOK

OPEL
TOP AUTO,
KRUPNIKI 25, BIAŁYSTOK



D507104gwbh

SERDECZNIE ZAPRASZAMY WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH
DLA WŁAŚCICIELI SAMOCHODÓW OPEL I VOLVO NIESPODZIANKA



ZE SŁUCHU

Zboczeńcy na Przystanku

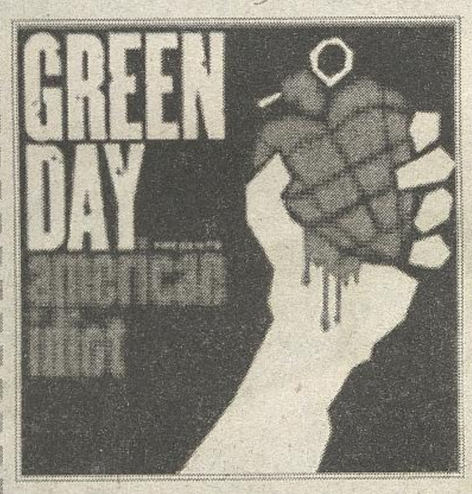
Do rozpoczęcia Przystanku Woodstock w Kostrzynie pozostały niespełna trzy tygodnie. Tymczasem – jak podała „Gazeta Lubuska" – imprezę próbuje zablokować Kostrzyńska Grupa Obywatelska, która zebrała ponad 400 podpisów pod protestem. Przedstawiciele KGO twierdzą, że impreza jest źle zabezpieczona. Obawiają się... zamachów ze strony islamskich terrorystów i najazdu niemieckich neonazistów. To jednak nie wszystko. W liście skierowanym do burmistrza Andrzeja Kunta przeciwnicy Woodstocku napisali: *Obawiamy się, że bliskość olbrzymiej aglomeracji Berlina grozi najazdem tysięcy rozmaitych zboczeńców znanych z obscenicznych występów podczas berlińskiej Parady miłości.* Do Urzędu Miasta wpłynęło około 420 podpisów. Okazało się, na liście widnieją nazwiska mieszkańców Słubic czy Witnicy.

– Zarzuty przeciwników są nieprzemyślane i bezpodstawne – uważa burmistrz. – Impreza jest dobrze zabezpieczona – zapewnia i dodaje, że nie ma szans na odwołanie festiwalu. Redakcja „Po $trunach" woli nic nie dodawać. Z obawy przed atakiem terrorystów kostrzyńskich.

Najstraszliwsi

Michał Wiśniewski, wraz z m.in. Andrzejem Lepperem i Mariuszem Łapińskim, został laureatem anty-nagród przyznawanych podczas Letniego Festiwalu Grozy w Toruniu. Żaden z wyróżnionych nie pojawił się, by odebrać trofeum. Wiśniewski nie dość, że zwyciężył w kategorii „Najstraszliwsza postać show-biznesu", to anty-nagrodę w kategorii „Najstraszliwsza piosenka" dostała „Keine Grenzen" jego zespołu **ICH TROJE**. W odpowiednio „najstraszliwszych" kategoriach anty-nagrodzono też Andrzeja Leppera (polityk), byłego ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego (postać) i Izabellę Trojanowską (aktorka). Za „Najstraszliwsze wydarzenie" uznano propozycję zorganizowania Renacie Beger z Samoobrony „rozbieranej" sesji dla Playboya, „Najstraszliwszy film" – „Starą baśń" Jerzego Hoffmana, a „Najstraszliwszy show telewizyjny" – „Bar" w Polsacie.

Atak na Busha



Nagrania m.in. **BAD RELIGION**, **NO DOUBT**, **FOO FIGHTERS**, **SICK OF IT ALL** i **RANCID** znajdą się na drugiej płycie z serii „Rock Against Bush", która ukaże się 10 sierpnia. Na krążku, do którego będzie dołączone bonusowe DVD z teledyskami, nie zabraknie też utworu pop-punkowców z **GREEN DAY**, znanych z antybushowskiej działalności (np. w 2002 r. na oficjalnej stronie zespołu ukazała się petycja wzywająca Busha do zmiany polityki wobec Iraku; fani mogli drukować petycję i wysyłać ją do Białego Domu). Kolejnym atakiem na urzędującego prezydenta USA jest tytuł i okładka (publikujemy ją wyżej) nowego albumu **GREEN DAY** – „American Idiot". Został na niej umieszczony rysunek zaciśniętej dłoni, trzymającej krwawiący granat w kształcie serca. Płyta „American Idiot" ukaże się 21 września.

Destiny`s Child nagrywają



Grupa trzech obdarzonych pięknymi głosami i anielską urodą wokalistek – **DESTINY`S CHILD** wróciła do studia i pracuje nad swoim czwartym albumem. Ten fakt skomentowała jedna z wokalistek – Kelly Rowland.

– Nie potrzeba wielkiego myśliciela, by wywnioskować, że wszystkie chciałyśmy wydać kolejny longplay **DESTINY`S CHILD** – wyjaśniła. – Zaczęłyśmy od tego zespołu, więc nie można było tak po prostu od niego się odciąć. Przecież nie nagrałybyśmy solowych płyt, gdyby wcześniej nie było **DESTINY`S CHILD**. Do sceptyków, którzy nie wierzyli, że wokalistki nagrają jeszcze coś wspólnie, wystosowała przesłanie: Do wszystkich sceptyków Kelly wystosowała proste przesłanie: „Zamknijcie się".

Ostatnim jak dotąd krążkiem **DESTINY`S CHILD** jest „Survivor" z 2001 r.

Lider Nile na płycie Behemoth

Karl Sanders, gitarzysta i wokalista kultowej amerykańskiej formacji **NILE**, zagrał gościnnie partię solową w utworze „Xul", który trafi na powstający właśnie nowy album **BEHEMOTH**.

– Znam Karla i gości z **NILE** od ładnych kilku lat. Za każdym razem kiedy się spotykamy, dobrze się razem bawimy. Bardzo szanuję to, co robią i jestem wielkim fanem ich płyt. Kiedy zapytałem się Karla, czy nie zechciałby zagrać czegoś gościnnie na „Demigod", zareagował bardzo entuzjastycznie. To była krótka piłka – opowiada Nergal, lider **BEHEMOTH**. – Wieczorem wysłałem mu podstawowe ślady do tego utworu i już w noc później odebrałem efekty jego pracy. To było dokładnie to, czego oczekiwałem! Jego solo jest po prostu niesamowite!

– Zawsze darzyłem **BEHEMOTH** wielkim poważaniem. Oni zawsze przekraczali granice black i death metalu, tworząc muzykę, przy której jakiekolwiek założenia gatunkowe czy ograniczenia nie miały sensu. **BEHEMOTH** jest uosobieniem wszystkiego, czym powinna być kapela metalowa – odwzajemnił komplementy Karl Sanders.

Sanders nie jest jedynym muzykiem spoza zespołu, który wziął udział w sesji nagraniowej „Demigod". W kompozycji „Sculpting The Throne Ov Seth" usłyszymy z kolei śpiew... Akademickiego Chóru Męskiego z Lublina. Jak to wszystko zabrzmi, dowiemy się już we wrześniu, na kiedy zaplanowano premierę nowej płyty **BEHEMOTH**.

opr. DJ Bęben

POLECA

DJ K1-KRIZ:



„Big Floor Funk" jest ósmą, wydaną za oceanem, składanką Richarda Humpty Vission – przedstawiciela sceny House bardzo cenionego w Stanach Zjednoczonych. Czytając recenzję w internetowym sklepie muzycznym, w której autor stwierdza „RHV sięga po swoją 10. płytę do zagrania, w czasie kiedy normalny DJ gra swoją pierwszą", bardzo byłem ciekawy czy tak naprawdę jest. Po wysłuchaniu tej składanki nie sposób jednak nie potwierdzić tej tezy. Już jej pierwsze przesłuchanie u´wiadamia, że cało´ć została misternie zaplanowana. Dokładnie słychać, że tworząc tę płytę, autor spędził dużo czasu w studiu nagraniowym. Nie sposób bowiem zgrać idealnie w ciągu minuty trzech utworów dopasowanych tempem, po czym w następnej minucie kolejnych dwóch, tak aby wszystko tworzyło jednolitą cało´ć. Jest to nie tylko moja opinia, ale także znajomych DJ´ów.
Jeżeli chodzi o samą zawarto´ć, to płyta podzielona jest na 30 tracków plus około 10-12 sampli różnorodnych wokali i wycinków z innych utworów. Cało´ć to mieszanka wszelkiej odmiany muzyki klubowej – house-funky, disco, breaks, które momentami do´ć niespodziewanie przeplatają się ze sobą. Może znajdą się tacy, którym taki styl pasuje, choć wprowadza to trochę zamieszania podczas słuchania. Płyta jest jednak godna polecenia przede wszystkim ze względu na innych wykonawców, których utwory wykorzystał RHV. Bo przecież Benny Benassi, Joey Beltram, Antoine Clamaran, Bryan Cox, Hatiras czy DJ Dan to gwiazdy dzisiejszego clubbingu.



W konkursie, dotyczącym Wielkiej Bitwy Warszawskiej, nagrody zdobyli Konrad Dawidowicz z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry) i Tamara Orzechowska z Białowieży (nagrodę wyślemy), którzy słusznie odpowiedzieli, że zwycięzcą WBW był Duże Pe.
*Dziś natomiast pytamy o to, w jakim innym zespole (podpowiadamy, że także z Krakowa) udzielają się niektórzy członkowie **THY DISEASE**. Chodzi o:*

a) Crionics, b) Vader, c) TSA?

Na kartki z odpowiedziami i talonikami czekamy, obiecując, że nagrody będą adekwatne do pytania.
*PS Kamilę i Angelikę Szleszyńskie oraz Macieja Dębowskiego z Białegostoku, którzy wygrali w konkursie **HERMH**, po raz drugi zapraszamy po odbiór nagród do Biura Gry.*

RECENZJA

THY DISEASE „Neurotic World Of Guilt"

Metal Mind Rec. (3+1/2 $truny)



Rozwój i budowanie własnego stylu – te cechy przez cały czas towarzyszą **THY DISEASE**. Po black/death metalowym debiucie, przez dość skuteczną próbę pozbycia się wpływów pierwszego z tych stylów, na trzeciej płycie krakowianom udało się stworzyć co najmniej wyraźne zarysy oryginalnego muzycznego „ja". Jednak jego najbardziej charakterystyczną cechą nie są ani średnio szybkie, „mielące" tempa, ani „krwisty" wokal Psycho, ani thrashowe riffy, czy nawet gitarowe sola Yanuarego, ale... elektronika, którą obsługuje Cube. Rozczaruję (albo ucieszę) jednak tych, którzy spodziewają się słodkawych melodyjek albo podniosłości symfonicznego blacku. Monumentalnie brzmiące klawisze pojawiają się z rzadka, a jeśli już, to za chwilę ich harmonia zostaje zniekształcona przez chore, świdrujące brzmienia o industrialnym, czy technowym rodowodzie. Cube, „wrzucając" nieludzkie i niepokojące dźwięki lub tworząc mroczne, elektroniczne plamy, sprawia, że łamiący death metal kości nabiera kosmicznego, odrealnionego kształtu, a atmosfera całości staje się dusząca i kwaśna. Dobitnym tego przykładem jest bodaj najmocniej odjechany na płycie kawałek „Hollowed Being", w którym gitarowe death/thrashowe fragmenty łączą się z mrocznym chaosem, współkreowanym przez kosmiczne solo i chorobliwy wokal. Taki industrial czy electro death metal, który chwilami kojarzy się z **CUBANATE**, jest do zaakceptowania jedynie przez ludzi o otwartych umysłach, jednak prawdziwym zaskoczeniem będzie kończący płytę utwór „Shame". Jest to ciężka, zimna, transowa jazda w stylu już nawet nie **CUBANATE**, ale **FRONT 242** czy **COBALT 60** ze złowrogim, wyszeptanym wokalem Psycho. W wyobraźni już słyszę tych, którzy odsądzą za tę płytę **THY DISEASE** od czci i wiary, ale powinny być to głosy gratulujących dobrze zdanego egzaminu, jakim jest nagranie trzeciej płyty.

DJ Bęben

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

OBEJRZYJ DO KOŃCA



Tak, wygrał pan!!!

Pewnego razu wchodząc na stronę www, o dziwo, wyskoczyło na ekranie wielkie niebieskie okno z dużymi migającymi cyframi. Opis był w prostym języku angielskim, więc natychmiast zrozumiałem, że wygrałem 15 tysięcy dolarów!
Trzeba było tylko wypełnić formularz i wysłać go gdzieś do Stanów Zjednoczonych. Po tygodniu jakiś głos w słuchawce oznajmił mi: Yes, You win! Kiedy jednak na pytanie o moją kartę kredytową, rzekłem: No, I haven't (nie posiadam), John urwał się z linii. Miałem w sumie do wyboru trzy wygrane, podobnie jak klienci głównych bohaterów z filmu Ridleya Scotta „Naciągacze".
Nicolas Cage gra w nim znerwicowanego artystę złodzieja, który w kooperacji ze swym uczniem, Frankiem, szlifuje kunszt łatwego zdobywania pieniędzy. Wszystko idzie wręcz fenomenalnie, dopóki Frank nie zasugerował Royowi, aby odwiedził jego znajomego psychiatrę. Roy dowiaduje się wkrótce, że ma nastoletnią córkę!
Pod wpływem tej wiadomości z godziny na godzinę w jego życiu wszystko zaczyna się zmieniać. Wydaje się, że Roy, obserwując te zmiany, powoli uświadamia sobie, przed jakim to niebagatelnym stanął problemem. Bo jak ma pogodzić styl swojego życia, którego główny rys dopracował do perfekcji - potrafił bez mrugnięcia okiem wcisnąć jakiejś babinie bubel, a potem nabrać ją jeszcze raz, podając się za agenta FBI, ścigającego właśnie takich naciągaczy, jakim sam był - w jaki zatem sposób ma pogodzić bycie przestępcą z wychowywaniem córki? Jak zaufać córce, skoro nie ufa samemu sobie? Problem zaufania jest zresztą motywem przewodnim całego filmu. A jak to wygląda w pierwowzorze, niestety nie wiem, bo jeszcze nie przeczytałem powieści Erica Garci, na podstawie której powstał scenariusz. Sądzę jednak, że temat starzejącego się przestępcy, który nagle odkrywa, iż jest ojcem nastolatki (o ile przestępca ten będzie takim poczciwym mimo wszystko człowiekiem, jakim jest Roy, czyli nie wyrzeknie się swego dziecka), tak czy siak, musi kręcić się wokół zaufania właśnie.
Zaufajcie mi zatem, ten film, to dobra zabawa, a na pewno mistrzowska gra aktorów, którzy grali przecież podwójnie: dla swoich „klientów" oraz dla nas - widzów. Komu lepiej? Oceńcie sami. Polecam.

Radek Mogilewski



Naciągacze (Matchstick Men), 2003, gat.: dramatyczna komedia, USA, 116 min, reż.: Ridley Scott, wyst.: Nicolas Cage, Sam Rockwell, Alison Lohman, Bruce Altman

REKLAMA

CLUBMUSIC AGENCJA ARTYSTYCZNA
night disco Premiera 2000 PREZENTUJE night disco Premiera 2000
TECHNO MISSION
D1817604gwbo
WWW.TECHNOMISSION.PRV.PL
KLIMATY PROSTO Z MANIECZEK
NAJLEPSI POLSCY DJ'E
PROJEKCJE LASEROWE
EFEKTY PIROTECHNICZNE
POTĘŻNE NAGŁOŚNIENIE
TELEBIMY
TECHNO SHOP
WIELE INNYCH ATRAKCJI
NAJLEPSZA CYKLICZNA IMPREZA NA PODLASIU
PREMIERA 2000 (w każdą środę)
UL.PIĘKNA 2
BIAŁYSTOK
START GODZ.21.00
BILETY: 5 ZŁ DO GODZ.22.00
10 ZŁ PO GODZ.22.00

Jeśli chcesz żeby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj żeby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, w innym przypadku list nie trafi do redakcji!** Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3 (niezbędnego do wysłania Ci korespondencji). Możesz też przesłać anons pocztą elektroniczną. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz krótki list. Podaj w nim swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25. Korespondencję wysyłać będziemy pocztą. Pozostali, którzy zaznaczyli w liście „odbiór własny", po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16 do redakcji, pok. 25. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości. **(sed)**



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Kochani!
Lato trwa. Kapryśne ale na zawieranie nowych znajomości nie ma wpływu pogoda. Gdy świeci słońce, spacerujących urlopowiczów spotkać można na Mazurach, w Kazimierzu czy w Sandomierzu. W czasie deszczu zapełniają się kawiarenki w Augustowie, Mrągowie czy w Nałęczowie. Nie warto zatem tracić czasu na ślęczenie przed telewizorem. Trzeba działać, gdy samotność doskwiera. Każda okazja jest dobra, każdy pretekst może się sprawdzić. Warto wybrać się na koncert na świeżym powietrzu, na festyn osiedlowy czy na wystawę w galerii. Deszczowe lato pozwala także skorzystać z okazji... służenia parasolem na wypadek gwałtownego deszczu albo podwiezienia do domu. Można też porozmawiać na parkowej ławeczce czy w aptecznej kolejce. Może trzeba coś doradzić niezdecydowanej damie na rynku? A może pomóc w przeniesieniu ciężkich toreb z zakupami? Czasem wystarczy ustąpić miejsca w autobusie... A może macie swoje sposoby na zawieranie nowych znajomości? Wakacyjnych znajomości? Napiszcie.
Wspominałem już kilkakrotnie, że chętnie zamieszczę Wasze wakacyjne ogłoszenia. Mój apel nie spotkał się z Waszym zainteresowaniem. A może macie inne pomysły?
Kochani! W najbliższym czasie wybieram się na urlop. Mam nadzieję, że nie trzeba będzie zawieszać działalności Kącika Samotnych Serc. Na łamach „Gazety" spotykać się będzie z Wami moja redakcyjna koleżanka. Wasze anonsy ukazywać się będą nadal bez zwłoki, a i korespondencja dotrze do adresatów na czas. A jeśli spotkania z moją zastępczynią spodobają się Wam – to może i tak pozostanie? Bywa, że takie zmiany wychodzą wszystkim na korzyść. Może i tym razem tak będzie? Jak zawsze, proszę o listy. Adresujcie je następująco: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Nie zapominajcie o dopisku: Dla Emila.
Emil

Brunet, lat 25: Mam wykształcenie średnie. Lubię podróże, muzykę, wycieczki rowerowe. Nie jestem ideałem, jak każdy mam wady i zalety. Czuję się samotny. Szukam osoby w stosownym wieku, która wypełni pustkę w moim życiu. Jeżeli czujesz się podobnie – napisz. Przerwijmy naszą samotność. (8596)

Optymistka po 60-tce: Jestem na emeryturze, niezależna finansowo. Nie mam żadnych zobowiązań. Posiadam własne mieszkanie. Nie szukam przygód, lecz opiekuńczego, wolnego Pana w wieku do 70 lat, najlepiej zmotoryzowanego. Szukam przyjaciela na dobre i na złe. Pana mogę przyjąć pod swój dach. Odpowiem na każdy poważny list. (8597)

Samotny: Jestem po rozwodzie. Nie mam żadnych zobowiązań. Chciałbym poznać Panią w wieku 40-45 lat, która tak jak ja kocha polską wieś. Mam wszystko, co potrzebne jest do życia. Brakuje mi tylko Ciebie. Czekam na listy. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8598)

Młody: Mam 30 lat, własne mieszkanie. Jestem niezależny finansowo. Chętnie poznam Panią do lat 35. Dzieci nie stanowią przeszkody. Odpowiem tylko na poważne oferty. Proszę o dołączenie zdjęcia. Napisz, a może do nas uśmiechnie się szczęście. (8599)

Uczciwa, lat 62: Żyję samotnie. Jestem w trakcie rozwodu. Nie mam nałogów. Cenię uczciwość, wierność. Nie toleruję materializmu i pychy. Szukam partnera na resztę życia. Czekam na listy od Panów uczciwych, poważnych, nieszukających przygód. (8600)

Waga, lat 50: Jestem uczuciową romantyczką. Lubię taniec, wodę, wypady za miasto. Jestem po rozwodzie. Poznam Pana w wieku 45-50 lat, wyrozumiałego, tolerancyjnego, czułego. Jeśli jesteś samotny tego lata – napisz. Nie traćmy czasu. (8601)

Atrakcyjna wdowa: Jestem niezależną finansowo emerytką. Posiadam własne mieszkanie. Jestem energiczna i pełna wigoru. Poznam Pana do lat 60. Szukam przyjaciela na dobre i na złe, powiernika. Jeśli uważasz, że szukasz właśnie mnie – napisz. Numer telefonu przyśpieszy kontakt. (8602)

Romantyk, lat 44: Jestem kawalerem, katolikiem. Mieszkam na wsi, posiadam własne gospodarstwo rolne. Nie mam nałogów ani problemów finansowych. Poznam panią do lat 43, która poważnie myśli o życiu we dwoje. Jeśli chcesz mieszkać na wsi, możesz wziąć ślub kościelny – napisz. (8603)

Rafał, lat 43: Jestem kawalerem bez nałogów, katolikiem ze średnim wykształceniem. Lubię przyrodę, spacery we dwoje, zabawę i taniec. Wysoko cenię wzajemne zaufanie, zrozumienie. Poznam ładną, uczciwą, odpowiedzialną Panią stanu wolnego, bez nałogów. Czekam na listy. Pisz, nie zwlekaj! (8604)

Wodnik, lat 26: Jestem spokojny, niezależny finansowo. Posiadam własne mieszkanie. Chętnie poznam Panią do lat 30. Dzieci nie stanowią przeszkody. Odpowiem tylko na poważne oferty. Zdjęcie przyspieszy kontakt. (8605)

Darek, lat 34: Jestem młodym mężczyzną o ciemnej karnacji. Jestem niezależny finansowo, prowadzę firmę. Posiadam własne mieszkanie. Na stałe mieszkam w Szwecji. Obecnie przebywam w Polsce. Chętnie poznam panią do lat 45 o miłym usposobieniu. Dzieci nie stanowią przeszkody. Proszę o dołączenie fotografii. Odpowiem na wszystkie poważne oferty. (8606)

Wdowiec po 60-tce: Jestem na emeryturze. Nie mam żadnych zobowiązań, zgubnych nałogów. Wyznaję katolicyzm. Cenię szczerość i szacunek dla drugiego człowieka. Czekam na listy od sympatycznej i kulturalnej Pani, bez żadnych nałogów, która tak jak ja dłużej już nie chce być sama. Proszę, aby nie pisały panie rozwiedzione. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8607)

Strzelec, lat 50: Jestem energiczny i zadbany mam wykształcenie średnie. Jestem niezależny finansowo. Nie palę i nie piję. Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Jestem rozwiedziony od kilku lat. Poznam Panią do lat 45, stanu wolnego, uczciwą, spokojną, z uporządkowanym życiem. Zdjęcie mile widziane, a numer telefonu przyspieszy kontakt. (8608)

Suwalczanin, lat 63: Jestem szczupłym blondynem o niebieskich oczach. Jestem uczciwy, kulturalny, spokojny. Nie mam żadnych nałogów. Nie toleruję kłamstwa i oszustwa. Jestem na rencie. Chciałbym poznać Panią, najchętniej z mieszkaniem, może być z dzieckiem. Czekam na listy! (8609)

Milena: Jeśli jesteś chłopakiem w wieku 27-32 lat, masz przynajmniej średnie wykształcenie, odrobinę humoru i nie brakuje Ci odwagi, żeby napisać do osoby, o której nic nie wiesz, to napisz koniecznie do wesołej 28 -latki, a na pewno się nie rozczarujesz!! (8610)

Pracuś, lat 43: Jestem niezależnym finansowo białostoczaninem. Szukam spokojnej Pani na dalsze życie. Jeśli chcesz zmienić swoje życie – napisz. (8611)

Hubert, lat 50: Uwielbiam las, przyrodę i podróże krajoznawcze. Nie posiadam żadnych nałogów. Jestem zmotoryzowany. Chciałbym tą drogą nawiązać kontakt z Panią o podobnych zainteresowaniach. Wiek Pani nie odgrywa roli. Najlepiej, aby Pani pochodziła z Suwałk lub okolic. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (8612)

Samotna, lat 25: Jestem ładną szatynką. Poważnie myślę o życiu, jestem szczera, uczciwa. Mam dziecko. Chętnie poznam Pana zadbanego, odpowiedzialnego, bez nałogów, niezależnego finansowo. Wiek Pana nie odgrywa żadnej roli. Zdjęcie mile widziane. Czekam na poważne oferty. (8613)

Lew, 29 lat: Jestem tolerancyjnym kawalerem o niebieskich oczach. Mam wszystko, co do życia jest potrzebne. Czuję się samotny. Chciałbym poznać Panią z Suwałk lub niedalekich okolic. Foto i numer telefonu przyspieszy kontakt. Napisz, może to właśnie na Ciebie czekam. W moim sercu jest zawsze miejsce dla Ciebie. (8614)

Wodnik, lat 32: Jestem rozsądnym kawalerem przeciętnej urody. Posiadam niewielkie gospodarstwo rolne. Mieszkam niedaleko Białegostoku. Chętnie poznam spokojną, szczupłą Panią, mieszkającą na wsi, która tak jak ja nie szuka przygód, której nie zależy na pieniądzach, tylko na wartościowym człowieku. (8615)

Romantyk: Jestem szczupły, mam 178 cm wzrostu. Jestem wykształconym kawalerem, spokojnym, towarzyskim, bezkonfliktowym. Nie mam żadnych zobowiązań i nałogów. Lubię podróże, kolacje przy świecach, spacer pod gwiazdami, dzieci i zwierzęta. Chętnie poznam szczupłą Panią z wykształceniem minimum średnim, mieszkającą w mieście. Chciałbym zbudować związek oparty na miłości, uczciwości, zaufaniu. Mile widziane foto i numer telefonu. Odezwij się – może to właśnie na Ciebie czekam. (8616)

NASZE SPRAWY

– Nie mam komu się wyżalić – napisała w liście do redakcji Dorota. – Mam za sobą dwa nieudane związki i zdruzgotaną psychikę. Gdy wychodziłam za mąż byłam bardzo szczęśliwa. Wprawdzie wiedziałam, że mój partner życiowy nie jest idealnym człowiekiem ale wierzyłam, że jeśli mnie naprawdę kocha, potrafi się zmienić. Nie będzie się awanturował, zrezygnuje z nadmiaru alkoholu. Myliłam się. Po roku wróciłam do rodziców. Dwa lata później poznałam mężczyznę dużo starszego ode mnie. Sądziłam, że z nim uda mi się stworzyć szczęśliwą, kochającą się rodzinę. Przez pierwszy rok było wspaniale. Urodziłam nasze dziecko i idylla się natychmiast skończyła. Rozstaliśmy się. Zostałam z dwójką dzieci. Sama. Znowu wróciłam do rodziców. Przez lata walczyłam z przeciwnościami losu i walkę wygrałam. Jestem jednak nadal sama i chciałabym z kim wyjść od czasu do czasu na spacer, porozmawiać na różne tematy. Czy jest to marzenie, które może się jeszcze spełnić?
Emil: Dorotko, jesteś jeszcze młodą kobietą. Jak wynika z Twojego listu, także dzielną i odpowiedzialną. Twoje życiowe falstarty wiele Cię nauczyły. Jestem przekonany, że będziesz ostrożniejsza w wyborze partnera na dalsze życie. Każdy ma prawo do szczęścia. Nie mam wątpliwości, że i dla Ciebie zaświeci słońce. Bądź cierpliwa i dokonaj rozsądnego wyboru, gdy nadejdzie odpowiednia chwila. Nie warto się spieszyć. Prawdziwego przyjaciela nie można kupić, nie można zwerbować „na czas". Pewnie już wiesz, jaki on powinien być. Cierpliwości. Z przyjemnością przeczytam list, w którym napiszesz o końcu Twoich kłopotów i o tym, że nie jesteś już sama.

Tadeusz, lat 47: Jestem odpowiedzialnym, kulturalnym mężczyzną, wrażliwym i delikatnym, uczciwym i honorowym. Mam stałą pracę. Czekam na Panią, której dokucza samotność, która pragnie miłości, przyjaciela na dobre i na złe. Proszę o listy od Pań z Suwałk lub Ełku, zdecydowanych na trwały związek. Jeśli uważasz, że miłość jest piękna i potrzebna każdemu, a mężczyzna po rozwodzie nie musi być zerem – napisz. (8617)

Gwiazdeczka, lat 23: Mam błękitne oczy, ogromne poczucie humoru. Jestem szczera, niekiedy aż do bólu. Lubię uprawiać sport, kocham zwierzęta. Poszukuję przyjaciół. Jeżeli coś Ci mówi słowo SAN FELICE – napisz. Nie warto żyć samemu. (8618)

Baran, lat 56: Chętnie poznam Pana, który powinien być sympatyczny, dobry, inteligentny, życzliwy, uczuciowy. Wierzę, że wnet przekona się, że w życiu nie mogło go spotkać nic lepszego, że dopisało mu wreszcie szczęście. Pragnę poznać mężczyznę, który przejdzie siedem gór i siedem rzek, ponieważ mu na mnie będzie zależeć... Który przedrze się przez huragan, byle tylko do mnie dotrzeć. Czekam na interesujące i poważne listy od mężczyzn, którzy są gotowi spełnić moje oczekiwania. (8619)

(sed)

Wakacyjne odprężenie

Adam Sieńko, dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego i Kazimierz Skobodziński, prezes Koła PZW przy PKP zaprosili „Wędkarstwo najzdrowszy z nałogów" na doroczną imprezę spławikową do Osowca na Biebrzy w dniu w dniu 24.07.04 r. Zaproszenie zostało przyjęte.

Owalne, niewielkie jeziorko, rzec by można – bajorko. Z trzech stron otacza je mieszany las, z czwartej bagno. Malownicza sceneria. Trafiłem tu dzięki wskazówkom miejscowych, pracujących przy zwózce siana. Zachwalali grube okonie. Piękne, kolorowe z brązowym nalotem, jakie jeszcze się zdarzają w bagiennych wodach. Owszem, pod lasem – gdzie woda głębsza i lepsze dostępy z brzegu – miałem kilka niewielkich. Istotnie, bardzo ładnie ubarwionych. Dzisiaj postanowiłem spenetrować płytsze fragmenty jeziorka, od strony trudno dostępnego bagienka.

Skaczę ostrożnie z kępki na kępkę, modląc się, abym nie wylądował w bagnie po uszy. Na tym pustkowiu nikt mnie nie wyratuje. Małe brzózki – których się chwytam – trzęsą się wraz ze mną. Docieram wreszcie do wody, ale nie do samego brzegu, aby nie zerwać cienkiej warstwy roślinności na powierzchni bulgotliwego trzęsawiska.

Rozpoczynam machy. Pierwszy, drugi, dziesiąty, dwudziesty. Nic. Nie zmieniam miejsca, gdyż boję się dalszej przeprawy przez zdradliwe bagienko. Zmieniam tylko błystki na coraz mniejsze. Wyjmuję z pudełka maleńką, pomalowaną na żółto meppsowską „Aglię". Ważę ją przez chwilę w ręku, czy nie za mała. Plecionka 0,15 – czy nie za gruba? Daleko nie rzucę, ale jakoś nie mam ochoty na zmianę szpuli.

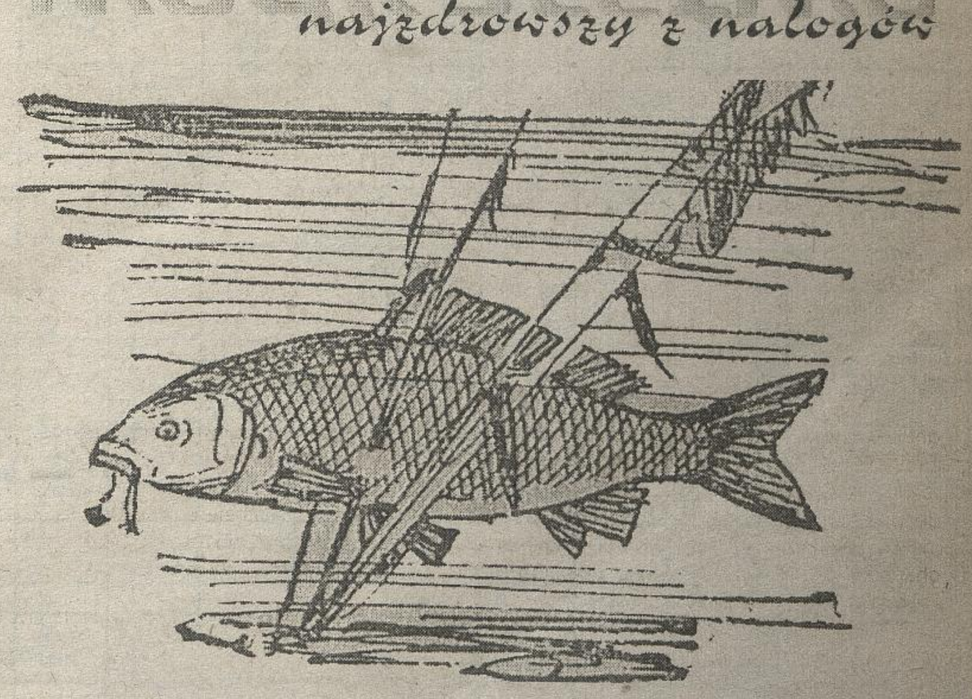
Jest coraz cieplej. Jaskrawo niebieskie ważki roją się nad wodą. Gorzkawy zapach bagna miesza się z ostrym zapachem nostrzyku i dopiero co rozkwitłych, żółtych wodnych irysów. Rzucam błystkę w stronę niezbyt odległej kępki nenufarów. Przez moment czuję opór pracującego maleńkiego skrzydełka i zaraz potem lekkie skubnięcie. Zacinam myśląc, iż mam do czynienia z okonkiem, ale niespodziewanie czuję znaczny opór.

Oszołomienie ryby trwa ułamek sekundy. Już rzuca się do panicznej ucieczki. Gra szpula kołowrotka. Wiem, że to nie gruby szczupak, ani nawet rekordowy okoń. Ale co? Staram się przyhamować ucieczkę tajemniczej ryby. Drżę, aby nie przyszło jej do głowy w gąszczu roślin szukać ratunku. Ryba zatrzymała się, potem zawraca. Skręcam błyskawicznie, nie mogę dopuścić do zluzowania żyłki. Znów ucieczka na wodę, a potem pod brzeg. Ryba na szczęście wypływa z powrotem na otwartą wodę i tam krąży przez dłuższy czas. Stopniowo podciągam ją coraz bliżej. W ciemnej – ale mimo to dość przezroczystej – toni przesuwa się brązowozłote monstrum. Karp! Oczywiście, że karp! Dygocę z emocji i czuję, że szanse mam niewielkie. Plecionka wprawdzie mocna, ale nie mam podbieraka i boję się zbliżyć do wody.

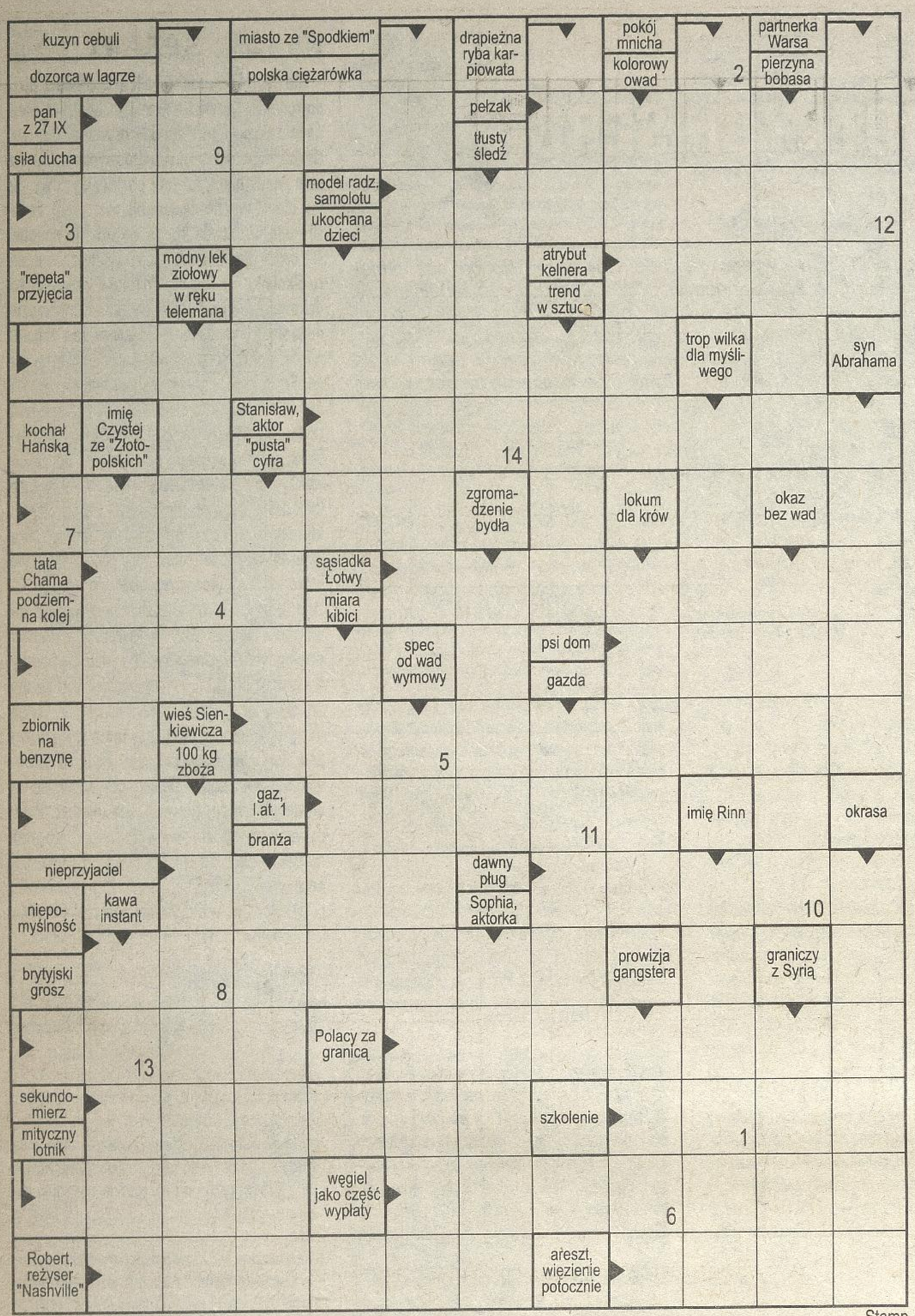
Karp przewala się na powierzchni. Już nie nurkuje. Udaje mi się oprzeć łeb ryby o krawędź brzegu. Potem kładę się na miękkim, zapadającym się kożuchu bagniska i wyciągam rękę. Nie wiem, jakim cudem udało mi się dosięgnąć ryby, wcisnąć palec pod skrzela i przyciągnąć karpia do siebie. Umorusany jak nieboskie stworzenie czołgam się do tyłu i wlokę za sobą rybę.

Przede mną długa droga powrotna i przemyślenia, jak to możliwe, że nie jest to łowisko specjalne?

jeziora@wspolczesna.pl



mam



Stamp

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – myśl Antoniego Regulskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14

Relaks na weekend

Przez całe wakacje we wszystkich wydaniach magazynowych „GW" większa porcja krzyżówek panoramicznych!
Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody książkowe. Wśród osób, które nadeślą rozwiązanie wszystkich zadań, dodatkowo rozlosujemy firmowe koszulki, czapeczki i kubeczki. Wśród wszystkich osób dodatkowo rozlosujemy wakacyjne upominki: piłki plażowe, materace dmuchane, skarbonki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem trzech zadań należy nakleić kupon z „3-ką" a ze wszystkimi rozwiązaniami kupon z „5-ką".
Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend".
Rozwiązania krzyżówek przesyłać można też za pośrednictwem SMS-u. Wystarczy na numer 7140 wpisać w treści: relaks (tu wpisać tylko pierwsze słowo hasła z każdej rozwiązanej krzyżówki), np. **relaks woda zabierz słowo**.
Koszt wysłania SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą przez 7 dni od daty wydania „GW".
(sed)

KUPON NR 3/3 GAZETA współczesna

KUPON NR 3/5 GAZETA współczesna



SPONSOREM WAKACYJNYCH UPOMINKÓW JEST FIRMA ZIBI

Największa sieć salonów z zegarkami i upominkami w Polsce.

Salon Firmowy Zibi
CH AUCHAN
ul. Produkcyjna 84
16-680 Białystok
tel. (085) 664-72-46



Rozwiązania, nagrody

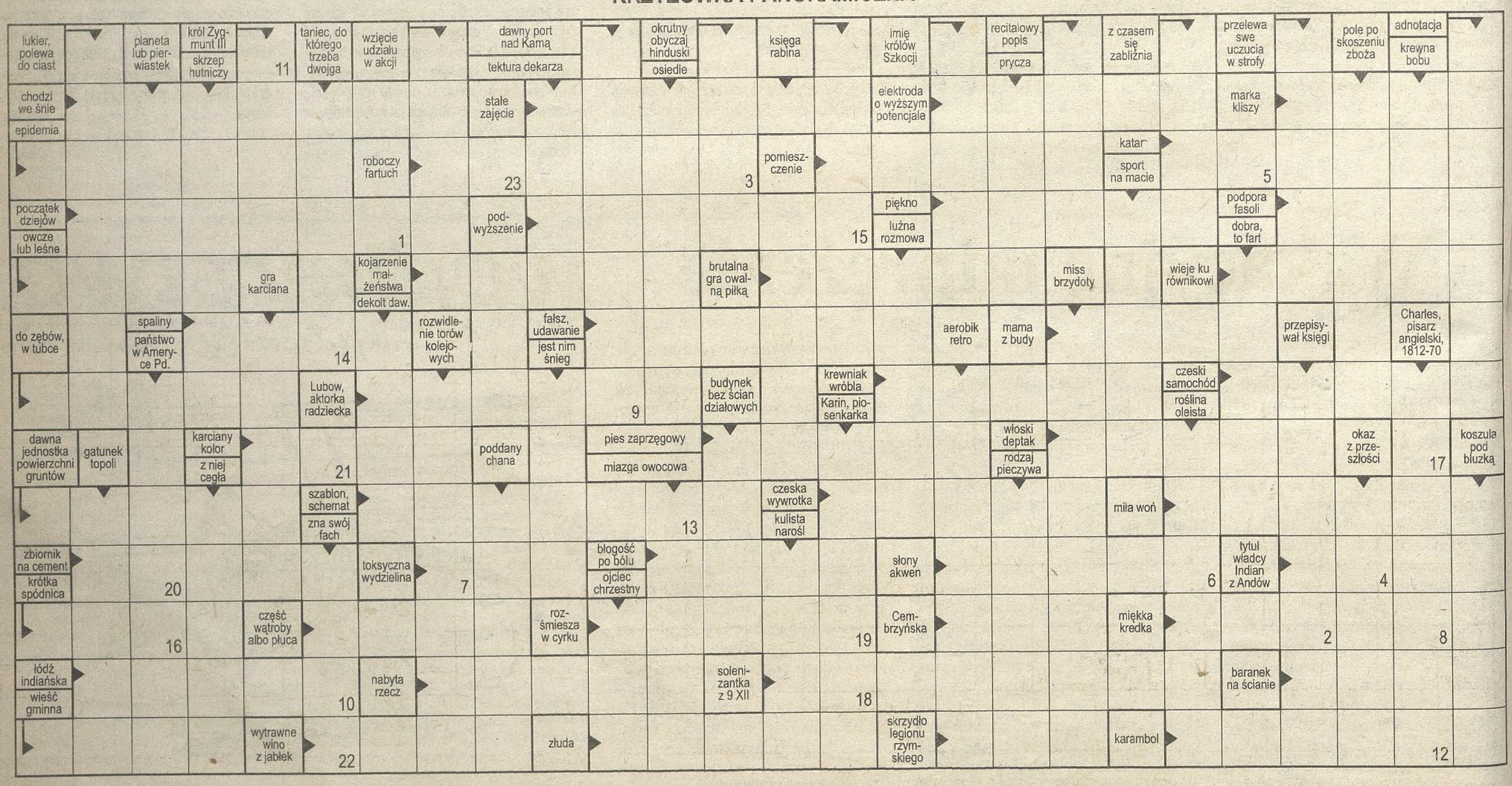
Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z nr. 1/3 i 1/5 nagrody otrzymują:
Maria Magdalena TOMASZYCKA – Sokółka – książka
Grażyna POPŁAWSKA – Białystok – książka
Zbigniew PĘKAŁA – Zambrów – książka
Barbara CHOJECKA – Białystok – nagroda SMS – koszulka + czapka
Cecylia ANUSZKIEWICZ – Sejny – kubek
Bożena OMELIANIUK – Oliszki 69 – kubek **(cr)**

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 25. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:
Aneta Sadowska – Białystok, **Barbara Jackowska** – Białystok, **Alicja Turlik** – Białystok. **Gratulujemy!**

UWAGA!

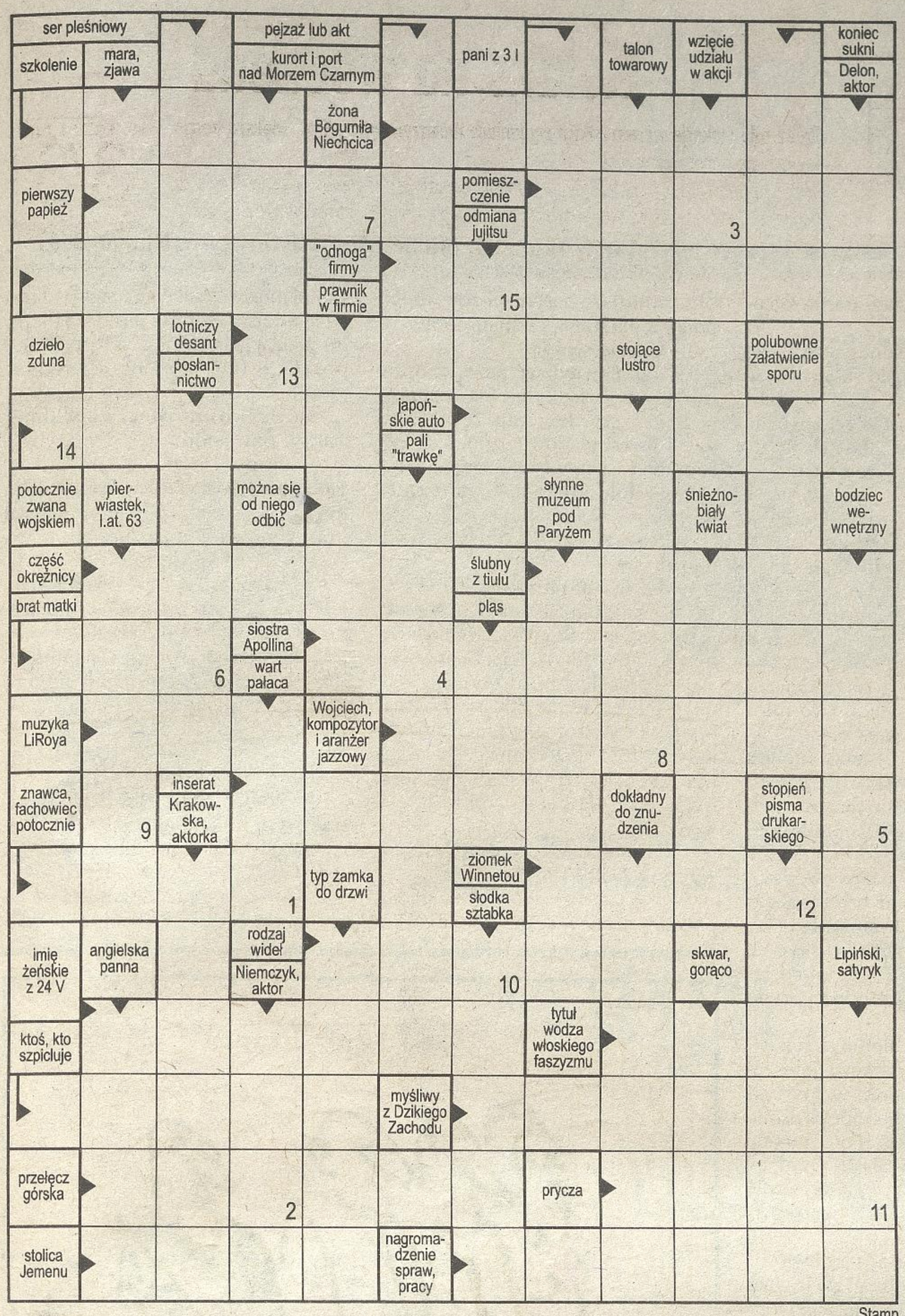
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(TO)**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



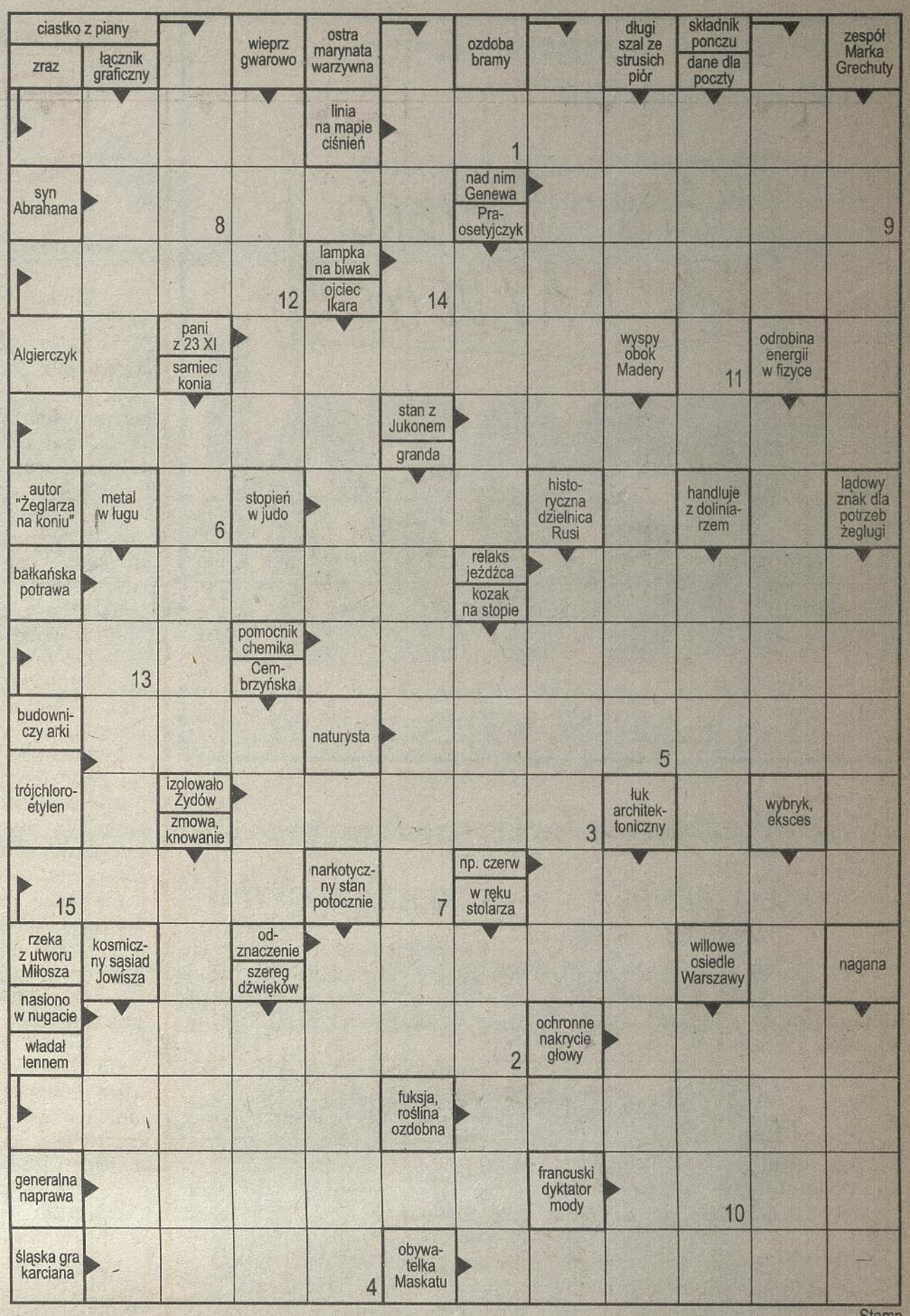
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 dokończą aforyzm Stefana Kisielewskiego: **„Czas zmarnowany nie..."**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

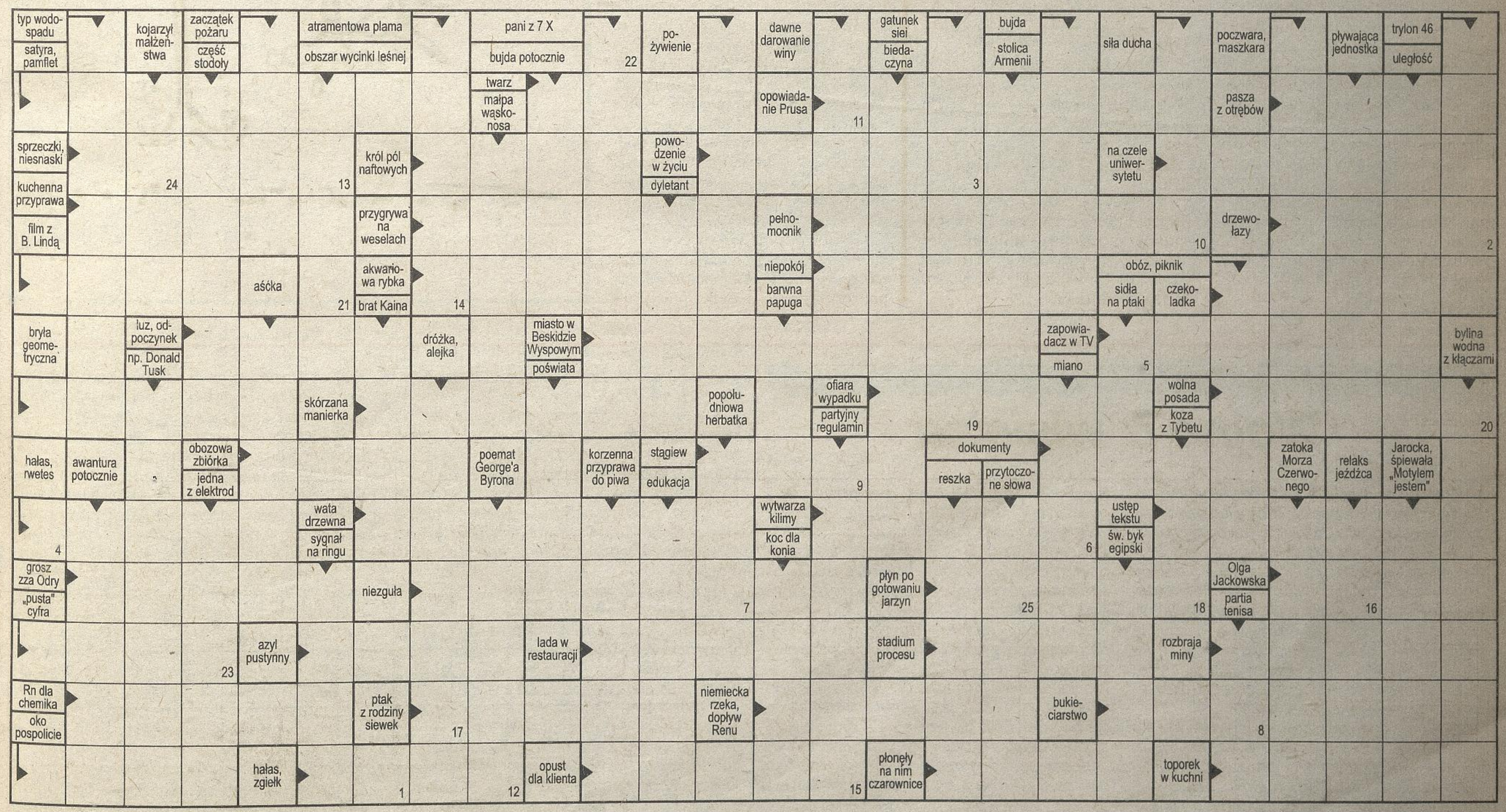
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – złotą myśl Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Oferta dla młodzieży, rencistów, emerytów, bezrobotnych – Wszyscy przez granicę a ostatni gasi światło?

MÓWIĄ POLITYCY

Nie jestem niczyim zakładnikiem. Ani SLD, ani SdPl, ani prezydenta – prof. Marek Belka, premier rządu RP.

Politycy Platformy Obywatelskiej są dokładnie na tym etapie, jak SLD lat temu trzy, to znaczy prą do władzy i o niczym innym już nie myślą – Krzysztof Janik, przewodniczący SLD.

Polska polityka to wojna drewnianymi szablami – Bronisław Geremek, eurodeputowany.

W GAZETACH PISZĄ

Pacjent ze szpitala dla umysłowo chorych w Konstancinie koło Warszawy zawiadomił lekarza, że zobaczył białą sowę. Spostrzeżenie zostało potraktowane jako niewiarygodne z uwagi na stan zdrowia pacjenta. Sprawą jednak zainteresowali się ornitolodzy z warszawskiego zoo. Okazuje się, że w lesie sąsiadującym ze szpitalem przyszła na świat sowa albinoska, ptak zupełnie pozbawiony barwnika, przypadek niezwykle rzadki. Odkrycie pacjenta zostało potwierdzone. Czyli pomylił się lekarz. I komu tu wierzyć? – „Przegląd".

SZKLANYM OKIEM

Prezenterzy nie są upośledzoną zawodowo podgrupą, jak to się może wydawać, zwłaszcza dziennikarzom – Piotr Kraśko, prezenter.

NASI O NAS

We Francji brak lekcji religii to wyraźny znak republikańskiego charakteru francuskiej demokracji. W Polsce wprowadzenie ich do szkolnego programu niesie informację o wiodącej roli Kościoła katolickiego w historii kraju. Ich wpływ na zachowanie uczniów jest marginalny, ponieważ zachowanie bardziej zależy od żywych wzorców niż od zapamiętania dziesięciu przykazań – prof. Jan Potworowski, Brunel University, Londyn, Wielka Brytania, konsultant Centrum Edukacji Obywatelskiej, współpracował z władzami edukacyjnymi Polski, Portugalii, Litwy, Anglii.

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Polscy biskupi są bardziej katoliccy niż papież – ks. Adam Boniecki, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego".

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Krytycy nie cierpią realizmu i wyganiają ludzi z teatru, nie lubią i pogardzają przede wszystkim publicznością, ludźmi, dla których w zasadzie piszą, i to jest ich problem – Krystyna Janda, aktorka.

CHORA SPRAWA

CERTYFIKAT

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Żep cóś specjalnego, to i nic. Meczy piłki nożnej sie skonczyli, w polityce ciongle taka sama bzdura i ten samy łomot... nu a wiencej, to już tylko letnia kaniukuła. Tyle, że te latko latem czegoś jest kretynske.

– Jakie?

– To nie widzi? Albo leje, albo zimno. Nocno poro żep po osiemdziesienć stopniów było ciepła, nu to cóś takiego dawno ja nie widział. A w dodatku na dodatek grzyby sypli.

– To źle?

– Dla mnie wrencz tragicznie. Ja przeważnie to dopieru na jesieni sucho sie adżywiam, nu a tego roku latem też tak samo musze.

– Sucho? Co to znaczy sucho?

– Suchiego prowiantu ne widział? Nigdy w obiad chleba nie jad z jednej renku, a kaszanki kawał z drugej? I na zimno oczewiscie.

– Aaa, to o to panu chodzi... a nie łaska wrzucić własnoręcznie na patelnie tę kaszankę...

– Czy ja po to z babo sie ożenił, żep przy garach stojeć jak kobieta?

– Żona jest potrzebna panu do smażenia...

– Nu nie tylko, ale po to też tak samo, co jest chiba całkowicie oczewiste. Chłopska sprawa wzionć zarobić na kaszanke, babska jo usmażyc czy tam ugotować. Take w życiu prawidłowe so prawidła.

– To starożytne poglądy, panie Czesiu złociutki. Dziś jest równouprawnienie...

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Jasz nie mówie, że kobieta gorszo lucko raso, tylko że specjalizacia ciongle abowionzuje. Stolarz konia dobrze nie podkuje, nu a znowuś kowal stół jak zrobi, to on zarez sie wywróci. Temu nic nie widze złego, że kobiety jedne cóś tam robio, a menżczyzny cóś tam druge. Ja i wode na hierbate jak podgrzeje, to sie ona zarez jakaść gorszka robi...

– Co pan tutaj takie rzeczy...

– Jak nie wierzy, nu to przyjdzie kiedyść do mnie, a ja jego mojo to hierbatko własnorenczno poczenstuje. Brzucho dobre jest u jego? Bo jak słabe, to by nie radziłem pić jo. Za to goździa umiem wbić w dwa uderzenia. Biore młotka – łup, łup i już. Temu ja do plity wogle nie podchodze i jak baba srania na te swoje grzyby jedzie, to ja do wieczora sucho spyżo sie adżywiam. Chleb, słoniny kawał wysolałej...

– Słonina niezdrowa.

– To ja wiem, ale za to tania, smaczna i pożywna. Ona dłużej w soli jak poleży, to sie jak masełko prawie robi... mniejsze z tym. Terez niech poradzi dla mnie, co mam robić.

– Co się stało?

– Tak powiedzieć prawde, to sie troszku moja Lilka na mnie obraziła. Nu a wszystko temu, że sie ja ratował przed głodowo szmiercio, czy chorobo kiszków conajniżej.

– A dokładnie, to co pan zmalował?

– Nic... znaczy troszku babe wzioł obujał.

– Okłamał pan żonę?!

– Zarez tam okłamał!... widzi... ja powiedział tylko dla jej, że do grzybów jest potrzebny sertefikat...

– Że co jest potrzebne?

– Taki papier sertefikatywny. Znaczy jak ktoś chce ich źbierać, grzybków, nu to najprzód musi zdać agzamin... w telewiźi take cóś mówione było... tak dla baby... żonki ja powiedział.

– Bzdura! Certyfikat jest potrzebny jeśli ktoś handluje...

– Nu i w tym ja trochu zagioł... przygioł. Znaczy letko zbujał. Nu a skond móg wiedzieć, że ta moja szlubna ź miejsca kopnie sie do Sanepidu zdać agzamin na ten sartyfikat... poszła, a tam oczy na jo wytrzeszczyli...

– Krótko mówiąc, ze ślubnej zakpił pan sobie.

– Nic nie zakpił, tylko troszku zagioł... przygioł... on by dejmy na to móg powiedzieć, że to samo słyszał i tak samo jak i ja zrozumiał...

– Miałbym kłamać?

– A coż to za kłamstwo? Każdy jeden może sie przesłyszeć... nie chce, nu to nie potrzeba. Ale jak on swoje babe kiedyść weźnie i nabuja, to dla jego też tak samo nic ja nie pomoge... daje, idziem na te nasze polske, biezalkoholowne. Może tam jakiego kumpla spotkam, co mnie poratuje...

– No nie, no!... ależ z pana numer, panie Czesiu...

– Widze, że pomoże. Bende wdzienczny... grzyby baba co przywiezie, to dla jego oddam. Bo po cichu najprzeważniej ich wyrzucam.



Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Wojna o wisielca

W K. obywatel popełnił samobójstwo. Normalnie się powiesił. Na pasku. Żeby wiedział, co się z nim będzie działo później, żyłby do tej pory...

Żona wróciła z zakupów. Patrzy – Edek wisi. Nawet się nie zdziwiła, bo już dawno mu się w głowie pomieszało, więc miewał różne pomysły. Widać ten wydał mu się najlepszy.

Pociągnęła go za nogę – sztywna. Znaczy nie jest żywy. To nie ma co lekarza wzywać, tylko od razu grabarza. No to zadzwoniła do zakładu pogrzebowego. A tam pytają się, co się szanownemu małżonkowi przytrafiło.

– Nic – powiada żona Edka – w głowie mu się pochrzaniło, no i się legalnie powiesił.

– A czy policja już była? – pytają w zakładzie. Nie była. No to trzeba powiadomić, bo nie każdy kończy życie na pasku. A dopiero jak policja zrobi swoje, to przyjadą z zakładu pogrzebowego zabrać zwłoki.

Mundurowi nawet szybko się uwinęli, lekarz obejrzał nieboszczyka i sprawę przekazano prokuratorowi. Po trzech godzinach było już wiadomo, że nikt Edkowi nie dopomógł w opuszczeniu tego padołu łez, więc można to co z niego zostało wydać rodzinie.

Zadzwonili do wdowy z pytaniem, jaki zakład pogrzebowy życzy sobie powiadomić, bo jest spora konkurencja na ostatniej drodze, po której poniosą Edka.

Wdowa na to, że już wcześniej powiadomiła jeden zakład, więc niech tylko policjanci im przypomną, żeby nie zapomnieli Edka zabrać.

Nie zapomnieli! I nie tylko oni! Doprawdy, trudno sobie wyobrazić, jaką popularnością zaczął się Edek cieszyć po śmierci. Za życia tylko listonosz z rentą przychodził. A po śmierci...

Jeszcze policjanci nie odstąpili na dobre od nieboszczyka, a już pod drzwiami dały się słyszeć głosy – raczej mało żałobne.

Stało tam dwoje osobników płci przeciwnych.

– To są nasze zwłoki – oznajmiła kobieta.

– Jakże one są wasze, kiedy są nie wasze, tylko nasze – dało się słyszeć z dołu. Po schodach wdrapywała się inna para.

– One są nasze, bo my przyszliśmy pierwsi – upierała się kobieta.

– Ale to nas, przez policjantów, raczyła powiadomić szanowna żona zmarłego – upierało się dwoje później przybyłych.

Zaczęli się przepychać do drzwi. A jak czworo zacznie jednocześnie szturmować jedno wejście, wiadomo, że nic dobrego z tego nie będzie. Łokcie poszły w ruch, a potem pięści. Wreszcie odbyło się ciąganie kobiet za włosy po ziemi.

Wtedy sprawą zainteresowali się policjanci, którzy akurat skończyli zdawanie zwłok Edka i zadecydowali, że do mieszkania wejdą przedstawiciele zakładu, który życzyła sobie zawiadomić świeżo upieczona wdowa.

Wydawało się, że to powinno zakończyć sprawę. Gdzie tam! Kobieta, która pierwsza pojawiła się przy drzwiach podjęła próbę ich wyważenia. Widać bardzo przywiązała się do truchła Edka i do myśli, że jej zakład będzie najlepszy do wyprawienia go na cmentarz.

Na nic zdały się próby wyperswadowania jej, że raczej powinna uszanować i tragedię, i wolę rodziny zmarłego. Normalnie zaczęła funkcjonariuszy wyzywać i posądzać ich o branie łapówek od konkurencyjnego zakładu pogrzebowego.

Zaczęli złazić się sąsiedzi zainteresowani, co to za ciekawy pogrzeb się tu odbywa. Trzeba było kobietę sprowadzić do radiowozu. Po drodze strasznie wierzgała, tak że pokopała funkcjonariusza na służbie po kostkach.

Teraz sprawa jest w sądzie, bo kobieta twierdzi, że funkcjonariusze potraktowali ją pałą i ma nawet zaświadczenie lekarskie o urazach doznanych z powodu działania tej pały.

W każdym razie dla Edka sprawa się szczęśliwie zakończyła, bo go ktoś w końcu zabrał w ostatnią drogę. Ale wdowę czekała jeszcze mała niespodzianka, bo ledwie Edek odjechał karawanem, jeszcze łzy nie zdążyły wyschnąć na jej policzkach, a pod drzwiami zjawił się kolejny obywatel w żałobnym garniturze. Przedstawił się jako pracownik zakładu pogrzebowego, zupełnie innego niż dwa poprzednie, przeprosił za spóźnienie spowodowane nawałem pracy i kazał się prowadzić do nieboszczyka.

I bardzo był poirytowany, że Edek na niego nie poczekał. Odgrażał się, że pojedzie do tego zakładu, który nieboszczyka już przygotowywał do zakopania w ziemi i upomni się o swoje.

Swojej groźby chyba jednak nie spełnił, bo Edka udało się zakopać w ziemi w całości, a nie porozrywanego na strzępy.

(kk)